KAZIMIERZ ORZECHOWSKI (Wrocław)

PRZEKSZTAŁCENIA PRAW CHŁOPÓW DO ZIEMI NA GÓRNYM ŚLĄSKU W KOŃCU XVIII I W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

I. Uwagi wstępne. II. Literatura. III. Stosunki ekonomiczne na Śląsku w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX w. IV. Prawa chłopów do ziemi na Górnym Śląsku w XVIII wieku. V. Chłopska własność podległa na Górnym Śląsku w XVIII wieku. VI. Reformy pierwszej połowy XIX w.: A. Edykt z 9 X 1807. B. Ustawodawstwo dotyczące regulacji gospodarstw chłopskich i reluicji ich ciężarów. VII. Ustawodawstwo doby Wiosny Ludów. VIII. Zakończenie.

I. UWAGI WSTĘPNE

Specyfika pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie polega na utrzymaniu „starego gospodarstwa obszarniczego", które „stopniowo przeobraża się w czysto kapitalistyczną junkierską gospodarkę ... zachowując na długo jeszcze cechy pańszczyźniane" [1]. Przechodzenie od feudalizmu do kapitalizmu na pruskiej drodze rozwoju daje się doskonale obserwować w kolejnych przemianach podstawy feudalizmu, feudalnej własności ziemi. Przemiany te są tematem niniejszej pracy, w szczególności zaś chodzi nam o rozwój chłopskich praw do ziemi, który w wyniku doprowadził do powstania chłopskiej własności prywatnej.

Formy własności środków produkcji tworzą podstawę stosunków produkcyjnych każdej społecznej formacji. Określają one również warunki rozwoju sił produkcyjnych, rodzą bodźce powodujące rozwój produkcji, cele którym produkcja jest podporządkowana. Jako podstawa stosunków produkcyjnych forma własności środków produkcji określa również charakter tych stosunków wzajemnych, w które wstępują ludzie biorący udział w całokształcie produkcji. Wreszcie forma własności środków produkcji i wynikające z niej wzajemne stosunki rozmaitych grup społecznych w procesie produkcji całkowicie określają formy podziału wytworzonych produktów, co z kolei wywiera ogromny wpływ na rozwój sił produkcyjnych [2].

Szczególnie bliski związek form własności środków produkcji z całością stosunków produkcyjnych stwarza konieczność rozpatrywania norm

[1] Lenin W. I., *Soczinienija*, wyd. 4, t. III, s. 10.

[2] Glezerman G., *Zakon objazatielnogo sootwietstwija proizwodstwiennych otnoszenij charakteru proizwoditielnych sił*, Kommunist 1953, nr 2, s. 40—41.

prawnych w ogóle, a w szczególności norm dotyczących własności środków produkcji w ścisłym powiązaniu z całokształtem stosunków społeczno-ekonomicznych.

Prawo własności jest to

„prawo jednostki lub kolektywu do korzystania ze środków i wytworów produkcji z mocy własnej władzy i we własnym interesie — na podstawie istniejącego w danym społeczeństwie systemu stosunków klasowych i zgodnie z tym systemem" [3].

W społeczeństwie feudalnym panującym typem własności i zarazem podstawą stosunków produkcji jest „własność pana feudalnego: całkowita... w stosunku do środków produkcji i niezupełna w stosunku do wytwórcy — chłopa pańszczyźnianego..." [4]. Zainteresowania nasze koncentrują się wokół przemian własności feudalnej, będących konsekwencją pojawienia się i wzrostu układu kapitalistycznego i stanowiących przejście do nowych form własności środków produkcji. Zmiany te polegały na stopniowym ograniczaniu własności pana feudalnego w stosunku do gruntów chłopskich na korzyść użytkujących te grunty chłopów. W wyniku ziemie dotąd tylko posiadane i użytkowane przez chłopów przekształciły się w ich własność prywatną.

Pod pojęciem chłopskiej prywatnej własności ziemi należy tu rozumieć własność pełną typu burżuazyjnego, w tym zaś zarówno kapitalistyczną własność bogatych chłopów, jak również drobnotowarową własność chłopów średnich i małorolnych.

Chronologicznie praca nasza obejmuje okres od ostatniej ćwierci XVIII stulecia do połowy wieku ubiegłego. Granic tych nie należy ujmować zbyt ściśle, ponieważ w miarę potrzeby będą one przekraczane. Pod względem rzeczowym zainteresowania nasze skoncentrujemy na prawach chłopów będących poddanymi prywatnymi. Omawiany proces przebiegł bowiem odmiennie w domenach królewskich, odmienne były tam też i na ogół wcześniejsze odnośne akty ustawodawcze. Wreszcie pod względem terytorialnym ograniczymy się do Górnego Śląska. Przykłady szczegółowe i liczbowe zestawienia zaczerpniemy z przebadanego przez nas dokładniej pow. kozielskiego [5]. Nosi on wybitnie rolniczy charakter, co go szczególnie kwalifikuje dla badań dotyczących stosunków agrarnych.

[3] Wieniediktow A. W., *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, s. 35.

[4] Stalin J. W., *Zagadnienia Leninizmu*, Warszawa 1949, s. 511.

[5] Por. Orzechowski K., *Uwagi o przebiegu i rezultatach uwłaszczenia w powiecie kozielskim na Górnym Śląsku*, Przegląd Zachodni 1952, zeszyt dodatkowy, s. 121 i n.

II. LITERATURA

Literatura niemiecka, która zajmuje się przekształcaniem praw chłopów do ziemi na Śląsku w interesującym nas okresie jest obfita[6]. Nie zamierzamy jednak omawiać jej w całości. Ograniczymy się tylko do paru najważniejszych pozycji, zaczynając od rozprawy Th. S c h ü c k a, asesora rejencji opolskiej z połowy ubiegłego wieku.

Rozprawa jego, *Materialien zur Beurtheilung der Erfolge des Regulirungs-Ediktes vom 14 September 1811 und der Verordnung vom 13 Juli 1827*[7] zajmuje się nie tylko okresem wyznaczonym przez powołane w tytule ustawy. Autor cofa się w niej daleko wstecz poza wiek XVIII omawiając ustrój rolny Śląska i zatrzymuje się dłużej nad ustawodawstwem agrarnym Fryderyka II i jego rezultatami. Praca Schücka ma dla nas wartość przede wszystkim jako zbiór materiałów. Jej znaczenie podnosi fakt, iż szereg źródeł łatwo dostępnych autorowi jako urzędnikowi rejencji dziś już nie istnieje względnie dotrzeć do nich nie można. Zupełnie fałszywe jest tu jednak ujęcie zagadnienia. Autor, przepojony uwielbieniem dla Hohenzollernów, we wszystkich zmianach ustroju agrarnego widział tylko konsekwencję odnośnych aktów ustawodawczych Fryderyka II i jego następców. Przemiany gospodarcze poruszył wprawdzie w swej rozprawie, ale tylko omawiając ekonomiczne i kulturalne skutki przeprowadzonych reform; nie istniały one dla niego zupełnie jako przyczyny interesujących go procesów.

Przy ocenie dwutomowego dzieła K n a p p a, *Die Bauern-Befreiung und der Ursprung der Landarbeiter in den älteren Theilen Preussens*[8] można powtórzyć ten sam zasadniczy zarzut. Apoteoza państwa i prawa i wynikające z niej przecenianie roli ustawodawstwa w przekształceniach, którym w końcu XVIII i w XIX w. uległo feudalne państwo pruskie, wywarły niezatarte piętno na całej pracy. Dzieje uwolnienia chłopów są w niej tylko historią odnośnej części pruskiego ustawodawstwa. Na stosunki gospodarcze i zachodzące w nich przekształcenia poza ogólnymi i statycznie pojętymi uwagami wstępnymi i omówieniem losów nie uwłaszczonych rzesz biedoty wiejskiej w całej obszernej monografii właściwie nie zwrócono uwagi. W drugim tomie pracy Knappa pewną wartość ma zbiór materiałów archiwalnych, z których autor korzystał.

[6] Por. L o e v e V., *Bibliographie der schlesischen Geschichte*, Breslau 1927 (*Schlesische Bibliographie* Bd. I) poz. 4114—4245, 4324—4413 i in.

[7] S c h ü c k Th., *Materialien zur Beurtheilung der Erfolge des Regulirungs-Ediktes vom 14. September 1811 und der Verordnung vom 13. Juli 1827* w: Zeitschrift für die Landeskultur-Gesetzgebung der Preussischen Staaten, Bd. II, Berlin 1849, s. 42 i n.

[8] K n a p p G. Fr., *Die Bauern-Befreiung und der Ursprung der Landarbeiter in den älteren Theilen Preussens*, Theil I—II, Leipzig 1887.

I tutaj zresztą dobór jest zupełnie jednostronny; niemal bez wyjątku są to wypowiedzi i zarządzenia panujących, opinie urzędników, polityków i mężów stanu, projekty ustaw, memoriały wielkich właścicieli itd.

Zupełnie podobna do dzieła Knappa jest praca jego ucznia K. Grünberga, *Die Bauernbefreiung und die Auflösung des gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisses in Böhmen, Mähren und Schlesien* [9].

Nie inne ujęcie znajdujemy też w dziele G. Dessmanna [10]. Przyczyny przekształceń ustroju rolnego autor ten dostrzega zawsze w woli panującego, ucieleśnionej w ustawie.

Od wszystkich omówionych dotychczas odbija wyraźnie monografia J. Ziekurscha, *Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte* [11]. Zasługa jej autora polega przede wszystkim na uwzględnieniu stosunków gospodarczych Śląska. Ograniczył się on tu jednak tylko do gospodarki pańskiej, chłopską traktując marginesowo i na ogół zbywając ogólnikami. Dalszym walorem omawianej pracy jest krytyczny stosunek do wykorzystywanych źródeł, cecha, której na ogół brak było poprzednim badaczom tego przedmiotu. Zasługa Ziekurscha polega wreszcie na położeniu wyraźnego nacisku na rolę, jaką odegrały chłopskie ruchy rewolucyjne końca XVIII i pocz. XIX w. oraz Wiosny Ludów w dziejach reform agrarnych na Śląsku. Przy tym wszystkim jednak autor w poszukiwaniu przyczyn reform chłopskich nie odbiegał daleko od swych poprzedników: w jego pojęciu była nią również reformatorska działalność państwa.

Sumując stwierdzamy, że niemiecka literatura przedmiotu mimo niewątpliwych osiągnięć w dziedzinie ustaleń faktycznych jest niewystarczająca, przede wszystkim na skutek błędnego stanowiska metodologicznego.

Zagadnienie reform chłopskich na Śląsku nie jest obce radzieckiej literaturze, choć nie mamy radzieckiej monografii tego przedmiotu. Należy tu bowiem wymienić cenną pracę S. B. Kana, *Dwa wosstanija silezskich tkaczej (1793—1844)* [12]. Autor zajmuje się tu powstaniami tkaczy, rozpatrując je na bardzo szerokim tle stosunków społecznych i gospodarczych Śląska w XVIII i XIX wieku. Przy tej sposobności konstatuje wiele ciekawych faktów, ocenia szereg norm prawnych obowiązujących w badanym przez siebie okresie i podaje ich genezę. W szczególności omawia również pewne ustawy objęte naszymi rozważaniami (np. edykt

[9] Grünberg K., *Die Bauernbefreiung und die Auflösung des gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisses in Böhmen, Mähren und Schlesien*, Teil I—II, Leipzig 1894—1893.

[10] Dessmann G., *Geschichte der schlesischen Agrarverfassung*, Strassburg 1904.

[11] Ziekursch J., *Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte. Vom Hubertusburger Frieden bis zum Abschluss der Bauernbefreiung*, 2 wyd. Breslau 1927.

[12] Kan S. B., *Dwa wosstanija silezskich tkaczej (1793—1844)*, Moskwa 1948.

z 9. X. 1807). Praca Kana zawiera prócz tego szeroką i pouczającą krytykę niemieckiej burżuazyjnej literatury przedmiotu i pruskiej statystyki.

Prócz powyższej można jeszcze wymienić szereg radzieckich prac, wprawdzie Śląska nie dotyczących, mieszczących jednak poważne wskazówki metodologiczne. Wystarczy tu wyliczyć choćby prace I. S. Millera: *Nakanunie otmieny barszczyny w Galicii* [13], W. N. Kondratiewoj: *K woprosu o położenii polskich kriestjan nakanunie i wo wriemia wosstanija 1863 g.* [14], N. Ułaszczyka: *Kriepostnaja dieriewnia Litwy i Zapadnoj Biełorussii nakanunie rieformy 1861 g.*[15] i inne. Wreszcie wiele cennych wskazówek metodologicznych mieści obszerna dyskusja toczona ostatnimi laty na łamach *Woprosow Istorii* na temat periodyzacji, a szczególnie jej część dotycząca powstania kapitalizmu w Rosji [16] oraz późniejszy artykuł E. Zaozierskoj: *K woprosu o suszcznosti i osnownych etapach „nowogo pierioda" w istorii Rossii* [17].

Na szczególną uwagę zasługują podejmujące marksistowską analizę prace ekonomiczno-historyczne J. B. Marchlewskiego, przede wszystkim *Stosunki społeczno-ekonomiczne w ziemiach polskich zaboru pruskiego* [18].

W historiografii polskiej niewiele jest poza tym pozycji do wymienienia. Z przedwojennych dwie prace P. Pampucha: *Zarys historii chłopów górnośląskich"* [19] oraz *Usamowolnienie i uwłaszczenie polskich chłopów górnośląskich 1807—1865* [20], to drobne szkice idące zupełnie za wzorami burżuazyjnej historiografii niemieckiej. Po wojnie daje się obserwować ożywienie zainteresowań kwestią chłopską na Śląsku. Wyliczyć tu należy pracę W. Rusińskiego *Tkactwo lniane na Śląsku* [21], przede wszystkim zaś dwie prace prof. S. Wysłoucha: *Wieś górno-*

[13] Miller I. S., *Nakanunie otmieny barszczyny w Galicii (Iz istorii idejnopoliticzeskoj borby w polskom obszczestwie w 30—40-ch godach XIX-stoletija,* Uczenyje zapiski Instytuta Sławianowiedienija, I, 1949, s. 119—240.

[14] Kondratjewa W. N., *K woprosu o położenii polskich kriestjan nakanunie i wo wriemia wosstanija 1863 g.,* Uczenyje zapiski Instituta Sławianowiedienija, III, 1951, s. 409—420.

[15] Ułaszczyk N., *Kriepostnaja dieriewnia Litwy i Zapadnoj Biełorusii nakanunie rieformy 1861 g.,* Woprosy Istorii, 1948, 12.

[16] Por. podsumowanie, Woprosy Istorii, 1951, 3.

[17] Zaozierskaja E., *K woprosu o suszcznosti i osnownych etapach „nowogo pierioda" w istorii Rossii,* Woprosy Istorii, 1951, 12.

[18] Marchlewski J., *Pisma wybrane,* I, s. 179 i n.

[19] Pampuch P., *Zarys historii chłopów górnośląskich,* Strażnica Zachodnia VII, 1928, s. 267 i n.

[20] Pampuch P., *Usamowolnienie i uwłaszczenie polskich chłopów górnośląskich 1807—1865,* Roczniki TPN na Śląsku, I, 1929, s. 36 i n.

[21] Rusiński W., *Tkactwo lniane na Śląsku do 1850 r.,* Przegląd Zachodni, 1949, 11/12.

śląska od połowy XVIII do połowy XIX w.[22] *oraz Kapitalistyczna przebudowa rolnictwa śląskiego i jej skutki w latach 1850—1880* [23].

Ponieważ na Śląsku obowiązywał szereg ustaw ogólno pruskich, dlatego też w grę wchodzi tu również piśmiennictwo dotyczące innych terytoriów, szczególnie Poznańskiego. Tutaj z niemieckich autorów wyliczyć trzeba staranną, lecz metodologicznie fałszywą pracę K l e b s a, *Die Landeskultur-Gesetzgebung, deren Ausführung und Erfolge im Grossherzogtum Posen* [24], z polskich zaś nie zachowaną w całości, wskazującą te same niedociągnięcia obszerną pracę M. K n i a t a, *Dzieje uwłaszczenia włościan w W. Ks. Poznańskim* [25], z prac powojennych szereg ciekawych prac W. J a k ó b c z y k a [26].

III. STOSUNKI EKONOMICZNE NA ŚLĄSKU W KOŃCU XVIII I PIERWSZEJ POŁ. XIX W.

Interesujący nas problem przekształcania praw chłopskich do ziemi w końcu XVIII i w pierwszej poł. XIX w. wiąże się bardzo ściśle ze stosunkami ekonomicznymi w ogóle, a szczególnie z ustrojem agrarnym tych czasów. W stosunkach agrarnych występuje wtedy związana z rozwojem rynku wewnętrznego towaryzacja produkcji rolnej, zarówno pańskiej folwarcznej jak chłopskiej, w konsekwencji powyższego — rozwarstwienie wsi, oraz przekształcenie folwarku feudalnego, opartego o chłopskie pańszczyzny w kapitalistyczny, pracujący przy użyciu najemnej siły roboczej. Wszystko to w sumie przejawiło się w dziedzinie własności środków produkcji jako interesujący nas proces przejścia gospodarstw chłopskich na prywatną własność chłopską.

Nie jest tu naszym zamiarem dociekać początków i rozwoju układu kapitalistycznego na Śląsku. Nakreślimy tylko ogólnie przemiany w stosunkach ekonomicznych Śląska na przestrzeni wskazanego okresu.

Śląsk XVIII w. był krajem w przeważnej mierze rolniczym. Według spisu z 1787 r. rolnictwem trudniło się 71%, przemysłem i rzemiosłem 24%, handlem i komunikacją zaś zaledwie 5% ogółu ludności zamieszka-

[22] W y s ł o u c h S., *Wieś górno-śląska od połowy XVIII do połowy XIX wieku. Struktura gospodarcza i społeczna*, Przegląd Zachodni, 1952, nr 1/2.

[23] W y s ł o u c h S., *Kapitalistyczna przebudowa rolnictwa śląskiego i jej skutki w latach 1850—1880*, Przegląd Zachodni, 1952, zeszyt dodatkowy.

[24] K l e b s J., *Die Landeskultur-Gesetzgebung, deren Ausführung und Erfolge im Grossherzogthum Posen*, Poznań 1860.

[25] K n i a t M., *Dzieje uwłaszczenia włościan w Wielkim Księstwie Poznańskim*, tom I—II, Poznań 1939—1949.

[26] J a k ó b c z y k W., *Uwłaszczenie chłopów w Wielkopolsce w XIX w.*, Warszawa 1951; *Wielkopolska (1815—1850) Wybór źródeł*, Wrocław 1952, też: *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w.*, tom I, Poznań 1951.

łej na jego terytorium[27]. Mimo zasadniczych zmian, którym uległy stosunki na Śląsku w następnych 70-ciu latach, jeszcze w połowie XIX stulecia ilość ludności zatrudnionej w rolnictwie sięgała 50%[28].

Technika uprawy roli nie stała w XVIII w. wysoko. Największe rozpowszechnienie miała trójpolówka, jednak i ta na Górnym Śląsku ustępowała jeszcze dwupolówce. Według świadectwa współczesnych[29] niejednokrotnie dla braku nawozu stosowano zwykłą gospodarkę odłogową, pozostawiając grunty ugorem od 6 do 10 lat. Bezwzględnie panowały uprawy kłosowe[30].

Niemniej, mimo oczywistego zacofania Śląska, szczególniej Górnego, pod względem techniki produkcji rolnej, gospodarka rolna tego okresu straciła już w większości charakter naturalny i coraz bardziej przeistaczała się w towarową. Wpłynął na to rozwój przemysłu na Śląsku XVIII w. i wzrost popytu na produkty rolne, oraz powiązana z nim pogoń za zyskiem, które z kolei spowodowały poważny rozrost produkcji rolniczej w ogóle. Wzrost jej na odcinku produkcji folwarcznej dochodził do skutku przede wszystkim przez rozszerzenie areału uprawnych gruntów pańskich drogą rugowania chłopów, zagarniania przez panów gminnych pastwisk i nieużytków, wreszcie przez branie pod uprawę gruntów dotąd leżących odłogiem. O intensyfikacji produkcji przez wprowadzenie płodozmianu i uprawę nowych kultur (głównie przemysłowych) można mówić dopiero w ostatniej ćwierci XVIII stulecia[31].

Ekstensywność rozwoju gospodarki zilustruje wzrost areału gruntów uprawnych. Ogółem licząc na całym Śląsku areał gruntów uprawnych w okresie 1743—1806 wykazał przyrost ponad 11%. Szczególnie silne rozrastanie się areału upraw obserwujemy w ostatniej ćwierci XVIII w. Wzrost ten był znacznie silniejszy na Dolnym Śląsku (ponad 26% w czasie 1743—1806) niż na Górnym i Środkowym, gdzie doszedł zaledwie do 7%[32]. Dla zilustrowania wzrostu areału gruntów folwarcznych posłużymy

[27] Arch. m. Wrocławia, HS A 94, obliczenie dokonane prowizorycznie, przy którym za podstawę wzięto sumy ludności czynnej zawodowo.

[28] Dane z 1858 r., *Tabellen und amtliche Nachrichten über den Preussischen Staat für das Jahr 1858*, Berlin 1860, s. 241 i n.

[29] Zimmermann F. A., *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. I, 2 s. 10, Bd. II s. 204, 244/5, Bd. III s. 24, 146/7, 204.

[30] (Cölln F.), *Schlesien, wie es ist. Von einem Österreicher...*, Berlin 1806, II, s. 196.

[31] Fecnner H., *Wirtschaftsgeschichte der preussischen Provinz Schlesien in der Zeit ihrer provinziellen Selbständigkeit 1741—1806*, Breslau 1907, s. 628

[32] Ziekursch, op. cit., s. 30—31; przeliczono 1 śląski Scheffel = 55a 59 m² wg. informacji kozielskich ksiąg gruntowych. Przytoczonych danych nie należy traktować ściśle, bowiem statystyka rolna aż do 1882 r. była nieścisła i niedokładna tak dalece, że wszelkie próby ujęcia na ich podstawie struktury agrarnej Prus okazały

się przykładem pow. bytomskiego. Na jego terenie w 1743 powierzchnia wysiewu folwarków wynosiła 3333 ha; z końcem XVIII w. (1799) wzrosła ona do 4783 ha, czyli bez mała o 44% [33]. Rażąca różnica między ogólnym odsetkiem przyrostu areału (7%), a przyrostem obsiewanego areału wielkiej własności dowodzi, że ekstensyfikacja produkcji rolnej objęła przede wszystkim gospodarkę folwarczną i świadczy zarazem, jak szeroko były zakrojone rugi chłopów i zagarnianie gruntów gminnych.

Gwałtowny przyrost powierzchni folwarcznych gruntów uprawnych nie mógł pozostać bez wpływu na chłopskie pańszczyzny: posiadamy szereg informacji o ich narastaniu, skargi chłopskie na ten temat są zjawiskiem powszechnym [34].

Notujemy również poważny wzrost produkcji rolnej. Na Śląsku Górnym i Średnim w 1747 r. wyprodukowano w sumie 8 142 971 półkorcy zboża, w 1798 produkcja wzrosła do 11 168 107 półkorcy [35] czyli z górą o 37%. Oczywiste jest, że wzrost produkcji nie jest tu tylko funkcją ekstensyfikacji gospodarki, przyrost bowiem uprawianego areału na tych terenach wynosił zaledwie 7 od sta. Właściwa przyczyna leżała w ulepszeniu techniki rolnej. Mianowicie w związku ze wzrostem pogłowia bydła domowego (1770—2788 sztuk; 1805—3226 tj. wzrost o 16%) i przejściem na żywienie oborowe [36] poprawiło się nawożenie gruntów. Prócz powyższego z końcem XVIII w. na zacofanym Górnym Śląsku bez reszty zapanowała trójpolówka w swej czystej formie [37], gdzieniegdzie zaś na Śląsku zaczęto nawet w ostatniej ćwierci XVIII w. stosować płodozmian [38].

Gdy w 1743 r. przeciętny plon liczono 4,5 ziarna pszenicy i tyleż jęczmienia, 4,2 żyta i 4 owsa to w 1797 r. plony pszenicy, żyta i jęczmienia oznaczano na 5 ziaren, owsa na 4,5. Wyrażony w pieniądzu dochód z morga pruskiego w 1721 r. wahał się od 2 do 6 talarów; do 1799 wzrósł on znacznie oscylując w granicach 4—20 tal. [39].

Uprawa ziemniaków wykazała również znaczne postępy. Gdy bowiem w 1756 r. wysadzono ich zaledwie 169 półkorcy, w 1769 — 29722, w 1804 r.

się niewykonalnymi, Por. Engel, *Mittheilungen des statistischen Bureaus in Berlin*, Berlin 1855, zesz. 9 oraz Meitzen A., *Der Boden und die landwirthschaftlichen Verhältnisse des Preussischen Staates*, I, s. 31—36, V s. 82—88.

[33] Ziekursch, op. cit., s. 29 (tabela) przeliczenie jw.

[34] Por. np. Schlesische Provinzialblätter, 107, s. 448: „*(die) ungemessenen Handdienste haben sich schon früher um die Hälfte bis zwei Drittheile der Zahl nach vermehrt...*".

[35] Müller M., *Die Getreidepolitik, der Getreideverkehr und die Getreidepreise in Schlesien während des XVIII Jahrhunderts*, Weimar 1897, s. 86—87.

[36] Ziekursch, op. cit., s. 32—33.

[37] Ibidem, s. 34.

[38] Fechner, op. cit., s. 628.

[39] Müller, op. cit., s. 88.

zaś już 399 397 półkorcy, plony wynosiły: 1756 — 761, 1769 — 168 423, w 1804 zaś 2 331 587 półkorcy. Podobnie wzrastała poważnie produkcja roślin przemysłowych: naturalnego czerwonego barwnika, chmielu, lnu, tytoniu [40].

Przedstawiony szybki rozwój produkcji rolniczej był niezaprzeczenie wynikiem poważnej chłonności rynku na produkty gospodarstwa wiejskiego, szczególnie zboża. Handel zbożem zarówno na rynku wewnętrznym jak i na zewnątrz prowincji śląskiej był na przestrzeni całego w. XVIII i jeszcze w XVII w. zjawiskiem notorycznym. Przy tym, co szczególnie mocno podkreślić należy, dostawcą zboża na rynek był nie tylko właściciel folwarku. Obok niego występował również chłop [41] i to nie tylko jako bezpośredni dostawca-producent, ale również jako handlarz, wiejski skupień nabywający nadwyżkę płodów rolnych u innych chłopów i dostarczający ją na rynek. Fakt ten musiał być już w 1694 r. rozpowszechniony szeroko, skoro pociągnął dającą się zauważyć zwyżkę cen zboża na rynku i spowodował wydanie odpowiednich zakazów [42], wielokrotnie powtarzanych w ciągu całego XVIII stulecia [43]. Dowodzi to, że wbrew zakazom skup zboża trwał ciągle. Nie ograniczał się on tylko do zboża, lecz obejmował wszystkie towary dostarczane przez chłopów na rynek jak słoma, siano, przędza, bydło, wełna itp.

Przytoczone fakty nie pozostawiają wątpliwości, że produkcja rolnicza na Śląsku XVIII w. była produkcją towarową i to nie tylko na odcinku produkcji folwarcznej, ale również w gospodarstwie chłopskim. Rzecz jasna, w grę wchodzą tu tylko te gospodarstwa, które zdolne były wyprodukować nadwyżkę ponad własne potrzeby.

Oczywistym dowodem towarowości gospodarki chłopskiej jest rozpowszechnienie czynszów pieniężnych na Śląsku tego czasu oraz fakt uiszczania przez chłopów pieniężnych danin publicznych.

Jak wiadomo produkcja towarowa sama przez się nie prowadzi jeszcze do kapitalizmu, muszą z nią współistnieć inne jeszcze czynniki. Pierwszy z nich to istnienie prywatnej własności środków produkcji — fakt w interesującym nas na Śląsku okresie w pełni oczywisty. Drugi — występowanie na rynku siły roboczej w charakterze towaru — musi być rozpatrzony dokładniej.

Już powyżej była mowa o grupie drobnych kapitalistów, wiejskich skupniów, stanowiących niewątpliwy symptom znacznego rozwarstwiania

[40] Fechner, op. cit., s. 628—30.

[41] Chłopi handlowali nie tylko zbożem, lecz także sianem, słomą, trzciną (Ziekursch, op. cit., s. 205) też bydłem, skórą itp.

[42] Por. zarządzenie z 1694 w: Müller, op. cit., s. 99.

[43] Analogiczne zakazy zostały ponowione w latach 1699, 1713, 1714, 1720, 1726, 1727, 1736/7, 1746, 1761, 1790, por. Müller, op. cit., 19 oraz Korn, *Edikten-Sammlung* z powołanych lat.

się chłopstwa [44]. Fakt pogłębiającego się gwałtownie w XVIII w. rozwarstwienia wsi zilustrują dokładniej liczby dotyczące Górnego Śląska. Mianowicie na jego terytorium w 1767 r. istniało [45]

kmieci i półkmiotków	18 223, czyli 36% ogółu
zagrodników	25 231, czyli 49% ogółu
chałupników	7 642, czyli 15% ogółu

Dane późniejsze (ok. 1783 r.) dają obraz następujący: [46]

kmieci	17,195, czyli 32% ogółu
zagrodników	22 965, czyli 43% ogółu
chałupników	13 056, czyli 25% ogółu

Na przełomie XVIII i XIX w. obraz nadal się zmienia zgodnie z tendencją rozwojową, dając już teraz przewagę gospodarstw chałupniczych: [47]

kmieci	18 123, czyli 25% ogółu
zagrodników	25 563, czyli 35% ogółu
chałupników	29 528, czyli 40% ogółu

Z przytoczonych liczb widać, iż ilość dużych gospodarstw kmiecych i średnich zagrodniczych przez cały uwzględniony czas malała, jednocześnie zaś liczba drobnych, zupełnie niesamowystarczalnych działek chałupniczych bardzo poważnie rosła, dając w rezultacie przyrost ogólnej ilości gospodarstw. Rosnące gwałtownie drobne gospodarstwa chałupnicze nie mogły stanowić podstawy utrzymania ich posiadaczy, i dlatego nędza stała się zjawiskiem notorycznym wśród licznych rzesz chłopskich. Coraz dalej posuwająca się pauperyzacja ludności wiejskiej i wzrost ilościowy warstwy chałupników stwarzały dogodne warunki dla kapitalistycznego wyzysku i rozwoju kapitalizmu w rolnictwie. Przymierający głodem chłop imał się wszystkiego co mu obiecywało zarobek. W pewnym stopniu było to rzemiosło, w nieco większym, ale tylko w niektórych częściach Górnego Śląska, przemysł. W zasadzie jednak, a szczególnie w regionach po-

[44] Wyodrębniająca się spośród chłopstwa grupa drobnych kapitalistów nie stanowiła wyłącznie cechy terenów rolniczych; tego rodzaju wiejskich skupniów spotykamy na sudeckim podgórzu w okolicach silnie rozwiniętego tkactwa. Obszerny i bardzo ciekawy materiał w tej sprawie daje Kan, op. cit., s. 41—42.

[45] Wg. Ziekursch, op. cit., s. 408—09.

[46] Weigel J. A. V., *Geographische, naturhistorische und technologische Beschreibung des souverainen Herzogthum Schlesien*, Bd. I—X, Berlin 1800—1806. Informacje tej pracy nie są datowane, niewątpliwie jednak pochodzą z czasu ok. 1783, por. Orzechowski K., *Uwagi o przebiegu* ..., s. 186.

[47] *Statistisch-topographische Uebersicht des Departements der Kgl. Preuss. Regierung zu Oppeln in Schlesien*, Oppeln 1819; Ziekursch odniósł dane tego wydawnictwa do 1817 r., naszym zdaniem niesłusznie. Dotyczą one przełomu XVIII i XIX w., por. Orzechowski, op. cit., s. 190.

zbawionych przemysłu chałupnicy mogli zdobywać środki utrzymania tylko przez sprzedaż swej siły roboczej do pracy na roli i to za jakąkolwiek płacę [48].

Podaż najemnych rąk do pracy w rolnictwie zapewniały również liczne rzesze komorników, bezrolnego proletariatu wiejskiego. Ludzie ci, siedząc kątem u chłopów mających własne zabudowania, podobnie jak chałupnicy trudnili się w pewnej mierze rzemiosłem, przede wszystkim jednak mogli utrzymać się ze sprzedaży swej siły roboczej. Warstwy tej nie można lekceważyć na Śląsku XVIII w.: w 1778 r. wynosiła ona 34 000 mężczyzn i 33 000 kobiet; w r. 1786 ilość komorników-mężczyzn wzrosła do 42 tysięcy [49].

Widzimy zatem, że na Śląsku w ostatniej ćwierci XVIII w. siła robocza występuje już niewątpliwie jako towar, „który kapitalista może kupić i wyzyskiwać w procesie produkcji" [50]. Rzecz jasna, siła robocza proletariatu wiejskiego występowała w charakterze towaru tylko na wąskim rynku lokalnym. Było to konsekwencją osobistego poddaństwa chłopów, uzależnienia wyjścia chłopa ze wsi na zarobek od zgody jego pana.

Towarowość produkcji rolniczej obok prywatnej własności środków produkcji i występowania na rynku siły roboczej w charakterze towaru dowodzą, że w rolnictwie śląskim końca XVIII w. istniał i poważnie rozwijał się układ kapitalistyczny.

W gospodarce folwarcznej w tym okresie dominują jeszcze cechy feudalne. Mimo niewątpliwego zastosowania w niej najemnej siły roboczej [51], przeważną rolę w niej odgrywa jeszcze chłopska pańszczyzna, powoli tylko i stopniowo zastępowana przez trud najemny. Niemniej stwierdzić trzeba, że proces przekształcania sposobu produkcji pańskiego folwarku z pańszczyźnianego na kapitalistyczny już się był rozpoczął. Przebiegał on najsilniej na terenie wielkich majątków magnackich [52].

Wiek XIX przyniósł długotrwały kryzys agrarny w całych Prusach a szczególniej na Śląsku, który rozpoczął się w połowie drugiego i trwał do końca trzeciego dziesięciolecia tego wieku. Chłonność rynku na zboże

[48] Por. Ziekursch, op. cit., s. 90, 94, 116; Schück, op. cit., s. 88, Elsner J. H., *Die deutsche rationelle Landwirtschaft in der Praxis...*, Pesth 1841, s. 46; Rutkowski J., *Historia gospodarcza Polski*, II, Poznań 1950, s. 74—77 i in.

[49] Ziekursch, op. cit., s. 70—71. O wielkiej podaży najemnych sił roboczych w tym czasie świadczą niezwykle niskie płace: od 4 do 6 tal. rocznie dla dorosłego mężczyzny (ibidem, s. 115—116), gdy według *Gesinde-Ordnung* z 1676 r. (Brachvogel, *Privilegia, Statuta und Sanctiones Pragmaticae*, Bd. I, Breslau 1731, s. 188) wynagrodzenie robotników dorosłych winno wahać się od 10 do 12 talarów.

[50] Stalin J. W., *Ekonomiczne problemy...*, s. 17.

[51] Dowodzi tego np. wzrost ilościowy inwentarza folwarcznego, por. Ziekursch, op. cit., s. 33.

[52] Orzechowski, op. cit., s. 134—35.

uległa gwałtownemu zmniejszeniu w związku z zakończeniem wojen napoleońskich [53], wprowadzeniem w Anglii i Francji ceł prohibicyjnych na produkty rolne, wystąpieniem USA jako nowego konkurenta na europejskich rynkach zbożowych, wreszcie przez zwężenie wewnętrznego popytu na zboże w wyniku poważnego rozbudowania produkcji kartofli. Wszystko to w połączeniu z szeregiem bardzo obfitych urodzajów w latach 1823—1828 spowodowało gwałtowny spadek cen zboża. Podobnie od 1822 r. spadały ceny innych produktów rolnych: konopi, lnu, rzepaku, także bydła, drewna, wódki [54].

Przełamanie kryzysu i stopniowy wzrost koniunktury na produkty rolne w latach 30-tych XIX w. pociągnęły za sobą wysiłki w kierunku uintensywnienia gospodarki, co zaznaczyło się przede wszystkim na terenie wielkiej własności ziemskiej. W tym właśnie czasie na Śląsku zapanował płodozmian, przystąpiono do wzmożonej produkcji roślin przemysłowych, uracjonalniono gospodarkę leśną, wprowadzono uprawę wysokowartościowych pasz, zwiększono stan hodowanego pogłowia, nasilając szczególnie bardzo wówczas zyskowną hodowlę owiec [55]. Przejście w pełni na żywienie oborowe dało z kolei możność staranniejszego nawożenia gruntów i podnoszenia w ten sposób plonów. Na podkreślenie zasługuje wzrost uprawy ziemniaków połączony z rozwojem gorzelnictwa oraz uprawa buraków cukrowych i produkcja cukru. Dla przykładu można przytoczyć, że w 1831 r. ilość gorzelni na Śląsku o 25% przewyższała ich ilość w pozostałych częściach Prus; spośród zaś 17 cukrowni istniejących w 1836 r. w Prusach 11 znajdowało się na Śląsku [56]. Należy również podkreślić poważny terytorialny rozrost wielkiej własności na Śląsku, przede wszystkim w wyniku uwłaszczania gospodarstw chłopskich, przy którym połowę lub 1/3 swych gruntów chłop oddawał panu. Prócz tego w dalszym ciągu zaznaczał się wzrost powierzchni uprawnej dzięki rugom chłopów (szczególnie uboższych) i braniu pod uprawę pozostałych jeszcze nieużytków, a w szczególności przez osuszanie licznych stawów. Gospodarka rybna bowiem, na Śląsku silnie rozpowszechniona, w pierwszej połowie XIX w. utraciła niemal w pełni swą poprzednią rentowność [57].

Gospodarka folwarczna Śląska w pierwszej poł. XIX w. jest klasycznym zjawiskiem „pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie". Jest

[53] Przemarsze wielotysięcznych armii stwarzały ogromne zapotrzebowanie na zboże.

[54] Ziekursch, op. cit., s. 322—23.

[55] Elsner, op. cit., passim; Ziekursch, op. cit., s. 324. Co do koniunktury na wełnę owczą por. v. der Goltz, *Geschichte der deutschen Landwirtschaft*, II, s. 249 i n.

[56] Ziekursch, op. cit., s. 326.

[57] Elsner, op. cit., s. 58—59.

to bowiem — mówiąc słowami Lenina — „stare gospodarstwo obszarnicze, związane tysiącznymi nićmi z ustrojem pańszczyźnianym, (które) zachowuje się przeobrażając się stopniowo w czysto kapitalistyczą junkierską gospodarkę...". Owe „nici tysiączne" były to przede wszystkim zachowane jeszcze chłopskie pańszczyzny. Dla przykładu: 6 folwarkom skupionym wokół Zakrzowa w powiecie kozielskim na G. Śląsku w r. 1838 chłopi, choć nie świadczyli już w ogóle pańszczyzny sprzężajnej, odrabiali jednak aż 21 579 dni pieszych rocznie. Podobnie np. Bluszczowe w raciborskim powiecie ze swymi 3 folwarkami nie miało do rozporządzenia już żadnych pańszczyzn sprzężajnych, lecz jeszcze 9486 dni pieszych. W innych majątkach zachowała się jeszcze pańszczyzna sprzężajna, np. w Marklowicach (6 folwarków) 2430 dni sprzężajnych i 5673 pieszych w roku itd. [58]. Niemniej jednak przeświadczenie o małej wydajności pracy pańszczyźnianej, szczególnie sprzężajnej, zataczało kręgi coraz szersze, powodując ograniczenia w stosowaniu pańszczyzny w produkcji. Współczesny obserwator informuje nas, że pańszczyzna sprzężajna tylko bardzo rzadko znajdowała zastosowanie przy uprawie roli. Prace były wykonywane własnym dworskim inwentarzem, pańszczyzny zaś ciągle spożytkowywano dla zwózki węgla, drzewa, wapna, robót drożnych itp. Inaczej pańszczyzna piesza: ta znajdowała jeszcze realne zastosowanie w gospodarce folwarcznej, pokrywając znaczny odsetek zapotrzebowania na ręce robocze.

Niemniej jednak folwark śląski w drugim dwudziestopięcioleciu XIX w. mimo wyraźnych rysów pańszczyźnianych wykazuje już przewagę cech kapitalistycznych. Obok szerokiego wykorzystywania w nim siły najemnej dowodzi tego fakt stosowania w nim ulepszonych narzędzi produkcji i nawet maszyn. Na to samo też wskazuje uintensywnianie nawożenia gruntów zarówno nawozem naturalnym jak sztucznymi (wapno itp.) [59].

Rolnictwo śląskie w pierwszej poł. XIX w. cechuje już wysoki stopień rozwoju kapitalizmu. Fakt ten daje się obserwować na przykładzie hodowli owiec. Jak wiadomo bowiem „rolnictwo kapitalistyczne wtrącone jest w ten sam stan niestałości, który cechuje przemysł kapitalistyczny i zmuszone jest przystosować się do nowych warunków rynku" [60]. Gdy po przełamaniu kryzysu agrarnego w całych Prusach rolnictwo zaczęło dźwigać się z punktu, zaznaczył się wzrost cen na produkty rolne. Według

[58] Por. ibidem, tab. C.

[59] Ibidem, s. 33, 49, 50, 53, 247 oraz Block A., *Mittheilungen landwirtschaftlicher Erfahrungen, Ansichten und Grundsätze...*, Breslau 1837, I, s. 220 i n.; Kretzschmer J. C., *Oeconomia forensis...*, Berlin 1833, I, s. 182 i n.

[60] Lenin W. I., *Soczinienija*, t. IV, s. 140—141.

obliczeń Goltza [61] w latach 1841—1850 w porównaniu z latami kryzysu ceny w produkcji roślinnej wzrosły o 40%, w zwierzęcej zaś tylko o 20%. Natomiast niezwykle silnie, bo przeszło trzykrotnie wzrosły ceny wełny, stwarzając świetną koniunkturę dla hodowli owiec.

Jak dowiadujemy się z badań Hoffmanna [62], w okresie koniunktury na wełnę Śląsk zdecydowanie przodował w całym państwie pruskim w dziedzinie hodowli owiec. To samo można również zaobserwować odnośnie do przynoszącej wówczas poważne zyski produkcji pszenicy i buraków cukrowych. Szybka ta i silna reakcja śląskiego rolnictwa na zapotrzebowanie pruskiego rynku w zakresie produkcji wełny, pszenicy, buraków cukrowych itd., jego wyraźne „przystosowywanie się do nowych warunków rynku" jest dowodem, iż w latach 40-tych XIX wieku było ono już kapitalistyczne.

Rzecz jasna, nie znaczy to, by kapitalizm na Śląsku wszędzie osiągnął ten sam stopień rozwoju. „Zgodnie ze swą naturą kapitalizm w rolnictwie (podobnie jak i w przemyśle) nie może rozwijać się równomiernie: posuwa on naprzód w jednym miejscu (w jednym kraju, w jednym rejonie, w jednym gospodarstwie) jeden odcinek gospodarki rolnej, w drugim zaś drugi itd." [63]. Rozmaite właściwości miejsca i czasu wywierają duży wpływ na intensywność rozwoju kapitalizmu. Na Śląsku kapitalizm w rolnictwie rozwinął się najsilniej w najżyźniejszych powiatach niziny dolnośląskiej, położonych w bezpośrednim sąsiedztwie wielkich miast i podstawowej magistrali komunikacyjnej jaką jest Odra [64], oraz w niemniej urodzajnych, też nad Odrą leżących, południowo zachodnich powiatach rejencji opolskiej [65].

Zjawiskiem towarzyszącym rozwojowi kapitalizmu w rolnictwie jest postępująca pauperyzacja i rozwarstwienie ludności wiejskiej. Jak daleko proces ten posunął się na Śląsku w połowie XIX w. dowodzą dane z 1858 r. Ilość gospodarstw małorolnych w rej. opolskiej wynosiła wtedy 79,88% ogółu gospodarstw, we wrocławskiej 81,72%, w legnickiej 82,95%. Odsetek biedoty wiejskiej (chałupników i komorników) w zestawieniu z ogółem ludności zatrudnionej w rolnictwie wynosił w tymże czasie w rej. opolskiej 51,84%, wrocławskiej 50,83%, w legnickiej 52,27%. Obserwujemy również zbieżność między szczególną pauperyzacją i rozwarst-

[61] Goltz, op. cit., II, s. 255—274.

[62] Hoffmann J. G., *Die Bevölkerung des Preussischen Staates nach dem Ergebnisse der zu Ende des Jahres 1837 amtlich aufgenommenen Nachrichten*, Berlin 1839, s. 253—262.

[63] Lenin W. I., *Soczinienija*, t. III, s. 270.

[64] Wysłouch, *Kapitalistyczna przebudowa* ..., s. 79 i mapa na s. 96.

[65] Ibidem, s. 40 i mapa na s. 98.

wieniem chłopstwa a stopniem rozwoju kapitalizmu w rolnictwie. Zjawisko to występuje wyraźniej w drugiej poł. XIX w. [66].

Wilhelm Wolff w swym *Śląskim miliardzie* dał dobitny obraz rozwarstwienia chłopstwa — stwierdzając:

„Gospodarzem.. (na Śląsku) jest śląski chłop i to nie chłop bourgeois, posiadający trzy, cztery albo i więcej łanów ziemi, którego działalność i sposób myślenia jest w większej części równie czarno-biały jak i samych panów rycerzy, ale owa masa drobnych chłopów, dworskich i wolnych zagrodników, chałupników, którzy dotąd byli właściwie bydlętami jucznymi wielkiego obszarnika..." [67].

Równie charakterystyczny jak w rolnictwie i podobnie intensywny rozwój kapitalizmu obserwujemy w śląskim przemyśle. Tutaj wiek XVIII daje nam obraz pełnego zwycięstwa manufaktury nad średniowiecznym feudalnym rzemiosłem. S. B. Kan stwierdził na podstawie szczegółowej analizy materiału źródłowego, że już „na długo przed końcem XVIII w. na Śląsku... rozprzestrzeniła się bardzo szeroko typowa rozproszona manufaktura... posiadająca, rozumie się, swe specyficzne odrębności, lecz nie przestająca jednak wskutek tego być właśnie kapitalistyczną manufakturą w najbardziej prostym i istotnym znaczeniu tego wyrazu" [68].

Rozwój tkactwa śląskiego zobrazuje zestawienie ilości warsztatów z lat 1748—1805: [69]

w r. 1748	było	warsztatów	19 810	w r. 1785	było	warsztatów	26 369
1755	„		22 821	1795	„		29 394
1765	„		19 395	1805	„		34 645
1775	„		22 867				

W pierwszej połowie ubiegłego stulecia nastąpił gwałtowny upadek śląskiego tkactwa, nie wytrzymującego konkurencji na rynkach zagranicznych.

Również w dziedzinie śląskiego górnictwa i hutnictwa mamy do zanotowania poważny rozwój po okresie upadku spowodowanego przez wojny śląskie. Dla przykładu dane dotyczące górnictwa węgla kamiennego: [70]

[66] Ibidem, tabele ze s. 42—47, 62—64.

[67] Wolff W., *Pisma śląskie*, K i W (w druku).

[68] Kan, op. cit., s. 49.

[69] Na podst. Zimmermann A., *Blüthe und Verfall des Leinengewerbes in Schlesien*, 2 wyd. Oldenburg, Bd. II, s. 448—458.

[70] Na podst. Fechner H., *Geschichte des Schlesischen Berg- und Hüttenwesens in der Zeit Friedrich des Grossen, Friedrich Wilhelm II und Friedrich Wilhelm III*, 1741—1806 w: Zeitschrift für das Berg-Hütten- und Salinen-Wesen im Preussischen Staate, Bd. 48—50. Cyt. tabela w: Bd. 50, Berlin 1902, B. Abhandlungen, s. 498.

Rok	Ilość kopalń	Ilość robotników	Wydobycie w półkorcach
1776/7	25	116	236 603
1781/2	38	266	419 630
1786/7	48	451	639 955
1796	67	739	1 311 002
1806	112	1299	2 156 548

Wiek XIX przyniósł dalszy rozwój górnictwa: w r. 1852 na całym Śląsku liczono już 275 przedsiębiorstw górniczych, ilość zaś zatrudnionych w nich robotników wzrosła do 18 203 osób [71]. Produkcja węgla kamiennego na całym Śląsku wyniosła w 1850 r. 1 353 830 ton [72].

Podobnie hutnictwo żelaza, gdzie obserwujemy obok wzrostu również unowocześnianie produkcji w postaci wypierania przez fryszarki przestarzałych dymarek. Na Śląsku istniało: [73]

w r. 1756	20 wysokich pieców	43 fryszarek	50 dymarek
1768	27	68	35
1774	34	80	31
1783	47	142	16
1796	49	161	7
1805	59	185	5

W śląskim hutnictwie żelaza w 1805 r. było zatrudnionych 1283 robotników [74]. W r. 1852 hutnictwo śląskie doszło do liczby 313 przedsiębiorstw zatrudniających w sumie 10 760 robotników [75].

Inne dziedziny przemysłu w interesującym nas okresie wykazały również ożywienie, rozwój i wzrost produkcji.

Towaryzacja produkcji rolniczej i szybki rozwój kapitalistycznego przemysłu, które zaznaczyły się na Śląsku w XVIII w. powinny były pociągnąć za sobą silny rozwój miast i wzrost ich ludności. Tymczasem jednak na Śląsku XVIII w. i w pocz. XIX w. obserwujemy akt przeciwny. Miasta obejmujące w połowie XVIII stulecia nieco ponad 19% ogółu ludności wykazują wzrost bardzo powolny, słabszy niż przyrost ludności wiejskiej. Dowodzi tego poniższa tabelka zestawiona przez T. Ładogórskiego: [76]

[71] Wysłouch, *Wieś górnośląska*..., s. 24—25.

[72] Popiołek K., *Rozwój przemysłu na Śląsku od r. 1850*, powielony referat na Konferencję Śląską PAN we Wrocławiu (1953), s. 18.

[73] Fechner, *Geschichte*..., s. 770.

[74] Ibidem.

[75] Wysłouch, op. cit., s. 24—25.

[76] Tabela ta stanowiła ilustrację referatu pt. *Kilka zagadnień demograficznych miast śląskich w 2 połowie XVIII stulecia*, wygłoszonego przez T. Ładogórskiego na posiedzeniu Towarzystwa Miłośników Historii we Wrocławiu, dn. 16 I 1953 r. Dane szczegółowe tabeli mają tylko względną ilustracyjną wartość.

Rok	Mieszkańcy			% ludności miejskiej
	miast	wsi	ogółem	
	w tysiącach			
1756	290	1 210	1 500	19,3
1766	280	1 222	1 502	18,6
1776	290	1 323	1 613	18,0
1787	300	1 447	1 747	17,2
1796	330	1 553	1 863	17,7
1806	345	1 714	2 059	16,57

Stały spadek odsetka ludności miejskiej jest oczywisty i niewątpliwie charakterystyczny. Niezgodność między rozwojem przemysłu i nieznacznym równocześnie wzrostem miast płynie stąd, iż zasadnicze gałęzie przemysłu śląskiego, przemysł tkacki i górniczo-hutniczy nie skupiły się w miastach, lecz wyrosły po wsiach wśród ludności chłopskiej.

Drobne miasta śląskie w XVIII w. nie nosiły ściśle charakteru przemysłowo-handlowego. Współczesny obserwator stwierdza:
„Górny Śląsk posiada wprawdzie liczne średnie i małe miasta, które wraz ze stacjonowanymi w nich garnizonami powinny by stwarzać zapotrzebowanie na produkty rolne. Tymczasem jednak wszystkie te średnie i drobne miasta mają tę cechę, iż ich obywatele niemal bez wyjątku sami są rolnikami, właściwy zaś wieśniak tylko rzadko może mieć nadzieję zbycia z korzyścią swoich produktów . . ." [77].
Poważniejszy wzrost ludności miast zaznaczył się dopiero od drugiego dziesięciolecia XIX w. W jego wyniku, mimo bardzo poważnego jak na te czasy wzrostu ogólnej liczby ludności, odsetek ludności miejskiej na Śląsku, który dotąd malał, zaczął wzrastać. W 1858 r. wynosił on już 20,7 od sta [78].

Narastanie układu kapitalistycznego pociągnęło za sobą zaostrzenie przeciwieństw klasowych, co z kolei wywołało okresowe wzmocnienie władzy feudałów. W pierwszym rzędzie należy tu wymienić ponowną kodyfikację prawa karnego. Obowiązująca dotychczas *Lex Criminalis Carolina* została na Śląsku zastąpiona przez znacznie surowszą *Neue Peinliche Hals-Gerichts-Ordnung* cesarza Józefa I. z 16 VII. 1707 r. (obowiązującą również w Czechach i na Morawach) [79]. Dalszym ciągiem „krwawego ustawodawstwa" [80] są edykty Fryderyka II nakazujące chwytanie żebra-

[77] *Schlesische Provinzialblätter*, Bd. 6 (1787), s. 290.

[78] Na podst. *Tabellen und amtliche Nachrichten* . . . , 1858, s. 51.

[79] Vater C. F., *Übersicht des Gemein-Preussischen besonders aber des Preussisch-Schlesischen Criminalwesens*, Breslau 1802, s. 75.

[80] Marks K., *Kapitał*, tom I, Warszawa 1951, s. 792 i n.

ków i zmuszanie ich do pracy, określające kary za żebranie, wyznaczające premie za doprowadzenie żebraka do władz (16 gr. od głowy) itp. [81]. W dziedzinie ciężarów chłopskich obserwujemy podwyższanie pańszczyzn chłopskich wywołane przez ekstensyfikację folwarcznej produkcji. Bardzo charakterystycznym objawem wzmożenia ucisku feudalnego było też przywrócenie szczególnie dotkliwej kary cielesnej na chłopów za uchylanie się od świadczeń na rzecz panów. Kara ta została zakazana po wojnie siedmioletniej, przywrócono ją w 1793 r. z cynicznym uzasadnieniem: *ausserordentliche Vorfälle* (= nasilenie walki klasowej chłopstwa) *erfordern ausserordentliche Massregeln, und Gesetze, die für ruhige Zeiten gegeben sind, können nicht pünktlich bei unruhigen angewendet werden*" [82]. Podobnie wyrazem wzmocnienia władzy feudałów były szeroko zakrojone zabiegi Fryderyka II celem utrwalenia struktury stanowej Prus.

W parze z rosnącym wyzyskiem i uciskiem chłopstwa szło uintensywnienie walki klasowej na wsi śląskiej. Przejawiała się ona w powszechnym oporze i odmowie pełnienia powinności oraz w gwałtownych zrywach rewolucyjnych, szczególnie częstych na przełomie XVIII i XIX stulecia.

IV. PRAWA CHŁOPÓW DO ZIEMI NA GÓRNYM ŚLĄSKU W XVIII WIEKU

Gospodarstwa chłopskie na Śląsku w XVIII w. dają obraz daleko idącego zróżnicowania. Różnice te nie wszędzie na Śląsku są jednakowe. Poszczególne części Śląska wykazują znaczne odmienności. Zainteresowania nasze koncentrują się pod względem terytorialnym na Górnym Śląsku, dlatego też omówienie rodzajów gospodarstw ograniczymy tylko do tego terenu.

Odmienności istniejące wśród gospodarstw chłopskich XVIII w. zachodziły w trzech niezależnych od siebie płaszczyznach. Były to różnice w wielkości gospodarstw, w stopniu obciążenia ich powinnościami na rzecz pana oraz różnice praw, które chłopom do ziemi przysługiwały. Omówimy je, kładąc szczególny nacisk na chłopskie prawa do ziemi.

P r a w a przysługujące chłopom górnośląskim do ich gospodarstw wykazują dużą rozmaitość. Możemy jednak wśród nich wyróżnić dwa zasadnicze typy: posiadanie i tzw. własność dolno-śląską.

Zjawiskiem częstym na Górnym Śląsku i zdaniem niemieckiej burżuazyjnej literatury typowym dla niego były gospodarstwa lassyckie (*Lassgüter*) posiadane i użytkowane przez chłopów, stanowiące jednak

[81] Por. K o r n, *Edikten-Sammlung* II, s. 546, 577; XIII, s. 96, 27, 95 i n. VIII s. 367; XVI s. 68, 107, 108, 112, 113, 116, 117, 118, 119; XVII s. 69; XIX s. 539 i n.

[82] Por. K o r n, *Edikten-Sammlung* VIII, s. 188 i n., oraz Z i e k u r s c h, op. cit., s. 227 i n., szczególnie s. 232.

własność pana feudalnego. Istotę owego *lassitischer Besitz* znajdujemy określoną w dziele wybitnego prawnika z połowy XIX wieku:

„. . . (Przez lassyckie posiadanie rozumie się wypadki, gdy) grunt oddany jest przez właściciela do uprawy i pobierania z niego pożytków w zamian za pewne korzyści dla właściciela, tzn. pańszczyzny, świadczenia, daniny — stanowi więc ono ograniczone prawo użytkowania cudzych gruntów. Użytkownicy z reguły nie mogą oddanymi im gruntami swobodnie rozporządzać ani między żywymi ani na wypadek śmierci, niezależnie czy posiadacz ma prawo przekazywać użytkowane grunty drogą dziedziczenia czy też nie" [83].

Z drugiej strony pan winien był świadczyć chłopu pomoc w razie nieszczęścia, na swój koszt i własnym materiałem wznosić i naprawiać budynki chłopskie, konserwować jego martwy inwentarz, gdy zaś chłop był w nędzy uiszczać za niego podatki i inne daniny publiczne. W wypadku nieurodzaju winien był mu dostarczyć zboża na utrzymanie i na zasiew, po pomorze bydła zaś uzupełnić mu żywy inwentarz [84]. Nie ulega wątpliwości, że obowiązki te tylko rzadko były przez pana wypełniane: mianowicie tylko o tyle, o ile leżało to w jego interesie.

Jak wynika już z przytoczonego wyżej tekstu, prawa do ziemi chłopa-lasyty mogły być dwojakiego rodzaju: dziedziczne i niedziedziczne [85]. Definicję gospodarstw posiadanych dziedzicznie znajdujemy w § 3 edyktu regulacyjnego z 14 IX 1811 r.:

„(Do dziedzicznych posiadłości chłopskich) zalicza się wszystkie gospodarstwa, które ich posiadacze dotąd przekazywali swym descendentom lub krewnym bocznym, tzn. te gospodarstwa, które po ich uwolnieniu pan zobowiązany jest obsadzić przez jednego z dziedziców poprzedniego posiadacza . . ." [86].

W odniesieniu do takich gospodarstw obowiązek pana do obsadzania ich przez dziedzica poprzednika był jednak tylko formalny. Mógł on bowiem określonego dziedzica wykluczyć z tytułu

„ciążącej na panu (*Gutsherrschaft*) troski o odpowiednie obsadzenie gospodarstw, o to by mogły one samodzielnie ponosić ciężary publiczne i . . . aby . . . zapewnione było należyte wypełnianie pańszczyzn i (innych) ciężarów, a także danin publicznych . . ." [87].

[83] Dönniges, *Die Land-Kultur-Gesetzgebung Preussens*, Bd. I, 2 Abdr., Berlin 1843, s. 257.

[84] Por. Schück, op. cit., s. 72; Ziekursch, op. cit., s. 77.

[85] Por. też ALR I, Tit. XXI, § 634.

[86] *Edikt die Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse betreffend. Vom 14 Semptember 1811*, (skrót: RE), Gesetz Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten (skrót: GS) 1811, nr 52, s. 281.

[87] Stylo, *Das Provinzialrecht von Niederschlesien historisch-kritisch erläutert . . .*, Breslau 1830, s. 162, por. też s. 278.

Do gospodarstw niedziedzicznych wspomniany edykt zaliczył (§ 35):

„... te wszystkie gospodarstwa, które przez pana zostały oddane w użytkowanie na czas nieokreślony, na oznaczoną ilość lat lub dożywotnio w zamian za daniny, czynsze dzierżawne i pańszczyzny. Różnią się one od gospodarstw (dziedzicznych)... przez swobodę w ich obsadzaniu po odejściu poprzedniego dzierżawcy wzgl. użytkownika oraz przez zazwyczaj istniejącą... możliwość ponoszenia przy tej okazji danin i (innych) świadczeń tego gospodarstwa. Prawo własności pana ulega tu jednakże, podobnie jak wobec gospodarstw dziedzicznych ograniczeniu, bowiem pan nie może takiego gospodarstwa włączyć do swego folwarku i zobowiązany jest stale obsadzać je chłopami."

Przytoczony tekst jest trochę niejasny wskutek użycia w nim terminu „dzierżawca"; jak bowiem wynika z § 3 ust. 1 i 2 cyt. edyktu, gospodarstwa oddane w dzierżawę w ogóle nie były objęte postanowieniami ustawy regulacyjnej. Wyjaśnienie daje nam różnica między prawem niedziedzicznym a dzierżawą. Różnica ta oczywiście nie polega na ich trwałości w czasie (choć niedziedziczny lassyta najczęściej dzierżył gospodarstwo dożywotnio, gdy dzierżawę zawierano raczej na krótszy okres czasu) ani też w obciążeniach posiadacza, które mogły być i rzeczywiście często były bardzo do siebie zbliżone. Różnica kryje się w czym innym, w zakresie uprawnień przysługujących panu do danego gospodarstwa. Mianowicie w stosunku do gruntów, których pan nie miał prawa włączyć do folwarku i które stale musiał obsadzać chłopami [88], posiadacz ich [89], chłop nabywał prawa niedziedziczne i bywał określany jako lassyta; mógł on wprawdzie zostać przez pana usunięty, na jego miejsce jednak musiał znów przyjść inny chłop. Prawo dyspozycji tym gruntem było po stronie pana ograniczone. Gdy natomiast pan nie był w ogóle skrępowany w dyspozycji gruntem po odejściu chłopa, gdy go mógł swobodnie do folwarku włączyć lub znów chłopem obsadzić, zatem w wypadku gdy nie istniał obowiązek obsadzania danego gruntu, wówczas chłop-dzierżyciel takiego gruntu nie był lassytą lecz dzierżawcą.

Gospodarstwa lassyckie były własnością pana feudalnego. Wskazuje na to niezbicie fakt, że dyspozycja gospodarstwem lassyckim przysługiwała wyłącznie panu. Uprawnienia spadkobiercy dziedzicznego lassyty

[88] Por. edykt z 14 VII 1749, Korn, *Edikten-Sammlung* III, s. 517 oraz Knapp, op. cit. II s. 45 i n., Ziekursch, op. cit., s. 160 i n.

[89] Należy tu zwrócić uwagę na niejasności terminologii. Mianowicie w języku akt a także w ustawodawstwie używano terminu *erblich* jako synonimu słowa *eigenthümlich*, por. Ziekursch, op. cit., s. 77 nota 2 oraz szczególnie Dönniges, op. cit., I, s. 265; *In früheren Urkunden und Gesetzen wird das Erbe, Bauern-Erbe, mit Eigentum, der Ausdruck erblich mit eigen oder eingenthümlich oder auch im Gegensatze zum Lehnverhältnisse — Bauernlehn, Lehnschulzengüter — mit Allode, gleichbedeutend gebraucht, wogegen dadurch anderwärt sein erbliches Nutzungsrecht auf fremdes Eigenthum bezeichnet wird.*

miały bowiem znaczenie o tyle, o ile pan nie sprzeciwił się objęciu przez niego gospodarstwa po poprzedniku. Pewne ograniczenia pana w zakresie dyspozycji gospodarstwem lassyckim były tylko natury przedmiotowej. Samowola pana w stosunku do gospodarstw lassyckich, nieustalenie wysokości i rodzaju ich świadczeń, możność ich jednostronnego podnoszenia przez pana, wreszcie spoczywająca w pańskim ręku jurysdykcja patrymonialna — wszystko to dostatecznie dowodzi, iż gospodarstwa lassyckie nie były własnością chłopską; całość władzy nad gospodarstwem przysługiwała panu feudalnemu.

Drugim typowym rodzajem uprawnień chłopskich do ziemi, który występuje na terenie Górnego Śląska jest *niederschlesische Eigenthumsrecht* [90], przez Ziekurscha nazwane dziedzicznym posiadaniem. W treści swej różni się ono bardzo zasadniczo od praw poprzednio omówionych. Jak bowiem dowiadujemy się z uchwały stanów górno- i dolno-śląskich z 1 X 1652.

„kmiecie, zagrodnicy i im podobni poddani uznawani są za ludzi wolnych, stąd więc posiadają swoje gospodarstwa na własność i dziedziczenie, mogą je z korzyścią sprzedawać, zamieniać i dysponować nimi *tam inter vivos quam mortis causa* tak jak całym swym pozostałym majątkiem, zawierać umowy nie tylko z innymi ludźmi, lecz również ze swymi własnymi panami, występować przed sądem a co więcej, nawet władzę sądowniczą sprawować . . . i chociaż są oni obowiązani pełnić panom ze swych gospodarstw pańszczyzny i służyć, nie ujmuje im to nic z ich wolności . . . [91].

Niemniej jednak również i panu przysługiwały pewne uprawnienia w stosunku do gospodarstw stanowiących dolno-śląską własność chłopów. Mianowicie pan feudalny, choć nie miał zasadniczo prawa czynnie współdziałać w wyborze dziedzica gdy tego rodzaju gospodarstwo przekazywano drogą dziedziczenia [92], ani decydować w wyborze nabywcy gdy przechodziło ono w inne ręce drogą kontraktu kupna-sprzedaży, wywierał jednak pewien wpływ w tym względzie. Mógł on wykluczyć dziedzica lub nabywcę z powodu ułomności fizycznej uniemożliwiającej należyte pełnienie powinności ciążących na gospodarstwie lub z innych analogicznych przyczyn. Uprawnienia pana przejawiały się również w kontroli obciążania gospodarstwa długami, sprawowanej w formie udzielania zezwoleń na zaciąganie długów hipotecznych. Analogiczne zezwolenie było również konieczne przy alienacji gospodarstwa [93].

[90] (Svarez C. G.), *Sammlung alter und neuer Schlesischer Provinzial-Gesetze...*, I, Breslau 1771, s. 28.

[91] *Die Vererbung des ländlichen Grundbesitzes im Königreich Preussen*, Bd. IV, Provinz Schlesien, von G. Doye, s. 24.

[92] Stylo, op. cit., s. 278; ALR II, Tit. VII, §§ 247 i in.

[93] Por. edykt z 14 VIII 1749, pkt. 4, Svarez, op. cit., s. 250; ALR, l. c. oraz Ziekursch, op. cit., s. 78—79.

Gdy gospodarstwo przechodziło w ręce innego posiadacza pan pobierał specjalną opłatę *in recognitionem dominii*, tzw. *Laudemium* lub *Lehnwaare*, najczęściej 10% ceny kupna.

Gospodarstwo chłopskie posiadane na prawie własności dolno-śląskiej zobowiązane było prócz powyższego świadczyć panu czynsz, powinności określone lub nieokreślone oraz szereg drobniejszych danin. W odróżnieniu od gospodarstw lassyckich pan nie ponosił wobec dolno-śląskiego właściciela żadnych obowiązków. W szczególności nie był zobowiązany śpieszyć mu z pomocą na wypadek nędzy, uiszczać wtedy za niego podatków i danin publicznych ani naprawiać jego budynków [94].

Marks w *Kapitale* stwierdził, ogólnikowo wprawdzie, że w XVIII w. na Śląsku „chłop poddany był... właścicielem, chociaż obłożonym daniną, działek gruntowych należących do jego zagrody..." [95]. Nie ulega wątpliwości, że miał on tu na myśli feudalną własność ograniczoną. Cytowane sformułowanie nie było zupełnie jasne dla Wieniediktowa [96], należy je jednak traktować z zupełną ścisłością. Niewątpliwie bowiem własność dolno-śląska była formą chłopskiej własności podzielonej. Podział dochodu w niej jest zupełnie wyraźny, równie jak i podział władzy między pana i chłopa. Szczególnie wyraźnie zaznacza się to przy alienacji i obciążaniu gruntu będącego przedmiotem własności dolno-śląskiej: obok wyrażonej w kontrakcie woli chłopa występuje tu bowiem jeszcze zatwierdzenie pana. Fakt istnienia obciążeń chłopa na rzecz pana i zależności osobistej nie wyklucza tu bynajmniej istnienia u chłopa własności podległej [97].

Sumując stwierdzamy, że prawa chłopów do ziemi określane terminem *niederschlesisches Eigenthumsrecht* [98] stanowiły własność podległą. Własność zwierzchnia przysługiwała panu feudalnemu.

Rodzaj uprawnień chłopskich do ziemi nie pozostawał w żadnym związku z wielkością gospodarstwa ani w zasadzie nie wiązał się w sposób przyczynowy z rodzajem jego obciążeń [99]. Niemniej jednak gospodarstwa stanowiące podległą własność chłopską najczęściej były również „wolnymi", tzn. świadczyły na rzecz pana przede wszystkim czynsze, nie

[94] Ziekursch, op. cit., s. 77 nota 2.

[95] Marks K., *Kapitał*, I, s. 775, nota 191.

[96] Wieniediktow, op. cit., s. 218 nota 464.

[97] Ibidem, s. 228.

[98] Prawnicza literatura niemiecka utożsamiła własność dolno-śląską z *Erbzinsrecht* (por. *Die Vererbung..., Prov. Schlesien*, s. 23 oraz tam powołana wcześniejsza literatura), które z kolei Wieniediktow, op. cit., s. 229 wyraźnie uznał za własność podległą.

[99] Knapp, op. cit., I, s. 15—16.

ponosząc pańszczyzn, lub ponosząc je tylko w nieznacznym wymiarze. Ten sam chłop mógł w stosunku do gruntów posiadać rozmaite prawa. Zródła informują często o wypadkach, gdy chłop będący tylko niedziedzicznym lassytą w tej samej lub sąsiedniej wsi nabywał grunty (często łąki) na (dolno-śląską) własność [100]. W późniejszej regulacji grunty te — rzecz jasna — nie były w ogóle brane pod uwagę.

Odmienność praw chłopów do ziemi nie była jedyną różnicą między gospodarstwami. Zachodziły bowiem jeszcze różnice w wielkości powodując wyodrębnienie trzech zasadniczych typów gospodarstw chłopskich:

Gospodarstwa kmiece (*Bauerstellen*), z reguły łanowe, obejmowały najczęściej od 50 do 60 morgów pruskich ziemi, nierzadko jednak 100 morgów i więcej [101]. Łan (*Hufe*) nie był w XVIII w. miarą powierzchni w ścisłym znaczeniu, a wielkość jego na Śląsku wahała się od ca 50 morgów na terenach najżyźniejszych do 60, 90 nawet 100 w stronach urodzajnych [102]. W konsekwencji dokonywanych podziałów pełne gospodarstwa kmiece (*Vollbauerstellen*) przekształcały się w mniejsze, cząstkowe: *Dreiviertel-*, *Halb-*, *Einviertel-* nawet *Achtel-Bauerstellen* [103]. Gospodarstwa kmiece pełniły w zasadzie sprzężajną pańszczyznę, prócz niej najczęściej również pieszą [104].

Gospodarstwa zagrodnicze (*Gärtnerstellen*) odznaczały się mniejszą powierzchnią niż kmiece. Przy tym jednak między poszczególnymi gospodarstwami zagrodniczymi zachodziły niejednokrotnie bardzo znaczne różnice. Ziekursch przyjął, idąc za wypowiedzią z 1786 r., że „wolne" gospodarstwa zagrodnicze (*Freigärtnerstellen*) na Górnym Śląsku posiadały od 2—5 morgów ziemi, czasami zaś dochodziły do 15, w odróżnieniu od „pańszczyźnianych" gospodarstw tego typu (*Robothgärtnerstellen*) sięgających 30 morgów [105]. Posiadane przez nas szczegółowe informacje z pierwszej

[100] Np. kmiecie z Błażejowic w kozielskim powiecie, Archiwum Wojewódzkie we Wrocławiu, akty Komisji Generalnej dla Śląska (skrót: KGK) Cosel, B-1.

[101] Ziekursch, op. cit., s. 75. Schück, op. cit., s. 74 podaje, że pełne gospodarstwa kmiece na Górnym Śląsku posiadały od 60 do 200 morgów.

[102] Knapp, op. cit., I, s. 9. Por. materiały zestawione przez Ziekurscha, op. cit., s. 75.

[103] Zjawiskiem najczęstszym były gospodarstwa półkmiece, podziały dalej idące spotykamy znacznie rzadziej. Dla przykładu przytaczamy za Ziekurschem, op. cit., s. 408—410, że na Górnym Śląsku w 1767 r. na ogólną liczbę gospodarstw kmiecych 16169 było 3628 gospodarstw powstałych przez przepołowienie, tj. ok. 22%.

[104] Por. np. wyciąg z katastru podatkowego wsi Ostrożnicy (Arch. KGK, Cosel 0-1, 1. inw. 673). Inaczej Schück, op. cit., s. 74.

[105] Ziekursch, op. cit., s. 74.

ćwierci XIX w.[106] dowodzą, iż takich granic między gospodarstwami, o których mowa, kłaść nie można. Dla przykładu i przeciwstawienia przytaczamy, że w jednej z wsi górno-śląskich gospodarstwa „wolne" wykazywały areał od 7 do 22 morgów (tylko w 2 wypadkach po 2 morgi), „pańszczyźniane" zaś od 0,5 morga do 31. Na ogół, jak wykazuje materiał kozielski z pierwszej ćwierci XIX w., gospodarstwa „wolne" przewyższały pod względem areału gospodarstwa „pańszczyźniane". Wzrost produkcji pańskich folwarków, osiągany początkowo głównie drogą jej ekstensyfikacji, nasuwa przypuszczenie, że zagrodnicy „pańszczyźniani" występujący u nas bardzo często ze znikomymi areałami, zostali pozbawieni większości ziemi przez właściciela folwarku i przez to powierzchnia ich gospodarstw jest na ogół mniejsza niż zagrodników „wolnych". Ten sam proces w stosunku do zagrodników „wolnych" nie mógł wystąpić z analogiczną siłą, ponieważ z reguły gospodarstwa „wolne" były podległą własnością chłopską, co poważnie utrudniało rugi.

Podobnie jak gospodarstwa kmiece również zagrodnicze ulegały podziałom, jednak w znacznie słabszym stopniu. W ten sposób powstawały *Halbgärtnerstellen*. Podziałów dalej idących (*Drittel-, Viertel-Gärtnerstellen* itd.) nie napotkaliśmy w naszym materiale[107]. Gospodarstwa zagrodnicze pełniły w zasadzie pańszczyznę pieszą. Cechą charakterystyczną Górnego Śląska było jednak, że gospodarstwa tego typu bardzo często ponosiły również ciężar pańszczyzny sprzężajnej.

Wreszcie najmniejsze gospodarstwa chałupnicze (*Häuslerstellen*). Składała się na nie chałupa, ogródek i niejednokrotnie pole. Tu jednak zachodziły poważne różnice: np. od 28 prętów², tj. 0,15 morga (w Trawnikach) areał gospodarstw chałupniczych sięgał kilkunastu morgów (np. 14 w Sukowicach)[108]. Chałupnicy pełnili z reguły pańszczyznę pieszą.

Nie można więc mówić o jakimkolwiek ścisłym podziale górnośląskich gospodarstw chłopskich w zależności od ich areału. Istniejący podział na kmiece, zagrodnicze i chałupnicze ma tutaj tylko formalne znaczenie. Uwzględnienie bowiem częstych i daleko idących podziałów gospodarstw

[106] Przykładowo na podst. rejestrów pomiarowych wsi Sukowic (Arch. KGK, Cosel S-4, l. inw. 836) oraz Trawników (ibidem, T-3, l. inw. 895). Schück, op. cit., s. 74 różnicy tej nie notuje; dla zagrodników podaje areał 20—60 a nawet 100 morgów. Od „wolnych" i „pańszczyźnianych" zagrodników górno-śląskich (*Freigärtner, Robothgärtner*) należy bezwzględnie odróżnić dolno-śląskich zagrodników omłockowych (*Dreschgärtner*) posiadających nadzwyczaj szczupły areał gruntów, wedle informacji Ziekurscha (op. cit., s. 74) półtora do dwóch morgów.

[107] Specyficzną formą gospodarstw zagrodniczych były tzw. *Grossgärtnerstellen*, występujące również na terenie G. Śląska; były one nieraz utożsamiane z gospodarstwami półkmiecymi, może dlatego, iż pełniły pańszczyznę sprzężajną, por. Schück, op. cit., s. 78.

[108] Przykłady zaczerpnięte z rejestrów powołanych w przypisie 106.

kmiecych, zagrodniczych, czasem też chałupniczych musi doprowadzić do wniosku, że bardzo często pod względem areału nie było między nimi różnic. Co więcej: niejednokrotnie gospodarstwo chałupnicze mogło powierzchnią przewyższać zagrodnicze, zagrodnicze zaś kmiece. Podział na wspomniane trzy typy gospodarstw w interesującym zaś okresie jest już tylko reliktem urządzeń dawniej obowiązujących. Wskazuje na to m. i. okoliczność, iż w XVIII w. gospodarstwa kmiece mimo podziałów zachowywały swą terminologię, w XIX zaś zaczęły ją zatracać.

Dalszym kryterium rozróżnienia między gospodarstwami kmiecymi i zagrodniczymi miał być fakt ponoszenia przez kmiece pańszczyzny sprzężajnej, przez zagrodnicze zaś pieszej. Z naszych wywodów wynika jednak, iż rozróżnienie takie nie jest ścisłe i też ma zaledwie formalne znaczenie. Widzieliśmy bowiem, że gospodarstwa kmiece pełniły przeważnie również pańszczyznę pieszą; dni sprzężajne zaś w obciążeniach gospodarstw zagrodniczych na Górnym Śląsku także nie były rzadkością.

Gospodarstwa chłopskie wykazywały daleko idące różnice również pod względem ilości ponoszonych przez nie ciężarów, głównie pańszczyzn. Nie tylko poszczególne miejscowości różniły się ciężarami chłopskimi, ale nawet w tej samej wsi gospodarstwa o identycznych obciążeniach nie były zjawiskiem częstym. Mimo daleko posuniętej rozbieżności w szczegółach, dadzą się wyróżnić następujące grupy gospodarstw w zależności od rozmiaru ich obciążeń:

Gospodarstwa wolne w zasadzie od powinności na rzecz pana gruntowego (*Freistellen, Freigüter*) występują na terytorium b. księstwa opolskiego. Były to gospodarstwa wykupione przez chłopów z początkiem XVI w., których posiadacze na znak poddaństwa tych gospodarstw winni byli tylko strzec zwierzyny w pańskich lasach i wraz z leśnikami sprawować nadzór leśny [109]. Z biegiem czasu gospodarstwa tego rodzaju stały się zupełnym wyjątkiem, bowiem panowie feudalni zdołali ich wolność ograniczyć, obciążając je czynszem wzgl. określonym wymiarem powinności.

W odróżnieniu od powyższych należy wymienić gospodarstwa, których posiadacze zobowiązani byli pełnić na rzecz pana szereg powinności, szczególnie pańszczyzn, czyli gospodarstwa pańszczyźniane we właściwym znaczeniu [110]. Wśród tych z kolei wyróżniamy:

a) *Robothstellen*, tj. gospodarstwa zobowiązane do pełnienia pańszczyzny w pełnym wymiarze od 3 do 6 dni w tygodniu, o ile pańszczyzny były

[109] Por. zarządzenie z 1 X 1652, Svarez, op. cit., s. 29; Knapp, op. cit., I, s. 1.

[110] Wprowadzamy tu pojęcie gospodarstwa pańszczyźnianego we właściwym znaczeniu (zobowiązanego do pełnienia pańszczyzny na rzecz pana feudalnego, niezależnie w jakim wymiarze) — należy je odróżnić od gospodarstw „pańszczyźnianych" (w cudzysłowie), o których mowa poniżej w tekście.

oznaczone (*gemessene Dienste*), oraz wszystkie gospodarstwa obciążone pańszczyzną w nieoznaczonej wysokości (*ungemessene Dienste*). Idąc dosłownie za niemieckim terminem określamy je jako „pańszczyźniane". Cudzysłów ma podkreślić okoliczność, że obok *Robothstellen* istniały jeszcze inne gospodarstwa, również świadczące panu pańszczyzny, lecz w mniejszym wymiarze (*Freistellen*), zatem ściśle biorąc również pańszczyźniane.

b) *Freistellen*, czyli gospodarstwa „wolne". Należy je odróżnić od wymienionych na początku. Były to gospodarstwa obciążone zasadniczo czynszem na rzecz pana oraz pańszczyznami, ale tylko w nieznacznym wymiarze: kilku do kilkunastu dni w roku. Częściowo pochodzą one od dawnych w rzeczywistości wolnych *Freigüter*, które panowie ekstensyfikując swą gospodarkę ponownie obciążyli pańszczyznami, w części zaś są to gospodarstwa ongi *robothsam*, uwolnione od większości pańszczyzn drogą specjalnej umowy (*Freikauf*). Ten sam skutek wywierało wykupienie gospodarstwa od pana, częste w drugiej połowie XVIII w.

V. CHŁOPSKA WŁASNOŚĆ PODLEGŁA NA GÓRNYM ŚLĄSKU W XVIII W.

Proces akumulacji pierwotnej obserwowany przez Marksa w Anglii [111] przebiegał w zbliżony sposób również na Śląsku. Zagarnianie ziemi chłopskiej wystąpiło tu w formie rugów (*Bauernlegen*), które jednak nie zawsze pociągało za sobą spędzenie chłopa z ziemi; znacznie częstsze było zagarnianie większości ziemi gospodarstw większych (kmiecych) i zamiana ich na zagrodnicze i chałupnicze. Podobnie jak to było w Anglii [112] władze państwowe początkowo starały się przeciwdziałać rugom, czego wyrazem była wprowadzona przez Fryderyka II ochrona chłopów (*Bauernschutz*) [113]. Protekcyjna polityka pruskiego króla wobec chłopów miała jednak swe przyczyny w tym po prostu, iż potrzebni mu byli — jak stwierdza Marks — żołnierze do wojska i płatnicy podatków dla napełniania skarbu [114]. *Bauernschutz* nie przyniósł spodziewanych rezultatów, ponieważ odnośne rozporządzenia były na każdym kroku gwałcone przez śląskich feudałów. Praktycznie nieaktualna już z końcem XVIII w. ochrona chłopów, formalnie została zniesiona w 1807 r.[115].

Włączanie do folwarków gruntów gminnych jest na Śląsku XVIII w. faktem notorycznym.

[111] Marks, *Kapitał*, I, s. 771, 773—4, 776.

[112] Ibidem, s. 776 i n.

[113] Edykt z 14 VII 1749, Korn, *Edikten-Sammlung*,, III, s. 517.

[114] Marks, *Kapitał*, I, s. 791, nota. Por. też Engels Fr., *K. istorii prusskogo krestjanstwa*, w: Engels Fr., *Kriestjanskaja wojna w Giermanii*, Moskwa 1952, s. 135.

[115] Edyktem z 9 X 1807 r.

Równolegle do pozbawiania chłopów ziemi na Śląsku zaznaczył się w XVIII w. inny proces, idący w przeciwnym kierunku. Była to stopniowa poprawa praw do ziemi pewnych grup chłopów, pozostająca w związku ze wzrostem towarowości produkcji zamożniejszego chłopstwa. Zewnętrznym wyrazem wzrostu towarowości był wspomniany powyżej fakt uiszczania przez chłopów na rzecz dworu danin w pieniądzu (renty pieniężnej). Marks stwierdził, że

„w swym dalszym rozwoju renta pieniężna musi prowadzić... albo do przekształcenia ziemi w wolną własność chłopską albo do formy kapitalistycznego sposobu produkcji, do renty płaconej przez kapitalistycznego dzierżawcę. Wraz z rentą pieniężną tradycyjny, na prawie zwyczajowym oparty stosunek między poddanym posiadającym i uprawiającym ziemię a właścicielem gruntowym przekształca się nieuchronnie w stosunek umowny, określony ścisłymi normami prawa pozytywnego, czysty stosunek pieniężny. Uprawiający ziemię posiadacz staje się w ten sposób zwykłym dzierżawcą. Przekształcenie to przy sprzyjających stosunkach produkcyjnych bywa z jednej strony wykorzystywane celem stopniowego wywłaszczania dawnych chłopskich posiadaczy i wprowadzania na ich miejsce kapitalistycznego dzierżawcy; z drugiej strony prowadzi ono do wykupywania się (*Loskauf*) dotychczasowych posiadaczy z obowiązku świadczenia rent i do ich przekształcenia w wolnych chłopów, posiadających pełną własność uprawianych przez siebie gruntów." [116].

Na Górnym Śląsku w drugiej połowie XVIII w. nie były już rzadkością gospodarstwa będące podległą własnością chłopską. Był to niewątpliwy objaw procesu polepszania praw chłopskich do ziemi, którego uwieńczenie i ostateczną konsekwencję stanowi powstanie prywatnej własności chłopskiej. I tak np. wieś Ostrożnica w kozielskim powiecie w r. 1749 na 34 wszystkich gospodarstw kmiecych i 20 zagrodniczych liczyła 16 kmiecych i 10 zagrodniczych stanowiących podległą własność chłopską [117]. Dla przedstawienia wzrostu ilości gospodarstw będących chłopską własnością w drugiej połowie XVIII w. wykorzystamy fakt, na który już poprzednio zwróciliśmy uwagę, a mianowicie, iż chłopskie gospodarstwa „wolne" z reguły stanowiły zarazem własność chłopską. Na tej podstawie można z pewnym przybliżeniem utożsamić ilość „wolnych" gospodarstw danego typu z ilością gospodarstw stanowiących podległą własność chłopską i z kolei na nich obserwować tempo narastania chłopskiej własności podległej.

Dane dotyczące ilości „wolnych" gospodarstw w XVIII w. posiadamy tylko dla gospodarstw zagrodniczych. Mianowicie w 1767 r.[118] spośród ogółu gospodarstw tego typu w powiecie kozielskim na G. Śląsku było

[116] Marks K., *Das Kapital*, Berlin 1951, III, s. 849—50.

[117] Arch. KGK., Cosel 0—1, l. inw. 673.

[118] Ziekursch, op. cit., s. 408—410.

39% „wolnych", w 1787 r.[119] procent ów wzrósł do 42% aby w 1811 r.[120] osiągnąć 63%. Wzrost ilości gospodarstw „wolnych", a więc zarazem i gospodarstw stanowiących podległą własność chłopską, jak widzimy, jest bardzo poważny. Jego wyraźne nasilenie przypada na ostatnie 15-lecie XVIII w. Powyższa obserwacja da się uściślić w oparciu o materiał szczegółowy. Oto dane dla powiatu kozielskiego na Górnym Śląsku zaczerpnięte z ksiąg gruntowych: [121]

Lata	Wykupiono gospodarstw			
	kmiecych	zagrodniczych	chałupniczych	ogółem
1744 — 1754	1	7	8	16
1755 — 1764	2	6	13	21
1765 — 1774	10	34	21	65
1775 — 1784	8	29	16	53
1785 — 1794	8	27	59	94
1795 — 1804	18	49	70	137
1805 — 1810	11	8	34	53
razem	58	160	221	439

Jak widzimy, tabelka powyższa, mimo że oparta na zdekompletowanym materiale, objęła wcale pokaźną ilość gospodarstw, w sumie niemal 10% ogółu gospodarstw istniejących na terenie powiatu w 1811 r.[122]. Z tabeli wynika, że nasilenie procesu wykupywania gospodarstw sięga bardziej wstecz, niż to poprzednio obserwowaliśmy, obejmując co najmniej całe ostatnie ćwierćwiecze XVIII stulecia wzgl. nawet okres od 1765 r.

Fakt, że nasze informacje rozpoczynają się od połowy XVIII w. nie powinien sugerować wniosku, że przechodzenie gospodarstw na podległą własność chłopską rozpoczęło się dopiero w połowie tego stulecia. Istnienie już w XVIII w. towarowej gospodarki chłopskiej, przechodzenie z renty odrobkowej i produktowej na pieniężną i ogólny w XVIII w. wzrost produkcji rolnej uzasadniają przypuszczenie, że wykupno gospodarstw miało miejsce już wcześniej. Śladem tego są gospodarstwa „wolne", dość licznie wymienione w katastrze z 1749 r.

Ogółem na terenie powiatu kozielskiego w 1811 r. 75% gospodarstw było podległą własnością chłopską, w szczególności zaś 65% gospodarstw

[119] Arch. m. Wrocławia, Hs A 94.

[120] Por. Orzechowski, *Uwagi o przebiegu...*, s. 137.

[121] Księgi te są przechowywane w sądzie powiatowym w Raciborzu. Pochodzą one z początku XIX w., stąd więc zawarte w nich informacje o dacie wykupienia gospodarstw (z reguły w rubryce *Onera perpetua* przy wyliczaniu ciężarów) nie są niestety kompletne.

[122] Por. Orzechowski, op. cit., tab. III, s. 134—135.

kmiecych, 68% zagrodniczych i 86% chałupniczych [123]. Tak znaczny odsetek chłopskiej własności podległej (wbrew twierdzeniom niemieckiej burżuazyjnej literatury) dowodzi, że proces polepszania się praw chłopów do ziemi przybrał w XVIII w. poważne rozmiary.

Zaobserwowany proces ma swe głębokie uzasadnienie w zachodzących na Śląsku przemianach ekonomicznych. Druga połowa XVIII w. przebiegła na Śląsku pod znakiem rozwoju rolnictwa. Początkowo wystąpiła przede wszystkim ekstensyfikacja gospodarki (głównie folwarcznej), co z kolei pociągnęło za sobą wzmożony ucisk feudalny i podnoszenie chłopskich pańszczyzn. Jednak w ostatniej ćwierci XVIII w. na tle kończących się możliwości rozszerzania uprawianego areału obserwujemy już postępującą intensyfikację gospodarki folwarcznej przez stosowanie ulepszonych metod uprawy roli, uprawę roślin przemysłowych i wysoko wartościowych pasz, wzmożone nawożenie. Właśnie intensyfikacja gospodarki rolnej jest faktem, który ekonomicznie uzasadnia proces ilościowego wzrostu chłopskiej własności podległej.

Do przejścia ziemi na podległą własność chłopską musiały zaistnieć dwa podstawowe warunki. Po pierwsze nabycie gospodarstwa musiało być atrakcyjne dla chłopa, zapewniać mu określone zyski, co może mieć miejsce tylko w warunkach produkcji towarowej. Po drugie pan feudalny musiał wyrazić zgodę na nabycie gospodarstwa przez chłopa, innymi słowy musiał w tym mieć określony interes ekonomiczny, który zjawiał się na ogół równocześnie z intensyfikacją produkcji rolnej w pańskim folwarku.

Uintensywnienie produkcji folwarcznej wymagało bowiem poważnych inwestycji: nabycia odpowiednich narzędzi, sprowadzenia nasion nowych upraw, sztucznych nawozów, przede wszystkim zaś zajęcia odpowiedniej ilości siły roboczej do pracy na roli. Nieproduktywność pracy pańszczyźnianej była w tym czasie z naciskiem podnoszona. Wystarczy wspomnieć poważne przestrogi przed stosowaniem pańszczyzn, wypowiedziane w 1778 przez Śląskie Towarzystwo Patriotyczne [124]. W innym dziele dotyczącym gospodarki rolnej czytamy:

„Pańszczyzny nie przynoszą panu spodziewanego pożytku, ponieważ są one zawsze gorzej wykonane niż praca własnego zaprzęgu i najemnego robotnika ... Doświadczenie uczy wszędzie, że pola uprawiane przez pańszczyźnianych chłopów przynoszą najgorsze zboże, dlatego też celowym jest wykorzystywać pańszczyzny chłopskie tylko w takich pracach, w których nie jest ważnym sposób ich wykonania, np. zwózka piasku ... Można przyjąć, że zaprzęg dworski wykonuje pracę dwa razy większą niż chłop-

[123] Ibidem, tab. IV, s. 138.

[124] Oekonomische Nachrichten der Patriotischen Gesellschaft in Schlesien, VI, 1778, Breslau, s. 291.

ski pańszczyźniany oraz że dwaj najemni robotnicy osiągają tyle co trzech chłopów pełniących pańszczyznę pieszą . . ." [125].

Przytoczony tekst dowodzi m. in. że przy uintensywnianiu produkcji większy nacisk musiał być położony na zastąpienie najemną siłą roboczą pańszczyzny sprzężajnej, jako znacznie mniej wydajnej niż piesza. Podkreślamy ten szczegół z uwagi na późniejsze nasze rozważania.

Konieczność poczynienia dużych inwestycji, przede wszystkim nabycia żywego i martwego inwentarza oraz najęcia robotników wymagały zdobycia poważniejszych zasobów gotówkowych. Fakt, że zapotrzebowanie na gotowiznę szło w parze z brakiem zainteresowania pana wobec części chłopskich pańszczyzn, głównie sprzężajnych, stwarzał tu dla właściciela folwarku dogodne możliwości zdobycia potrzebnych kapitałów przez odsprzedaż chłopom ziemi dotąd przez nich posiadanej i użytkowanej, z równoczesnym zwolnieniem ich z większości pańszczyzn. Podobne dochody zapewniało panu również znoszenie za określoną opłatą samych tylko ciężarów chłopskich (*Freikauf*), wówczas mianowicie, gdy gospodarstwo już uprzednio było dolno-śląską własnością chłopa. W ten sposób proces przechodzenia ziemi na podległą własność chłopską i znoszenie ciężarów występują jako konsekwencja intensyfikacji produkcji folwarcznej z końca XVIII w.

Jest faktem oczywistym, że intensyfikacja produkcji nie we wszystkich folwarkach pańskich zachodziła równocześnie. Konieczność poważnych wkładów pieniężnych powodowała, że uintensywnienie gospodarki musiało mieć miejsce najwcześniej w dobrach magnatów dysponujących kapitałami, najpóźniej w małych majątkach pańskich. Obliczenie procentu chłopskiej własności podległej (jako zjawiska towarzyszącego intensyfikacji) odrębnie dla majątków magnackich (ponad 700 ha użytków rolnych), średniej (od 300 do 700 ha użytków) i drobnych majątków pańskich (do 300 ha użytków) potwierdza w pełni powyższy wniosek. Okazuje się bowiem, że majątki magnackie reprezentują w 1811 r. najwyższy odsetek chłopów-właścicieli (78,43%) przed pańską własnością średnią (75,20%) i drobną na ostatnim miejscu (71,67%) [126].

Najpospolitszą drogą, która w XVIII w. i aż do wydania edyktu regulacyjnego wiodła do poprawy chłopskich praw do ziemi, był wspomniany już poprzednio kontrakt kupna-sprzedaży zawarty między panem i chłopem.

Prócz tego istniały jeszcze dalsze możliwości przejścia gospodarstwa na własność chłopa, w drodze darowizny oraz nabycia własności podległej przez zasiedzenie. Nabycie gospodarstwa od pana w drodze darowizny nie wymaga bliższych komentarzy. Prawa przenoszone przy tej okazji na

[125] Kretzschmer, op. cit., I, s. 23.
[126] Orzechowski, op. cit., s. 138.

chłopa były analogiczne jak przy kontrakcie kupna-sprzedaży. Tego rodzaju darowizny należały jednak do rzadkości i dotyczyły tylko zupełnie drobnych obiektów. Z terenu zbadanego dokładniej pow. kozielskiego znamy zaledwie kilka takich wypadków, które bez wyjątku dotyczą gospodarstw chałupniczych [127].

Nabycie przez chłopa w drodze zasiedzenia własności podległej gospodarstwa było teoretycznie możliwe już w XVIII w. Stwierdza to jeden z wybitnych w tym czasie znawców prawa Fr. C. von B u r i [128]. Mimo to jednak nie napotkaliśmy w XVIII w. tego rodzaju wypadków na terenie pow. kozielskiego. Spotykamy je dopiero w drugiej ćwierci ubiegłego stulecia i to tylko w odniesieniu do gospodarstw chałupniczych [129]. Stan ten nie powinien dziwić: w XVIII w. przejście gospodarstw na własność chłopa było bowiem uwarunkowane określoną korzyścią po stronie pana, która była wykluczona przy nabyciu własności w sposób pierwotny, przez zasiedzenie. Z drugiej strony występowanie wspomnianych wypadków w drugim ćwierćwieczu XIX stulecia dowodzi, iż w tym czasie proces poprawy chłopskich praw do ziemi już na tyle musiał być zaawansowany, iż sam fakt nieprzerwanego i słusznego posiadania gruntu przez określony przeciąg czasu wystarczał do uznania gruntu za własność jego posiadacza.

Spośród wymienionych powyżej sposobów przejścia ziemi na własność chłopską szerokie zastosowanie znalazł tylko kontrakt kupna-sprzedaży. Wiadomości o tego rodzaju umowach doszły do nas za pośrednictwem ksiąg gruntowych ziem chłopskich (gdzie mieszczą się ich krótkie regesty) oraz aktów hipotecznych. Na określenie praw chłopa do ziemi używano w kontraktach zwrotów niemal identycznych: *erbeigenthümlich, erb- und eigenthümlich, erblich und eigenthümlich, erblich und zu Eigenthum, vor sein Eigenthum und zum beständigen Genuss* [129a]. Tylko w jednym spośród wykorzystanych przez nas kontraktów uprawnienia chłopa określone są przez opisanie: *schalten und walten, nach seinem Wissen nutzen und geniessen, verkaufen, vertauschen, vererben, verpfänden* [129b].

Przytoczone na ostatku wyliczenie dowodzi, że mamy tu do czynienia z własnością. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chłop nabywszy gospodarstwo zyskiwał nad nim władzę i mógł je wykorzystywać we własnym interesie, że nabywał „prawo ... do wyzyskania środków i wytworów pro-

[127] Np. gospodarstwo nr 45 w Gierałtowicach (Ks. grunt. I).

[128] B u r i Fr. C., *Ausführliche Abhandelung von denen Bauer-Gütern* ..., Giessen 1769, s. 165.

[129] Np. gosp. nr 15 z Dobrosławic, wpis tytułu własności z 1842 r., (Ks. grunt. I).

[129a] Przytoczone sformułowania znajdujemy w umowach: Dobrosławice nr 1 z 1756 r., Dziergowice nr 17 z 1762 r., podobnie nr 16, Cisowa nr 1 z 1772, Dziergowice nr 1 z 1784 i z tegoż roku Jaborowice nr 4, Długomiłowice nr 25 z r. 1792 i in

[129b] Brzeźce nr 3 z r. 1792.

dukcji . . . z mocy własnej władzy i we własnym interesie", nabywał prawo własności „jako prawo przywłaszczania" [130]. Z tekstów umów jednak wynika, że chłopu, który nabył grunt czy gospodarstwo przysługiwało wobec nich tylko ograniczone prawo dyspozycji. Gospodarstwo mogło zostać sprzedane przez chłopa tylko *salvis herrschaftlichen Regalibus* oraz pod warunkiem nienaruszenia prawa pana feudalnego do laudemium i jego „prawa bliższości" (*Näher-Recht*), pod którym należy rozumieć prawo pierwokupu [131]. Jak wynika z wystawianych przez pana zatwierdzeń kontraktów alienacyjnych, owe regalia była to po prostu suma powinności zastrzeżonych na rzecz feudała w akcie wykupna danego gospodarstwa.

Z ograniczeń chłopskich w dyspozycji nieruchomościami płynęła praktyka udzielania przez pana zatwierdzeń dla wszelkich, całkowitych i częściowych alienacji dokonywanych między chłopami. Również dla hipotecznego obciążenia chłopskiego gospodarstwa potrzebna była zgoda pana. Ograniczenia chłopów w dyspozycji nabytymi gospodarstwami polegały jeszcze na niemożności ich podziału (częściowej alienacji) bez specjalnej zgody pana. Rzecz jasna chodziło tu również o nienaruszenie *herrschaftlicher Regalium:* pańszczyzn i pozostałych powinności, a także o podział dotychczasowych powinności między część odłączoną i pozostałą po podziale.

Jest oczywiste, że zatwierdzenia miały na celu ochronę dochodów (uprawnień) pana feudalnego. Przy tym były one wyrazem udziału pana we władzy nad chłopskim gospodarstwem, władza ta była podzielona między chłopa i pana feudalnego.

Obok powyższej prywatno-prawnej treści pańskich zatwierdzeń należy również pamiętać o ich aspekcie publiczno-prawnym. Mianowicie w pewnym stopniu były one także wyrazem władzy publicznej przysługującej panu feudalnemu, równolegle do pełnionej przez niego władzy policyjnej i przysługującego mu sądownictwa. Dowodzi tego np. tekst okólnika z 11 V 1764 (dla departamentu głogowskiego), przewidujący kary dla panów, którzy udzielili zatwierdzenia kontraktom niezgodnym z obowiązującymi przepisami [131a].

Kontrakty kupna-sprzedaży między panem i chłopami nie ograniczały się tylko do przeniesienia na chłopa określonych praw rzeczowych. Prócz tego powodowały one zmniejszenie powinności pełnionych dotychczas przez gospodarstwa będące przedmiotem alienacji. Zmiana ta znajdowała odbicie w nomenklaturze: gospodarstwo dotąd lassyckie a więc *dienstpflichtig, robothsam,* po wykupnie od pana otrzymywało określenie *frei-*

[130] Wieniediktow, op. cit., s. 39.
[131] Brzeżce nr 3 z r. 1765.
[131a] Korn, VIII, s. 112.

Choć bardzo częste w tego rodzaju umowach, zmniejszenie pańszczyzn nie było jednak bezwzględną regułą. Niejednokrotnie powinności utrzymywano w poprzednim wymiarze, najwyżej dając chłopu kilka lat wolnizny. W takich wypadkach fakt utrzymania powinności w dawnym zakresie był wyraźnie zaznaczony w kontrakcie [132].

Gospodarstwo po wykupieniu go od pana nigdy jednak nie było w pełni wolne od powinności. Z reguły ponosiło ono na rzecz pana czynsz określany jako gruntowy, a przy przejściu w inne ręce laudemium, prócz tego jeszcze (choć nie zawsze) pańszczyznę kilku lub kilkunastu dni w roku i pewne inne powinności mniejszego znaczenia. Fakt istnienia szeregu obciążeń na rzecz pana feudalnego mimo wykupienia gospodarstwa przez chłopa jest dowodem, że chłop nie pobierał pożytków z wykupionego gospodarstwa wyłącznie na własną korzyść, w swym własnym interesie, lecz że dochody z gospodarstwa ulegały podziałowi między chłopa i pana feudalnego.

Prawo rzeczowe nabyte przez chłopa nie stanowiło zatem własności pełnej. Własność ziemi w rezultacie takiej umowy ulegała podziałowi: zwierzchnia pozostawała w ręku pana feudalnego, własność podległą natomiast otrzymywał chłop. W terminologii źródeł śląskich XVIII w. było to jednoznaczne z nabyciem tzw. własności dolno-śląskiej (dziedzicznego oczynszowania, *Erbzinsrecht*).

Obok przejścia na chłopa własności podległej i obniżenia powinności gospodarstwa w wyniku kontraktu kupna-sprzedaży zachodziła jeszcze jedna zmiana: pan pozbywał się obowiązku naprawy budynków w gospodarstwie chłopskim, uzupełnienia jego martwego i żywego inwentarza oraz świadczenia chłopu pomocy na wypadek nędzy. Obowiązki te miały jednak tylko formalne znaczenie i małą korzyść przynosiły chłopu; straty ponoszone wskutek utraty świadczeń pana były znikome w porównaniu z korzyściami wykupna i dlatego miało ono tak dużą atrakcyjność dla chłopa.

Jak stwierdziliśmy, nasilenie przechodzenia gospodarstw na własność chłopską wystąpiło około 1765 r. Moment ten zbiega się z wydaniem przez Fryderyka II szeregu zarządzeń, mających na celu poprawę chłopskich praw do ziemi [132a]. Nie przewidywały one obniżenia chłopskich pańszczyzn, lecz tylko ustalenie ich wysokości i zamianę (za odszkodowaniem pana)

[132] Np. Błażejowice nr 13 z r. 1787.

[132a] Pierwsze z nich, okólnik z 13 VI 1762 polecało landratom wpłynąć na wielkich właścicieli, aby ustaliwszy powinności chłopskich lassyckich gospodarstw oddali je chłopom *erb- und eigenthümlich*, czyli na warunkach własności dolno-śląskiej. Ten sam nakaz został następnie z dużym naciskiem powtórzony dn. 8 VI 1764, 26 VII tr. oraz 28 I 1765. Por. K o r n, *Edicten-Sammlung*, VII, s. 292, VIII, s. 172, 229, 405.

dotychczasowego lassyckiego posiadania na własność podległą. Mimo szumnych zwrotów o pomocy dla chłopów nie miały one jednak z nią wiele wspólnego. Niewątpliwym celem tej reformy był interes państwa. Była ona aktem równoległym do fryderycjańskiej ochrony chłopów (*Bauernschutz*); obu przyświecał jednaki cel — fiskalny. W myśl ogólnej instrukcji klasyfikacyjnej z 27 VII 1742 [133], wydanej dla przeprowadzenia rewizji katastru podatkowego wymiar podatku gruntowego (tzw. kontrybucji) był znacznie wyższy w stosunku do gruntów chłopskich niż w stosunku do dworskich. Dlatego też w interesie państwa było dbać o to, by grunty chłopskie nie były zmniejszane na korzyść folwarcznych. Temu celowi służył *Bauernschutz*, temu samemu celowi ponad wszelką wątpliwość miało służyć również wzmocnienie praw chłopskich do ziemi.

Jak wspomniano wyżej, chłop nie mógł zyskać na fryderycjańskiej reformie: przy utrzymaniu całych dotychczasowych obciążeń pozbawiano go bowiem pomocy pana. Wprawdzie świadczenia te w praktyce musiały być zupełnie iluzoryczne, niemniej jednak w ten sposób pomyślana reforma działała na chłopa odstraszająco. Źródła dają tego wystarczające dowody [134]. Gdy więc chłopi opierali się tej reformie, jak należy tłumaczyć wzrost ilościowy chłopskiej własności podległej w czasie po r. 1765?

Wyjaśnienie dają ciężary gospodarstw stanowiących podległą własność chłopską, ponieważ odnośne edykty nakazywały tylko nadanie własności dolno-śląskiej, nie zaś obniżenie pańszczyzn. Jak wiemy jednak, gospodarstwa będące własnością chłopów niemal z reguły byby zarazem „wolne", ponosiły tylko zupełnie drobne pańszczyzny. Oczywiste jest zatem, że nie są one rezultatem wykonania fryderycjańskiej reformy; edykty Fryderyka mogły tylko najwyżej ułatwić proces narastania chłopskiej własności podległej.

Obok gospodarstw „wolnych" występują jeszcze, choć rzadko, własne gospodarstwa chłopów obciążone pełnym wymiarem pańszczyzn i dlatego w źródłach noszące określenie pańszczyźnianych (*Robothstellen*). Gospodarstwa takie stanowią niewątpliwie *curiosum* przez zespolenie stosunkowo najlepszych praw do ziemi dostępnych chłopu w XVIII w. z najwyższymi obciążeniami. Jesteśmy skłonni uważać, że te właśnie gospodarstwa stanowią produkt reformy Fryderyka II [135].

[133] Schimmelpfennig F. G., *Historische Darstellung der Grundsteuervefassungen in den Preussischen Staaten*, Berlin 1831, s. 92.

[134] Por. materiał zestawiony przez Ziekurscha, op. cit., s. 187—189.

[135] Dowodzi tego tekst zachowanych kontraktów, np. cyt. powyżej kontrakt z 1787 r. dot. gosp. nr 13 w Błażejowicach, gdzie stwierdzono: *bekenne hiermit dass* heut... *auf Allerhöchste Königliche Verordnung dem unterthänigen Urban Maintok... das... robothsame Bauer Guth... eingethümlich und erblich verkauffet habe...*

W badanym przykładowo pow. kozielskim stwierdzono istnienie 55 gospodarstw kmiecych tego rodzaju (6% ogółu gosp. kmiecych), 135 zagrodniczych (7%) oraz 23 chałupniczych (1%). W sumie gospodarstwa te stanowią 4% ogółu gospodarstw powiatu, wzgl. 6% gospodarstw stanowiących w 1811 r. podległą własność chłopską [136].

Niezaprzeczalnym produktem reform Fryderyka II w dziedzinie praw chłopskich do ziemi były wykupna pozorne (*Scheinkäufe*). Kuh, wysoki urzędnik śląskiej Komisji Generalnej, a zatem autor doskonale zorientowany w tym zagadnieniu dał charakterystykę owych kontraktów, zaczynając od wyjaśnienia przyczyn fiaska fryderycjańskiej reformy: [137]

„Ustawodawstwo ... zmierzające do przyznania chłopu podległej własności (ziemi w XIX w.) po części poszło w niepamięć, tym bardziej, że wobec innych niebezpieczeństw państwo nie pamiętało o kontrolowaniu wydanych poleceń; poza tym chłopi tak jak i ich poprzednicy wielekroć nie mogli zdobyć sumy pieniężnej koniecznej dla nabycia prawa własności gospodarstw. Wreszcie niejednokrotnie chłopi nie mieli na tyle zaufania w swe siły i możliwości aby, gdy naturalnym biegiem rzeczy po nabyciu własności odpadnie pomoc ze strony pana, utrzymać się w posiadaniu gospodarstwa i w odpowiednim stanie zachować swe budynki i inwentarz.

Ponieważ jednak w ubiegłym (XVIII) stuleciu w warunkach istnienia ścisłej kontroli ze strony państwa, ustawie choćby tylko formalnie musiało stać się zadość, toteż dokonywano często pozornych tylko aktów wykupna, wpisując (chłopski tytuł własności) do nowo zakładanych ksiąg i aktów gruntowych, chociaż ani nie było poważnego zamiaru przeniesienia prawa własności, ani tym bardziej cena kupna nie była uiszczona, ani wreszcie we wzajemnych stosunkach (między chłopem i panem) nie zachodziła jakakolwiek zmiana. Spisane kontrakty kupna-sprzedaży były częściowo zwracane panom przez samych chłopów, częściowo zaś grzęzły w sądowych archiwach i już ze śmiercią nabywcy następował znów dawny sposób dysponowania (przez pana) gospodarstwem chłopskim. Akty gruntowe i (folia) w księgach hipotecznych zamykano po tym pierwszym wpisie i odtąd leżały one zapomniane w archiwach sądowych ...“

Śladem tego rodzaju pozornego wykupna gospodarstw mogłoby być stare księgi gruntowe sprzed wydania Powszechnej Ordynacji Hipotecznej. Te niestety nie zachowały się dla zbadanego powiatu, wobec czego trudno orzec jak szerokie rozmiary przybrały na tym terenie (*Scheinkäufe*). W każdym razie jednak nie ulega wątpliwości, że tytuły własności wpisane do wykorzystanych przez nas ksiąg gruntowych z pocz. XIX w. odpowiadają stosunkom rzeczywiście istniejącym i nie mają nic wspólnego z groteskową realizacją fryderycjańskich edyktów.

[136] Orzechowski, op. cit., s. 170.

[137] Kuh, (*Bemerkungen zur Abhandlung:* Schück, Th., *Materialien zur Beurtheilung ...*), Zeitschrift für die Landeskultur-Gesetzgebung ..., II, s. 130—131.

Mówiąc o przechodzeniu gruntów na własność chłopską w czasie przed opublikowaniem edyktu regulacyjnego drogą kontraktów kupna-sprzedaży nie można pominąć szczególnej formy tych umów, tzw. dismembracji. Była to rozsprzedaż chłopom całości lub części gruntów dworskich w danej wsi (parcelacja), przy czym pan zachowywał dla siebie z reguły prawo patronatu, sądownictwo i dochody z niego, prawo warzenia piwa i pędzenia wódki, prawo polowania, dawne czynsze i „honory" (tj. drobne czynsze w naturze), czasem również lasy i stawy. Ze sprzedażą chłopom ziemi na własność podległą łączyło się zniesienie ich dotychczasowych pańszczyzn, które wobec likwidacji pańskiego folwarku traciły automatycznie rację bytu. Zapłata świadczona panu przez chłopów za ziemię i zwolnienie od pańszczyzn była zawsze bardzo wysoka, tak że parcelacja stanowiła poważny dochód dla pana feudalnego [138].

Dismembracji ulegały grunty pana nie tylko wchodzące w skład folwarku, ale wszystkie te wobec których przysługiwało panu pełne prawo własności. Stąd także wszystkie gospodarstwa lassyckie w wyniku przeprowadzonej parcelacji mogły przejść na własność chłopską. Dismembracje nie były na Górnym Śląsku rzadkością [139]. Mamy o nich wiadomość z połowy XVIII w., z biegiem czasu wzmianki o nich stają się częstsze [140].

Fryderyk II zgodnie ze swą polityką *Bauernschutzu* pozostawił wielkim właścicielom zupełną swobodę parcelowania. Pewne ograniczenia wprowadzono dopiero w marcu 1787 r. w postaci konieczności uzyskania zgody władz na dismembrację [141]. Celem było tu przeciwdziałanie znoszeniu pańszczyzn przy parcelacjach, to bowiem miało rzekomo obniżać ogólną wartość parcelowanych dóbr. Tak pojęta dismembracja nie była atrakcyjna dla chłopa i dlatego w szerszej mierze nie znalazła zastosowania.

Diametralną zmianę w stosunku do dismembracji przyniósł przełom XVIII i XIX w. Był to czas szczególnego i długotrwałego natężenia walki klasowej na Śląsku, ciągłych chłopskich buntów, przez które czerwoną nicią snuły się wciąż te same żądania: podziału ziemi pańskiej i zniesienia ciężarów [142]. W świetle tego staje się zrozumiałe, że pruskie państwo zastraszone przez rewolucję 1789 r., która zmiotła we Francji ustrój feudalny, skompromitowane w nieudanej wojnie interwencyjnej i od wewnątrz zagrożone ruchami chłopskimi musiało uczynić pewne ustępstwa na rzecz chłopów. Znalazły one wyraz w rozporządzeniu (*Deklaratoria*) z 14 VIII 1799, w którym wręcz zalecono panom śląskim zamianę pańszczyzny sprzężajnej na czynsze przy parcelacji; o pieszej nie było mowy.

[138] Ziekursch, op. cit., s. 222, 224—5.
[139] Ibidem.
[140] Knapp, op. cit., II, s. 137.
[141] Korn, *Neue Edikten-Sammlung*, I, s. 141.
[142] Ziekursch, op. cit., s. 227 i n.

Deklaratoria znalazła wśród chłopstwa gwałtowny oddźwięk, który stał się groźny dla feudałów. Poczucie ich zagrożenia oddaje głos hr. v. Magnis, który w 1800 r. twierdził, iż „zniesienie ciągłej pańszczyzny spowoduje upadek ustroju monarchicznego“ [143]. Działając w interesie feudałów, minister prowincji śląskiej wydał w dn. 25 I 1800 okólnik, w którym czytamy:

„Poddanym chłopom wydaje się, że panowie muszą, choćby nie chcieli lub lokalne warunki na to nie pozwalały przystać na takie zwolnienie w zamian za czynsz. Z tego powodu w niektórych miejscowościach poddani przestali już pełnić pańszczyznę... Tymczasem jednak deklaratoria nie nakazuje, jedynie zaleca zwolnienie.“ [144]

Dalszym ustępstwem na korzyść chłopów była wydana 1 V 1804 [144a] druga „deklaratoria“, która oznajmiła (§ 11) „że w przyszłości głównym celem każdej dismembracji ma być zniesienie pańszczyzn“ i to tak sprzężajnych jak pieszych. Niemniej jednak ciągle było to tylko z a l e c a n i e feudałom parcelowanie ich majątków, uzależniające całą reformę od ich „dobrej woli“.

W wyniku parcelacji, tak jak przy zwykłym kontrakcie kupna-sprzedaży, chłop uzyskiwał własność podległą. Dokładniej o tym poucza pomorska instrukcja z 1 IX 1805 oraz rozporządzenie z 11 III 1806, gdzie czytamy: [145]

„Poddanym chłopom należy zapewnić pełną wolność od pańszczyzny i zniesienie ich poddaństwa. Gospodarstwa należy im oddać jako dobra czynszowe (*Zinsgüter*) w dziedziczne oczynszowanie lub dziedziczną dzierżawę.“

Wymienione tu prawa rzeczowe stanowią własność podległą.

W okresie, którego dotyczyły wypowiedziane dotąd uwagi, tj. do wydania edyktu z 9 X 1807 polepszenie praw chłopskich do ziemi polegało przede wszystkim na wzroście odsetka chłopów mających do ziemi prawo własności podległej. W dziedzinie samych praw chłopów do ziemi koniec XVIII i początkowe lata XIX w. nie przyniosły właściwie nic nowego. Należy to podkreślić również w stosunku do pruskiego Powszechnego Prawa Krajowego (*Landrecht*), które w zasadzie utrzymało wszystkie dotychczasowe ograniczenia. Jedyną drobną nowość w *landrechcie* stanowi przepis, wprowadzający wobec gospodarstw lassyckich, w razie wątpliwości, domniemanie o dziedziczności praw ich posiadaczy [146].

W drugiej poł. XVIII w. obok wykupywania gospodarstw miały również miejsce tzw. *Freikäufe*, czyli zwolnienia gospodarstw będących już

[143] K o r n, *Neue Edikten-Sammlung*, VI, s. 358.
[144] K n a p p, op. cit., II, s. 141.
[144a] K o r n, *Neue Edikten-Sammlung*, IX, s. 69.
[145] K n a p p, op. cit., II, s. 143—144.
[146] A L R, Teil I, Tit. XXI, § 634.

własnością chłopską od ciężarów przez nie ponoszonych, rzecz jasna za określonym odszkodowaniem. Tego rodzaju umowa powodowała, że gospodarstwo dotąd „pańszczyźniane" stawało się „wolnym" (*Freistelle*). Nie było to oczynszowanie w sensie zamiany określonej ilości ciężarów na pewną periodyczną opłatę. *Freikauf* był bowiem umową kupna-sprzedaży, w której pan odstępował chłopu („sprzedawał") pańszczyzny dotąd przez niego pełnione, otrzymując w zamian umówioną cenę kupna, przeważnie b. wysoką [147]. Wykorzystane źródła dostarczyły bardzo mało informacji o tego rodzaju umowach. Okoliczność ta nie uprawnia jednak jeszcze do wniosku, iż w ogóle *Freikauf* wystąpił tylko w znikomej ilości.

Kończąc omówienie przekształceń praw górno-śląskich chłopów do ziemi w XVIII w. należy jeszcze podkreślić z naciskiem fakt wielokrotnie powyżej stwierdzany, że mianowicie przekształcenia te dotyczyły tylko pewnej części chłopów, ekonomicznie silniejszych, którzy zdołali wykupić ziemię od pana. Natomiast uprawnienia pozostałej ludności chłopskiej pozostały w zasadzie bez zmiany. Co więcej: ucisk feudalny w stosunku do nich wzrósł jeszcze, mnożyły się pańszczyzny i powinności nadzwyczajne, nadal trwały rugi.

VI. REFORMY PIERWSZEJ POŁOWY XIX WIEKU

A. EDYKT z 9 X 1807 R.

Rosnący w końcu XVIII w. wyzysk feudalny w konsekwencji powodował wzmożenie walki klasowej chłopstwa. Ostatnie 20-lecie XVIII i pierwsze lata XIX w. przeszły na Śląsku pod znakiem ciągłych buntów chłopskich, powszechnej niemal odmowy pełnienia powinności, czynnych i bardzo gwałtownych wystąpień przeciw panom feudalnym. W niemałym stopniu do uintensywnienia walki klasowej na Śląsku przyczyniły się echa rewolucji francuskiej i wprowadzonych przez nią zmian, przeniesione za pośrednictwem wojsk walczących przeciw młodej republice francuskiej w latach 1792—1795, a i echa insurekcji kościuszkowskiej. Hasła wysuwane przez masy chłopskie z natury rzeczy dotykały głównie ich obciążeń: żądano likwidacji wszystkich powinności lub co najmniej ich znacznego obniżenia, domagano się zniesienia czynszów świadczonych panom, żądano usunięcia znienawidzonych funkcjonariuszy dworskich i sołtysów oraz wykluczenia kar cielesnych, oponowano gwałtownie przeciw pozbawieniu wsi pastwisk branych przez dwory pod uprawę w związku z ekstensyfikacją gospodarki, przeciw podnoszeniu czynszów od pastwisk, zalesieniu polan leśnych i wyrębów. Wśród zrewolucjonizowanego chłopstwa

[147] Por. np. Arch. KGK, Ratibor l. inw. 27 (Altendorf): ... *Verkauft dem... die sämtlichen herschaftlichen Hofedienste...*; cena „kupna" wyniosła w cyt. wypadku 700 tal.

bardzo popularne były hasła rewolucji francuskiej: mówiono głośno i z pogróżkami o równości i wolności, o podziale gruntów pańskich między chłopów, o zniesieniu wszelkich obciążeń. W celu wymuszenia swych żądań chłopi odmawiali pełnienia powinności, zbierali się w gromady po kilkaset głów i uzbroiwszy się przeciwstawiali niejednokrotnie nawet silniejszym oddziałom wojskowym. Napadano panów w ich dworach, chłopi wywierali zemstę na znienawidzonych dworskich urzędnikach, wypasali pańskie łąki, gwałtem brali drzewo z pańskich lasów. Poszczególne zbuntowane wsie komunikowały się ze sobą, zbierając się razem w większe uzbrojone gromady dla obrony przed wojskiem wysyłanym na uśmierzenie buntów [148].

Gwałtowne ruchy rewolucyjne wybuchające co moment w innych stronach Śląska stanowiły dla klasy panującej poważne niebezpieczeństwo. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w nich należy szukać głównych przyczyn nowych reform z pierwszej ćwierci XIX w.

Epoka „wielkich reform" związanych z nazwiskami Steina i Hardenberga rozpoczyna się po druzgocących klęskach Prus pod Jeną i Auerstädt. Przyczyną tych klęsk było zacofanie Prus, tkwiących jeszcze głęboko w feudalizmie. „Rząd pruski uchodząc niemal do granic Rosji zrozumiał, że synów wolnych francuskich chłopów swobodnie władających ziemią nie można pokonać przy pomocy synów chłopów pańszczyźnianych, żyjących w ciągłym lęku, że z ziemi zostaną zegnani . . . [149].

Wprawdzie świadomość potrzeby dokonania daleko idących reform była w Prusach jeszcze przed wojnami napoleońskimi coraz bardziej powszechna, początkowo jednak zabiegi i wysiłki mężów stanu kierowały się wyłącznie w kierunku unowocześnienia organizacji władz centralnych [150].

Dopiero jednak klęski pod Jeną i Auerstädt stały się bezpośrednim bodźcem dla podjęcia reform. Reformy te miały poważne uzasadnienie ekonomiczne. Rozwój przemysłu wymagał bowiem zniesienia więzów osobistego poddaństwa, aby umożliwić w ten sposób migrację bezrolnego proletariatu wiejskiego i przypływ najemnych rąk roboczych do przemysłu. Z drugiej strony wzrost burżuazji i jej dążność do ciągnięcia zysków także z produkcji rolnej rodziły postulat likwidacji feudalnych ograniczeń obrotu ziemią. Dalsza istotna przyczyna leżała w poważnym zagrożeniu Prus przez walki klasowe chłopstwa. Uznawali to współcześni stwierdzając otwarcie, że

[148] Por. przypis 142.

[149] Engels, *Kriestjanskaja wojna* . . . , s. 136.

[150] *Die Reorganisation des Preussischen Staates unter Stein und Hardenberg*, cz. 1, tom I, (*Publikationen aus den Preussischen Staatsarchiven*, Bd. 93), nr 1, 3, 4, 5, 7, 8 i w. in.

„... gdyby nie zostały wydane ustawy uwalniające chłopów, wybuchłaby... nieuchronnie barbarzyńska rewolucja tak jak we Francji, a właściciele ziemscy tak jak tam zostaliby rozszarpani przez wściekłą bestię ludu..." [151].

Wieść o zamierzonym zniesieniu poddaństwa dotarłszy do ogółu pruskiej szlachty wywołała burzę protestów. Feudałowie żądali, by jako odszkodowanie za zniesienie poddaństwa pozostawić im zupełną i swobodną dyspozycję gruntami chłopskimi, by zaś sama reforma została odroczona na 3 lata celem poczynienia przez szlachtę odpowiednich przygotowań. W dalszym ciągu żądano, by edykt przed opublikowaniem był zachowany w najściślejszej tajemnicy dla zapobieżenia nieuchronnym w przeciwnym razie buntom chłopstwa. Wreszcie feudałowie domagali się, aby poddaństwo zostało zniesione jednocześnie w całym państwie, celem uniemożliwienia zbiegostwa ludności wiejskiej [152]. Wypowiadane żądania w znacznej części pokrywały się z rozważanymi przez rząd projektami; w pozostałej zaś części zostały uwzględnione. Sprzeciwiono się tylko częściowo żądaniu odsunięcia reformy na okres trzyletni.

Diametralnie odmienne niż feudałów było stanowisko, jakie wobec reformy zajęła burżuazja. Nawet tak reakcyjny historyk jak Treitschke musiał tu przyznać postępowość burżuazji, stwierdzając jej zdecydowane poparcie dla kwestii zniesienia poddaństwa [153]

Koniec końców został wydany dn. 9 X 1807 r.[154] tzw. edykt październikowy, rozpoczynający epokę „wielkich reform". Engels pisząc o nim skonstatował, iż „zniósł on nominalnie i tylko na papierze poddaństwo, ... lecz w rzeczywistości niemal wszystko pozostało bez zmiany [155]. Podobnie edykt ten ocenił Kasematten-Wolff: [156]

„Pod tchnieniem francuskiej rewolucji upadło dziedziczne poddaństwo, owa mało złagodzona, w rzeczywistości jeszcze bardziej surowa forma właściwej niewoli osobistej. W dalszym ciągu jednak tak jak przedtem utrzymały się pańszczyzny i dni dworskie, świadczenia w pieniądzu i w naturze na rzecz miłościwego pana patrymonialnego. Przez zniesienie dziedzicznego poddaństwa uzyskał chłop wyłącznie następujące korzyści: po pierwsze dzieci jego nie musiały za psie pieniądze i nieprzyrządzoną strawę służyć u dziedzica jako pastuchy jego wołów, koni czy świń, bądź też

[151] *Ueber die Ursachen des gesunkenen Preises der Rittergüter in Schlesien. Schlesische Provinzialblätter*, Bd. 109, s. 46.

[152] Knapp, op. cit., II, s. 158—9.

[153] Treitschke H., *Deutsche Geschichte im XIX Jahrhundert*, Leipzig 1885, I, s. 281.

[154] *Edikt den erleichterten Besitz und den freien Gebrauch des Grund-Eigenthums, sowie die persönlichen Verhältnisse der Land-Bewohner betreffend, Vom 9ten Oktober 1807*, GS 1806—1810, nr 16, s. 170.

[155] Engels, op. cit., s. 136—7.

[156] Wolff, op. cit.

w charakterze parobków czy dziewek służebnych; po drugie — dzieci jego chcąc wyuczyć się jakiegokolwiek rzemiosła czy wolnego zawodu nie potrzebowały już zezwolenia miłościwego pana, nie potrzebowały już płacić związanej z tym daniny w wysokości 5—15 albo więcej talarów, w ogóle przy wyborze swego zawodu nic już nie musiały płacić... Po trzecie chłop mógł się żenić bez uprzedniego zezwolenia dziedzica i związanej z tym opłaty. Po czwarte — również bez uprzedniego zezwolenia i bez konieczności opłacenia wychodnego przenosić się mógł z jednej wsi do drugiej, a nawet do innego powiatu czy jeśli miał ochotę również jeszcze dalej..."

W interesującej nas dziedzinie chłopskich praw do ziemi edykt październikowy zniósł kilka ograniczeń dotąd krępujących chłopa w dysponowaniu nieruchomościami, stanowiącymi jego własność podległą: zezwolił na podział gospodarstw chłopskich [157], zniósł przysługujące panu prawo wpływania na wybór dziedzica chłopskiego gospodarstwa, wreszcie postanawiał, że dokonywane przez chłopów całkowite lub częściowe alienacje gospodarstw (drogą kupna-sprzedaży, zamiany, darowizny, podziału współwłasności itd.) oraz obciążanie ich długami nie wymagają dla swej ważności zgody i zatwierdzenia pana feudalnego [158].

Obserwujemy zatem zasadnicze przesunięcie w dziedzinie praw do ziemi chłopskiej. Prawa właściciela podległego (chłopa) zostają wzmocnione na niekorzyść władzy właściciela zwierzchniego, co znajduje wyraz w uchyleniu zgody na alienacje gruntu przez chłopa i na inne podobne czynności prawne. Według wyraźnego przepisu *Landrechtu* dla zbycia przez właściciela podległego przedmiotu własności podzielonej k o n i e c z n a była zgoda zwierzchniego właściciela [159]. Również systemy prawa cywilnego z pocz. XIX w. uznawały zgodę właściciela zwierzchniego przy zbywaniu przedmiotu własności podległej za zasadniczą cechę własności podzielonej [160]. Niemniej jednak, mimo zniesienia formalnego wyrazu własności zwierzchniej, jakim były zatwierdzenia pana przy alienacji gruntów chłopskich, nie można jeszcze mówić o istnieniu pełnej prywatnej własności chłopów. Wobec zachowania obciążeń na rzecz pana w postaci czynszów, laudemium, ew. nieznacznych pańszczyzn, a przede wszystkim wobec utrzymywania sądownictwa patrymonialnego, własność chłopska była jeszcze własnością ograniczoną przez szereg instytucji na wskroś

[157] § 4 cyt. edyktu.

[158] *Publikandum, betreffend die durch das sub dato Memel den 9 Oktober 1807, ergangene Edikt, erfolgte Auflösung der persönlichen Erbunterthänigkeit in der Provinz Schlesien und in der Graffschaft Glatz.* Vom 8. April 1809, GS 1806—1810, nr 77, s. 556, § 7 lit. h, § 8.

[159] A L R, Teil I, Tit. XVIII, §§ 697 i n.

[160] Np. B o r n e m a n n W., *Systematische Darstellung des Preussischen Civilrechts mit Benutzung der Materialien des Allgemeinen Landrechts*, 4 Bd., Berlin 1836, s. 74—75.

feudalnych. W ten sposób chłopi właściciele podlegli, mimo rozszerzenia ich praw przez edykt z 1807 r. pozostali nadal właścicielami t y l k o p o d l e g ł y m i.

W edykcie z 1807 r. pewnemu rozszerzeniu uległy też prawa dziedzicznych lassytów. W myśl bowiem publikandum z 8 IV 1809, interpretującego cyt. edykt, pan odtąd nie miał prawa wyznaczać spośród uprawnionych spadkobiercy dziedzicznego lassyckiego gospodarstwa [161].

Częściowe usankcjonowanie w edykcie z 9 X 1807 rugów chłopskich (rugi za odszkodowaniem) nie zadowoliło jeszcze wielkich właścicieli. Po wydaniu edyktu żądali oni w dalszym ciągu rozszerzenia możliwości włączenia do folwarków gruntów chłopskich. Żądania te, choć z pewnymi ograniczeniami zostały uwzględnione [162].

B. USTAWODAWSTWO DOTYCZĄCE REGULACJI GOSPODARSTW CHŁOPSKICH I REGULACJI ICH CIĘŻARÓW.

Edykt z 9 X 1807 nie wpłynął na uspokojenie chłopskich ruchów rewolucyjnych. Odmowa pełnienia pańszczyzn trwała nadal; chłopi spodziewali się, że okupujący Śląsk Francuzi dadzą im wolność od wszystkich ciężarów i podzielą między nich majątki pańskie. W lutym 1810 r. 79 gmin w hrabstwie kłodzkim przerwało pełnienie powinności, tak, że ich opór musiał być złamany dopiero z pomocą wojska. W kwietniu tr. analogiczne zdarzenia zaszły w pow. zielonogórskim, w czerwcu w pszczyńskim, w listopadzie w milickim. Ogólnie żądano zniesienia pańszczyzn, czynszów i serwitutów.

Aby osłabić wrzenie wśród chłopstwa śląskiego wydano w dn. 30 XII 1810 edykt znoszący powinności komunikacyjne (*Vorspann*) chłopów. Niewątpliwa ta ulga nie spowodowała jednak najmniejszego uspokojenia we wsiach.

„Luty 1811 r. przyniósł znów potężne powstanie chłopskie. Od południowych krańców dawnego głubczyckiego powiatu, od Hulczyna i Beneszowa, zatem od austryjacko-śląskiej granicy nad dolną Opawicą bunt rozszerzył się poza Odrę aż daleko w głąb pszczyńskiego. Chłopi oświadczyli przysłanemu do nich ... komisarzowi, że raczej na sztuki dadzą się porąbać, lecz już ani razu nie pójdą do dworu (na robotę). Początkowo 19 wsi z pow. raciborskiego zobowiązało się do wspólnego działania w umowie po polsku spisanej, podpisanej przez sołtysów i potwierdzonej przyłożeniem gminnych pieczęci; do układu tego przyłączała się następnie wieś za wsią; wkrótce liczono już 81 gmin należących do tego układu. Chłopi napadali na panów, pańskich urzędników i księży, pobiwszy ich, plądrowali ich mieszkania, szukając rzekomo zatajonego przed nimi królewskiego edyktu

[161] *Publikandum* z 8 IV 1809, § 7 lit. h.

[162] Por rozp. z 14. II. 1808 dla Prus Wschodnich, Zachodnich i Litwy (GS 1806—1810, nr 26, s. 189), z 27 III 1809 dla Śląska (Ibidem, nr 75, s. 552) oraz z 9 I dla Marchii i Pomorza (ibidem, nr 100, s. 626); por. K n a p p, op. cit., II, s. 197—222.

o zwolnieniu (od pańszczyzn)... Oddział kawalerii złożony z 60 ludzi wysłany z Raciborza dla pojmania przywódców buntu z kilku najbliższych wsi napotkał na zawzięty opór i... uczynił krwawy użytek z swej broni. Wspomniany komisarz meldował.. że nie jest to już zwykły opór, lecz prawdziwy bunt. Dopiero przy pomocy większych oddziałów wojskowych zdołano stłumić te rozruchy..." [162a].

Pod wpływem nie ustającego od kilkunastu lat wrzenia rewolucyjnego wielokrotnie była poruszana kwestia zwolnienia chłopów z ciężarów pełnionych na rzecz pana feudalnego i oddania im ziemi na własność. Jednak prace ustawodawcze w tym kierunku szły bardzo ospale. Trzeba było dopiero potężnego powstania chłopskiego na Górnym Śląsku z lutego 1811 r., aby nareszcie skłonić rząd, na którego czele w lecie 1810 r. stanął Hardenberg, do uregulowania kwestii zniesienia pańszczyzn w drodze ustawy.

Projekt opracowany przez komisję powołaną przez Hardenberga [163] przewidywał nadanie chłopom ziemi na własność z mocy samego prawa, przy czym własność zwierzchnia pana miała być zniesiona bez odszkodowania. Likwidacja wzajemnych praw i obowiązków miała dochodzić do skutku drogą umowy pana z chłopami. Pierwszy rok po opublikowaniu projektowanej ustawy zamierzono pozostawić dla swobodnej ugody stron; po upływie tego terminu zniesienie praw i obowiązków miało nastąpić na wniosek jednej ze stron (nawet wbrew woli drugiej strony) w trybie przewidzianym w przyszłej ustawie o zniesieniu wspólnych użytków. Postanowienia projektu dotyczyły tylko chłopów mających do swych gospodarstw prawo dziedziczne lub dożywotne, zatem dziedzicznych lassytów i części niedziedzicznych. Pozostałe gospodarstwa (nie dożywotne lassyckie) miały być utrzymane bez zmiany. Gdyby pan chciał ich ziemie włączyć do folwarku, mógł to uczynić tylko wobec połowy ich gruntów. Reszta musiała być chłopom oddana na własność z równoczesnym zwolnieniem ich z dotychczasowych ciężarów.

Projekt komisji został następnie przedłożony celem przedyskutowania zgromadzeniu deputowanych krajowych, kolegium złożonemu z członków mianowanych przez króla, w którym decydującą przewagę miała szlachta [164]. Żądania wypowiadane w zgromadzeniu przez wielkich właścicieli dadzą się streścić w 3 punktach: a) chłopów o dożywotnym prawie posiadania nie można traktować na równi z dziedzicznymi, należy ich ująć wspólnie z grupą chłopów dzierżących swe gospodarstwa na czas krótszy niż dożywotnio, b) reformie należy poddać tylko gospodarstwa większe z wyłączeniem mniejszych (zagrodniczych, chałupniczych), c) zniesienie

[162a] Ziekursch, op. cit., s. 280—81, cytat ze s. 314—15.

[163] Knapp, op cit., II, s. 238 i n.

[164] Steffens W., *Hardenberg und die ständische Opposition 1810/11*, Leipzig 1907, s. 9, 18, 37—38, 52—53.

pańszczyzn sprzężajnych jest możliwe, choć jeszcze nie natychmiast zniesienie pańszczyzny pieszej jest niemożliwe i niepożądane [165]. W wyniku obrad zgromadzenia deputowanych pierwotny projekt uległ wielu poważnym zmianom i w nowej redakcji został przedłożony królowi i przez niego w dniu 14 IX 1811 r. zatwierdzony.

Ustawa ta [166], znana powszechnie jako edykt regulacyjny, wprowadziła specyficzną formę polepszania chłopskich praw do ziemi łączącą się ze zniesieniem pańszczyzn, którą nazwano regulacją (*Regulirung*). Co przez ten termin dokładniej należy rozumieć wyjaśnia § 6 cyt. edyktu:

„Uprawnienia, które zwykle leżą u podstaw (regulacji) i dlatego winny zostać odszkodowane, są to:

a) spośród praw właściciela folwarku prawo własności, pańszczyzny, daniny w pieniądzu i naturze, załoga, służebności na gruntach chłopskich;

b) spośród praw zobowiązanego (chłopa) prawo do pomocy pana na wypadek nieszczęścia, prawo do pobierania chrustu z lasu i inne uprawnienia leśne, obowiązek pana do budowy i naprawy chłopskich budynków, zobowiązanie pana uiszczać za chłopa podatki i inne daniny publiczne, gdy ten będąc w biedzie nie może ich sam pokryć, prawo wypasania bydła na pańskim pastwisku."

Słowo „zwykle" dowodzi, że wyliczenie cyt. paragrafu nie jest wyczerpujące. Konkretna regulacja nie musiała objąć bezwzględnie wszystkich obciążeń i uprawnień w § 6 wyliczonych. Akty Komisji Generalnej z Wrocławia pozwalają stwierdzić, że w wyniku regulacji bezwzględnie przekazywano chłopu gospodarstwo na własność [166a] i zwalniano go z pańszczyzn, pana zaś zwalniano z obowiązku pomocy, budowy i naprawy budynków oraz uiszczania za chłopa publicznych danin. Pozostałe uprawnienia wymienione w § 6 wchodziły w treść konkretnej regulacji, o ile taka była wola stron.

W myśl postanowień edyktu z 14 IX 1811 regulacji mogły ulec jedynie gospodarstwa nie stanowiące chłopskiej własności [167], a więc z wyłączeniem gospodarstw, które — używając terminologii prawa feudalnego — były chłopom oddane *als Eigenthum, Erbzinsgüter oder zu Erbpachtsrecht* [168]. Regulacja obejmowała zatem gospodarstwa lassyckie dziedziczne i niedziedziczne, lecz też nie wszystkie, bowiem tylko kmiece i zagrodnicze [169]. Regulacja gospodarstw chałupniczych została pozostawiona

[165] K n a p p, op. cit., II, s. 256 i n.

[166] Por. przypis 86.

[166a] Na własność podległą, por. niżej.

[167] RE § 3 ust. 2.

[168] *Deklaration des Edikts vom 14. September 1811, wegen Regulierung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse, vom 29 Mai 1816*, GS 1816, nr 358, s. 153, art. 2; RE § 2.

[169] RE § 4.

wolnej woli pana [170]. Dodatkowe ograniczenia wprowadzono wobec gospodarstw zagrodniczych na Górnym Śląsku, regulacji spośród nich poddając tylko te, które istniały już w 1749 r. Prócz tego zaś regulacja ich miała polegać na pozbawieniu ich większości gruntów z pozostawieniem na gospodarstwo nie więcej jak po 5 morgów pruskich [171]. Praktycznie zatem oznaczało to odebranie chłopom-zagrodnikom znacznej części posiadanej przez nich ziemi. Pozostałe górno-śląskie gospodarstwa zagrodnicze wykluczono od regulacji na zasadach edyktu, pozostawiając ją swobodnej woli stron [172].

Gospodarstwa objęte postanowieniami edyktu z 14 IX 1811 ulegały regulacji dopiero wskutek zawartej umowy, w momencie jej wykonania [173]. Edykt wprowadził normę odszkodowania (*Normalentschädigung*), świadczonego panu odmiennie za gospodarstwa chłopskie posiadane dziedzicznie (⅓ gruntów) i niedziedzicznie (połowa gruntów). Obok odszkodowania w ziemi przewidziano je również w rencie zbożowej lub pieniężnej, wzgl. w kapitale [174]. Prócz tego jako odszkodowanie za pozostawienie chłopu w całości jego obejścia i za serwitut leśny chłop przejmował na siebie całość ciężarów komunalnych i zobowiązywał się do pewnej ilości pańszczyzn pomocniczych rocznie [175]. § 51 edyktu informuje, „że utrzymanie pewnych pomocniczych pańszczyzn miało na celu zapobiec ruinie pańskich folwarków, wzgl. poważnym trudnościom występującym na tle braku robotników". Stąd też zrozumiała staje się niezwykła troska, jaką w edykcie otoczono pomocnicze powinności, postanawiając, że mimo wprowadzenia górnej granicy ich ilości (10 sprzężajnych i 10 pieszych dni rocznie, wzgl. po 10 pieszych męskich i kobiecych) za zgodą obu stron mogły one być dowolnie podwyższone. Umowa o świadczenie pańszczyzn pomocniczych obowiązywała tylko przez 12 lat, po upływie tego czasu jednak mogła zostać przedłużona na dalszych lat 12 itd. Zresztą nawet gdy jej nie prolongowano, obowiązek świadczenia pańszczyzn pomocniczych nie wygasał sam przez się: konieczne dla jego zniesienia było przeprowadzenie specjalnego postępowania reluicyjnego [176]. Niezależnie od pańszczyzn pomocniczych panowie górno-śląscy mieli jeszcze możność wykorzystania powinności regulowanych zagrodników, którzy zobowiązani byli przez 4 lata po dokonaniu regulacji spełniać (wprawdzie za

[170] RE § 46 ust. 2.

[171] RE § 57 A, pkt. 1—8, 10.

[172] Ibidem, pkt. 9.

[173] RE § 31.

[174] RE §§ 12, 20, 26, 37.

[175] RE § 16.

[176] RE § 17, AO § 22.

wynagrodzeniem) prace przez dwór wymagane [177]. Wreszcie dla pana istniała jeszcze jedna możliwość wykorzystania chłopskiej siły roboczej: gdy odszkodowanie określono w rencie zbożowej, a ta uiszczana była nieregularnie, pan miał prawo żądać w zamian pewnej ilości pańszczyzn rocznie [178].

Regulacja miała być zasadniczo przeprowadzona przez strony w drodze dobrowolnego porozumienia i niezależnie od przepisów edyktu, na co ustawa przewidziała dwuletni termin od momentu jej opublikowania. Po upływie powyższego terminu regulacja winna była być przeprowadzana na jednostronny wniosek chłopa lub pana choćby wbrew woli drugiej strony; w braku zaś takiego wniosku dokonana z urzędu przez specjalne władze [179].

Zestawiwszy postanowienia edyktu z projektem rządowym stwierdzamy, iż w edykcie: a) nastąpiło zwolnienie tempa reformy przejawiające się przede wszystkim w uzależnieniu przejścia ziemi na własność chłopa od zawarcia specjalnej umowy oraz w wprowadzeniu 2-letniego terminu dla swobodnej ugody stron z uchyleniem na ten czas postanowień edyktu, b) w edykcie odrębnie potraktowano gospodarstwa dziedziczne od niedziedzicznych, c) edykt wykluczył od regulacji wszystkie gospodarstwa drobne (chałupnicze) oraz część górno-śląskich zagrodników, co do pozostałych zaś gospodarstw zagrodniczych Górnego Śląska wprowadził bardzo niekorzystne przepisy, d) w edykcie wprowadzono powinności pomocnicze. Zestawienie zmian wprowadzonych przez edykt z żądaniami wypowiadanymi w zgromadzeniu deputowanych przez wielkich właścicieli dowodzi, że pokrywają się one niemal całkowicie. W szczególności trzeba to stwierdzić w stosunku do pańszczyzn, bowiem wprowadzone powinności pomocnicze są niczym innym jak zapewnieniem folwarkowi pańszczyzn w okresie najintensywniejszych prac rolniczych.

Edykt regulacyjny pozostawał w pełnej harmonii z interesami właścicieli folwarków. Została w nim utrzymana kolejność znoszenia pańszczyzn z wysunięciem pańszczyzn sprzężajnych na pierwszy plan; wyraźnie również utrzymaniu pańszczyzny pieszej służył przepis wykluczający od regulacji mniejsze gospodarstwa, te bowiem z reguły ponosiły powinności piesze.

Aby poznać dokładniej sytuację prawną chłopa po przeprowadzonej regulacji rozpatrzymy przykładowo tekst regulacyjny umowy (czyli recesu), dotyczącej 10 kmieci ze wsi Ortowice, pow. kozielski, z 1819 r.[180].

[177] RE § 57 A pkt. 10.
[178] RE § 26.
[179] RE § 5.
[180] Arch. KGK, Cosel 0—6, l. inw. 675.

Prawa rzeczowe nabywane przez kmieci zostały w niej następująco określone:

„... *(Die Robothbauern) erreichen... ein freies und uneingeschränktes Eigenthums-Recht nicht nur auf sämtliche, zu ihren Gütern gehörige Wohn- und Wirtschafts-Gebäude, auf das dabei befindliche Gartenland, sondern auch auf alle diejenigen Grundstücke, die ihnen an Acker, Wiese und Hutungs-Terrain, den Hofe-Raum mit hinzugerechnet... zum Genuss und Eigenthum tradirt und zugemessen worden...* (§ 2)

... Vermöge des hierauf eingeräumten Eigenthums können die Bauern mit denen ihnen jetzt verliehenen Gütern nach Belieben schalten und walten, sie dürfen sie verpfänden, vertauschen, auf ihre Erben übertragen, im Ganzen oder in einzelnen Theilen veräussern und alle Handlungen darüber gültig vorzunehmen, welche eine gesetzliche Folge des Eigenthums-Rechts sind. (§ 4).

Ihr Eigenthum ist ferner frei und unbeschränkt, mithin von den sonst im Lande üblichen Belastungen der Rustical-Gründe, dass darauf Herrschaftliche Schaafe gehütet werden können, auf immer losgesprochen. (§ 5)

Endlich erstreckt sich das eingeräumte Eigenthums-Recht nicht bloss auf die Oberfläche der... Grundstücke, sondern auch auf deren Unterlage also, dass sich die Bauern alle Arten von Mineralien und Dünger Erden wenn sie Land üblich dem Privato zustehen, und einst entdeckt werden sollten, ohne Einspruch des Dominii zu eignen dürfen. (§ 7)".

Mamy tu niewątpliwie do czynienia z prawem własności. Niemniej jednak należy jeszcze odpowiedzieć na dwa pytania: czy własność ta naprawdę była „wolna i nieograniczona" oraz na czym polegają jej ewentualne różnice w zestawieniu z prawami przekazywanymi chłopom w drodze kontraktów kupna-sprzedaży sprzed 1811 roku.

W kwestii pierwszej: Przytoczone sformułowania sugerują, że regulowany chłop otrzymywał pełne i nieograniczone prawo własności. Wniosek ten popiera § 6 edyktu lit. a, pkt. 1, gdzie mowa jest zupełnie ogólnie o zniesieniu prawa własności pana. Również teksty innych recesów (np. kmieci z Ostrożnicy z 6 X 1821) [181] potwierdzają to przypuszczenie stosując zwrot:

... dass sie damit Schalten und Walten, dieselben (gospodarstwa) Ganz- oder Theilweise verkaufen, vertauschen, verschenken oder vererben können, wie sie nur immer wollen, ohne alle Einschränkung, doch unbeschadet der Rechte eines Dritten...".

gdzie jako jedyne ograniczenie dyspozycji gospodarstwem występują prawa osób trzecich. Powyższemu przeczą jednak dalsze postanowienia

[181] Ibidem, C-1, 1. inw. 673.

recesu. Oto w § 19 kmiecie zobowiązali się do uiszczania panu określonej renty pieniężnej w charakterze odszkodowania. § 22 postanawiał, że czynsze dotąd płacone panu ciążyć będą nadal na regulowanych gospodarstwach. § 23 w miejsce zwykłego laudemium uiszczanego z okazji przejścia gospodarstwa chłopskiego na innego właściciela wprowadził periodyczny czynsz w określonej wysokości (*Laudemial-Canon*). Wreszcie § 24 zastrzegł dla pana określone pańszczyzny pomocnicze. Wymienione postanowienia dowodzą, że mimo nazwania praw chłopa własnością „pełną i nieograniczoną" szereg uprawnień do gruntu chłopa nadal przysługiwał panu feudalnemu. Brak udziału pana w dysponowaniu uregulowanymi gospodarstwami chłopskimi obok szeregu powinności tych gospodarstw na rzecz pana dowodzą, że mamy tu do czynienia z uprawnieniami identycznymi jak te, z którymi spotkaliśmy się u chłopów-właścicieli podległych po zmianach, wprowadzonych przez edykt z 9 X 1807. Tak więc, również w wyniku regulacji chłop stawał się tylko właścicielem podległym.

Dla rozwiązania drugiej z postawionych kwestii posłużymy się tekstem kontraktu wykupu gospodarstwa nr 3 w Brzeżcach (pow. kozielski) z 1765 roku [182], który dość obszernie określił prawa nabywcy. Czytamy tam: „*(Der Käufer) mit selbigen (Realitäten) gleich andern erblichen Besitzern schalten und walten, solche nach seinem besten Wissen und Gewissen nutzen und geniessen, auch verkaufen, vertauschen, verpfänden und vererben könne und möge jedoch dass solches allemal Consensu Hoch Gräflich Gnädiger Herrschaft, als welche sich hierbey das Laudemial und Näher Recht wie auch andere daher fliessende iura ausdrücklich vorbehält geschehe...*"

Stwierdzamy różnice następujące: wyliczając uprawnienia nabywcy kontrakt z XVIII w. nie wymienił możności dzielenia, ponadto zastrzegł konieczność zgody pana na alienację.

Podziały gospodarstw chłopskich były w XVIII w. ustawowo zakazane [183], stąd więc chłop nabywszy gospodarstwo nie mógł tego rodzaju prerogatyw uzyskać. Zakaz ten został uchylony dopiero w edykcie październikowym (§ 4), odtąd więc prawo to uzyskali automatycznie wszyscy chłopi-właściciele podlegli, równocześnie z uchyleniem pańskich zatwierdzeń w ogóle.

Dalszą istotną kwestią jest, czy chłopom, którzy wykupili gospodarstwa przed 1811 r. przysługiwało prawo własności w stosunku do kopalin znajdujących się na ich gruntach. Jak wiadomo z postanowień cyt. recesu,

[182] Por. przypis 131.

[183] Por. edykty z 14 VII 1749 (K o r n, *Edikten-Sammlung* III, s. 517), 1 XI 1764 (ibidem, VIII, s. 318) i in.

uregulowani chłopi byli właścicielami kopalin, które miały być znalezione na ich gruntach (zatem już odkryte pozostawały własnością pana) w tym zakresie, w jakim nie stanowiły one królewskiego regale. Według fryderycjańskiej ordynacji górniczej dla Śląska z 5 VI 1769 [184] (Cap. I, § 1—2) w skład królewskiego regale górniczego na Śląsku wchodziły

„*alle Metalle und Halb-Metalle, das Eisen allein ausgenommen, ferner Arsenic, Kobold, Nickel, Vitriol, Allaun, Salpeter, Stein-Salz, Salz-Quellen. Stein-Kohlen, Schwefel, Serpentin, Fluss- Spaht, Wasser-Bley, Berg-Chrystall, Crysopas alle ganze und halb edle und übrige pretieuse Steine...*" [185]

Natomiast inne minerały, jak rudy żelaza, wapień, marmur, alabaster, gips, piaskowiec, glina i ziemie kolorowe (ochra itp.) były własnością dominiów. Jak wiadomo termin dominium z reguły oznacza właściciela folwarku, pana feudalnego. Praktyka jednak poszła w kierunku przyznawania własności wymienionych ostatnio kopalin w ogóle właścicielowi gruntu, na którym je znaleziono. Interpretatorzy stwierdzają zgodnie, iż chłop miał prawo na swym gruncie wydobywać kopaliny nie wchodzące w zakres państwowego monopolu górniczego [186].

Kolejnym ważnym postanowieniem recesu regulacyjnego ortowickich kmieci było zniesienie „ich wszystkich pańszczyzn i służb, które dotychczas pełnili częściowo w pańskich fabrykach żelaza, częściowo w pańskiej ekonomii... po 5 dni w tygodniu..." (§ 10). Przy tym jednak w zamian za utrzymanie serwitutu leśnego chłopów każdy z kmieci zobowiązał się był uprawiać i zebrać dla pana po 16 małych morgów śląskich rocznie (nieco więcej niż 16 pruskich), prócz tego dostawić dworowi do pracy jedną osobę w sianokosy przez 3 dni, we żniwa przez 4 dni i przy zbiorze potrawów przez 3 dni (§ 24). Pomocnicze te pańszczyzny nie zostały ograniczone w czasie, niemniej jednak automatycznie wobec nich musiały mieć zastosowanie odpowiednie przepisy edyktu regulacyjnego. Prócz powyższego kmiecie mieli jeszcze świadczyć panu swój dawny czynsz, wahający się od 1 tal. 5 sgr. do 2 tal. 13 sgr., rentę pieniężną jako odszkodowanie (każdy ok. 10 tal. rocznie)oraz *Laudemial-Canon* w wysokości 20 lub 16 sgr. rocznie (§§ 19, 22,23).

Jak z kolei kształtowały się pańszczyzny i daniny pieniężne kmieci-właścicieli podległych w XVIII w.?.

[184] Ibidem, XI, s. 89.

[185] Wszystkie te minerały mogły stać się własnością osoby prywatnej, jeżeli zostały wydobyte lub wyorane przy zwykłych czynnościach gospodarskich, por. ALR, Teil II, Tit. XVI, Abschn. IV, § 74.

[186] Por. np. Merckel J. C., *Commentar zum Allgemeinen Landrecht für die Preussischen Staaten*, Berlin 1812, II, s. 736—7; Steinbeck A., *Vom Bergwerks-Regale*, Breslau 1838 (*Ergänzungen und Erläuterungen der Preussischen Rechtsbücher durch Gesetzgebung und Wissenschaft*, 5 Teil, 1 Abt.), s. 15—6.

Gospodarstwo kmiece nr 1 w Cisku (pow. Koźle) o areale 17,4 ha nie świadczyło żadnych pańszczyzn, tylko 14 tal, 9 sgr. 10 fen. czynszu i laudemium. Tamże gospodarstwo nr 5 (18,4 ha) wykupione w 1800: czynszu 5 tal. 10 sgr., jako pańszczyzna odrobić 2 morgi i świadczyć laudemium. Podobnie i gospodarstwo nr 3 (6 ha) zobowiązane było tylko do uprawy 1 morga, 4 tal. czynszu i laudemium. Gospodarstwo kmiece nr 6 w Dziergowicach (w tymże powiecie) o areale 13,5 ha miało ciężary wyższe, niż to widzieliśmy w Cisku: czynszu 9 tal. 12 sgr., 3 morgi uprawić, 8 dni strzyc owce, świadczyć powinności łowieckie, czyścić młynówkę, dostarczyć 5 razy furmankę i świadczyć laudemium. Inaczej jednak już gospodarstwo nr 13 (9, 13 ha): 8 tal. 24 sgr. czynszu, 2 morgi uprawić oraz laudemium.

Jak widzimy zatem, chłopi uregulowani mieli nieraz sytuację nawet gorszą niż ci, którzy wcześniej swe gospodarstwa wykupili. Co więcej tekst recesu pozostawia poważne wątpliwości czy zniósł on powinności łowieckie, obowiązek kąpania i strzyżenia owiec, nocną stróżę (*Nachtwache*) itd. Trudno bowiem twierdzić, by wszystkie te obciążenia (szczególnie stróża, łowy, *Botengänge* i in.) wchodziły w zakres prac spełnianych w dworskiej „ekonomii".

Reasumując stwierdzamy, że edykt regulacyjny nie wniósł nic istotnie nowego w dziedzinie praw chłopskich do ziemi, a uprawnienia i obowiązki chłopów poddanych regulacji o ile odbiegały od sytuacji chłopów będących już dawniej właścicielami podległymi, to przeważnie na niekorzyść chłopów uregulowanych.

Ważną natomiast zmianą wprowadzoną przez edykt było wykluczenie pełnej zgody obu stron, praktycznie zgody pana, jako niezbędnego dotychczas warunku dla przejścia ziemi w ręce chłopskie. W myśl jego postanowień postępowanie regulacyjne musiało zostać wszczęte na wniosek jednostronny osoby uprawnionej, choćby i wbrew woli drugiej strony (pana). Prócz tego edykt przewidywał, że po upływie określonego terminu regulacja miała być przeprowadzona z urzędu przez władze, niezależnie od wniosku zainteresowanych. W ten sposób stworzona została droga dla poważnego powiększenia kręgu chłopskich podległych właścicieli, dla przeprowadzenia w szerokim zakresie i nawet wbrew woli panów tego, co dotychczas następowało w tempie wolniejszym i tylko w tych granicach, które były wygodne i pożądane dla pana feudalnego [187]. Przeciw

[187] Ustawa regulacyjna miała też aspekt bardzo niekorzystny dla chłopów, przede wszystkim wskutek wprowadzonego niżej wygórowanego „normalnego" odszkodowania. „Pod nazwą regulacji — pisze Wolff, op. cit. — w stosunku chłopów do dworu potrafiło rycerstwo pruskie niedługo po tzw. wojnach wolnościowych spreparować ustawę, która zaspokajała, a przy jej realizacji nawet przewyższała ich najgorętsze pragnienia. Twórcy ustawy łącznie z królem, książętami, mini-

tym przepisom skierowały się głównie ataki feudałów, którzy domagali się pozostawienia regulacji swobodnej ugodzie stron. Rezultatem tych zabiegów jest w tekście edyktu dwuletni termin przewidziany dla „swobodnej" ugody. W terminie tym regulacje wręcz nie mogły być przeprowadzane wg przepisów edyktu na wniosek jednej strony i przy współudziale władz państwowych. Zresztą i po tym terminie regulacja na jednostronny wniosek nie prędko doczekała się realizacji. Najpierw stanęły na przeszkodzie wojny, następnie zaś w 1815 r. minister v. Schuckmann, wykorzystując niejasne sformułowanie królewskiego zarządzenia „w najbardziej samowolny sposób" zawiesił wykonanie edyktu. Praktycznie więc przez cały czas aż do wydania deklaracji z 1816 r. regulacja gospodarstw chłopskich dochodziła do skutku przeważnie tylko jedną drogą: przez „zgodne" porozumienie stron, gdzie decydowała wyłącznie wola pana.

Mimo, że tekst edyktu był uzgodniony z przedstawicielami wielkich właścicieli, jednak po jego opublikowaniu dały się słyszeć namiętne sprzeciwy. Najostrzejsze wyszły od junkrów pruskich, szlachty ziem, w których bunty chłopskie nie przybrały szerokich rozmiarów lub w ogóle się nie pojawiły. Wysuwane w protestach żądania dadzą się ująć w 4 punktach: a) wykluczyć od regulacji gospodarstwa drobne; b) zezwolić na przeprowadzenie reformy na własną rękę przez panów bez udziału w niej władz; c) co najmniej wykluczyć postępowanie wszczynane z urzędu oraz d) przedłużyć termin przewidziany dla dobrowolnej ugody stron [188]. Ogól-

strami i całą radą państwa byli jako posiadacze większych lub mniejszych dóbr rycerskich jak najbardziej zainteresowani w owej regulacji, stanowili wrogą wobec chłopów partię. Opiewana jako nieskończenie wolnomyślna przez niedołężnych i opłacanych pismaków z kraju i zagranicy stała się ustawa o wykupie feudalnych ciężarów (czy autor myśli tu też o ustawie z 7 VI 1821? — przyp. mój — K. O.) niewysychającym źródłem najstraszliwszej nędzy i najbezczelniejszej grabieży dla chłopstwa, niewyczerpaną kopalnią złota dla hulaszczego rycerstwa i tej części pruskiej biurokracji, której zlecono przeprowadzenie owego sprytnie pomyślanego wykupu. Gdyby tysiące zbójeckich band przeszły przez cały kraj rabując w czasie conocnych napadów chłopskie mienie, zdołanoby pocieszyć się w tym nieszczęściu, przeboleć je i wynagrodzić straty; przed egipską plagą „wykupu" i jej rezultatami nie było natomiast żadnego ratunku, żadnej pociechy i ukojenia..." Ocena Wolffa jest niewątpliwie przejaskrawiona. Obserwowana przez nas wyraźnie na faktycznym materiale dążność chłopów do regulacji i opór panów znajdujący następnie ucieleśnienie w dekl. z 29 V 1816 i rozp. z 13 VII 1827 dowodzą, że regulacja (też reluicja) mimo ofiar ponoszonych przy niej w postaci odszkodowania była atrakcyjna dla chłopów i panom przynosiła nie same tylko korzyści. Wypowiedź Wolffa podkreśla jednak fakt, który, być może, w naszej pracy uległ pewnemu zatarciu, mianowicie poważne zyski płynące dla panów przy realizacji pruskich reform agrarnych z pierwszej połowy XIX w.

[188] Knapp, op. cit., II, s. 270—282.

nie biorąc zatem, żądania wielkich właścicieli szły w kierunku ograniczenia zasięgu regulacji, zezwolenia na dowolne kształtowanie przez panów wzajemnego stosunku oraz zwolnienia tempa reformy, czyli były właściwie takie same, jak żądania wysuwane przez nich w 1811 roku, uwzględnione w zasadzie przy redagowaniu tekstu edyktu.

Rząd idąc po linii żądań szlachty opracował projekt deklaracji edyktu regulacyjnego [189], prócz tego zaś z własnej inicjatywy tzw. interimistikum, mającego służyć przyspieszeniu reformy. Przewidywało ono natychmiastowe oddanie ziemi na własność chłopom do tego uprawnionym wraz z pewnym obniżeniem powinności, pełne ich zniesienie zastrzegając dla przyszłej umowy [190]. Oba projekty przedłożono zgromadzeniu deputowanych, gdzie absolutną większość miała wielka własność ziemska, nic dziwnego zatem, że w zgromadzeniu intermistikum jako sprzeczne z deklaracją natychmiast upadło. W rezultacie obrad zredagowano nowy projekt będący ścisłym odzwierciedleniem żądań wielkich właścicieli. W uzasadnieniu stwierdzono: od regulacji należy wykluczyć chłopów, których gospodarstwa wydzielono ongi z ziemi folwarcznej. Zniesienie powinności ciągłych jest zasadniczo możliwe, wstrząs bowiem przez to spowodowany, choć silny, będzie jednak krótkotrwały. Wręcz przeciwnie powinności piesze: dla zastąpienia ich konieczny jest materiał ludzki o który trudno, stąd więc należy utrzymać powinności piesze wszystkich gospodarstw mniejszych, ich zniesienie pozostawiając zgodnemu porozumieniu stron. Regulacja z urzędu przedsiębrana przez władze musi zostać wykluczona. W braku wniosku strony o przeprowadzenie regulacji stosunki mają pozostać bez zmiany. Należy zezwolić na włączanie części gruntów gospodarstw niedziedzicznych do folwarku oraz na sprzedaż chłopom części pozostałej. Żądania deputowanych chłopskich sprowadzały się do protestu przeciw wykluczeniu zagrodników od regulacji [191].

Ostateczny tekst opracowała komisja ministerialna, został on opublikowany jako deklaracja z datą 29 V 1816 r. [192]. Mimo takiej nazwy mamy tu do czynienia niewątpliwie z nową ustawą, podważającą bardzo poważnie postanowienia edyktu regulacyjnego. Z jej postanowień przebija wyraźnie dążność do zapewnienia szlachcie najdalej idących ułatwień przy przekształcaniu ustroju ich folwarków — przez znaną nam już pieczołowitość wobec pańszczyzn pomocniczych i przez ograniczenie ilości gospodarstw objętych regulacją. Zostały tu jednak przyjęte zupełnie inne zasady niż w edykcie regulacyjnym. Formalny podział na gospodarstwa kmiece, zagrodnicze i chałupnicze zupełnie zarzucono, wprowadzając zasadę

[189] Ibidem, s. 286—287.
[190] Ibidem, s. 287 i n.
[191] Ibidem, s. 356—369.
[192] Por. przypis 186.

typowo kapitalistyczną: rozmiar produkcji chłopskiego gospodarstwa. Miernikiem miał tu być fakt utrzymywania w gospodarstwie sprzężaju (co w dziedzinie ponoszonych na rzecz pana ciężarów występowało jako powinność pełnienia pańszczyzny sprzężajnej) lub co najmniej konieczność stosowania sprzężaju przy uprawie gruntów należących do gospodarstwa. Odtąd uwłaszczeniu mieli podlegać tylko samodzielni producenci, zdolni dostarczać towar na rynek. Gospodarstwa ich określono w deklaracji jako *Ackernahrungen*, wymagając prócz tego, by były one ujęte w spisach podatkowych prowincji, by w określonym momencie (tzw. *Normaljahr*, dla Śląska 14 VII 1749) były rzeczywiście obsadzone przez chłopów oraz, by w stosunku do nich w czasie publikacji edyktu regulacyjnego spoczywał na panu obowiązek ciągłego ich obsadzania. Pozostałe gospodarstwa uznano za uposażenia służbowe (*Dienstfamilienetablissements*) i wykluczono je od regulacji [193]. Równocześnie zostały uchylone wszystkie poprzednie postanowienia określające zasięg gospodarstw podlegających reformie. W ten sposób szczególne ograniczenia względem zagrodników górno-śląskich zostały zniesione, ich sytuacja poprawiona i zrównana z gospodarstwami tego typu w pozostałych prowincjach pruskich. Odnośnie do powinności pomocniczych w deklaracji postanowiono, że w razie potrzeby pana chłop, nawet wbrew swej woli, może być obciążony wyższym ich wymiarem, niż to było oznaczone w edykcie [194].

Spośród zmian wprowadzonych przez deklarację wyróżnić należy jeszcze przepis uchylający regulację przeprowadzaną z urzędu [195]. W ten sposób postępowanie regulacyjne zostało ograniczone do „swobodnej" ugody stron i do procedury wszczynanej na wniosek jednego z zainteresowanych. Państwo zostało pozbawione możliwości wpływania na przyspieszenie reformy. Ulegając żądaniom wielkich właścicieli pozbawiono edykt regulacyjny jednego z najistotniejszych jego postanowień. Prócz tego deklaracja wniosła dalszą jeszcze modyfikację postępowania regulacyjnego, również idącą po linii żądań wielkich właścicieli. Mianowicie wprowadzono w niej nowy typ procedury, zbliżony bardzo do „swobodnej" ugody stron. Były to zwykłe rokowania stron bez udziału władzy, jedynie zaś wynik tych rokowań (zawarta umowa) podlegała kontroli kompetentnych władz i ich zatwierdzeniu [196]. Przez wprowadzenie tego rodzaju postępowania dano drogę dla obejścia procedury toczonej w całości przed władzami, powiększając przez to znacznie możliwości nacisku pana feudalnego wobec chłopa.

[193] Dekl. art. 4—5.
[194] Dekl. art. 38.
[195] Dekl. art. 9.
[196] Ibidem, ust. 2.

Porównanie przepisów deklaracji z żądaniami panów dowodzi, iż były one po prostu przekształceniem postanowień edyktu regulacyjnego zgodnie z żądaniami wielkich właścicieli, umożliwieniem stopniowej likwidacji stosunków feudalnych w miarę, jak będzie to dyktował interes obszarników przechodzących na kapitalistyczne metody produkcji w folwarkach.

Przystępując obecnie do naszkicowania realizacji omówionych ustaw na przykładzie pow. kozielskiego (G. Śląsk) zaznaczam na wstępie, że pod pojęcie *Ackernahrung* podpadały prawie wszystkie górnośląskie gospodarstwa kmiece i większość tamtejszych gospodarstw zagrodniczych [197]. Regulacje gospodarstw kmiecych pojawiają się w 1817 r. (48 gosp.), w 1818 uregulowano ich zaledwie 9, za to w następnym aż 73 gospodarstwa. Rok 1820 przyniósł 66 kmiecych regulacji, 1821 — 54, 1822 — 12. Prócz tego jeszcze w 1924 r. uregulowano 7, w 1829 — 4 i w 1830 — 6 gospodarstw. Zasadnicze nasilenie przypada na okres do 1822 roku. Przechodzenie gospodarstw kmiecych na podległą własność chłopską w drodze kontraktów kupna-sprzedaży występowało po 1811 r. równolegle z regulacjami [198]. W sumie znamy z tego czasu 16 wypadków tego rodzaju, co jednak jest ilością znikomą w zestawieniu z regulacją w myśl przepisów edyktu. Z 322 lassyckich gospodarstw kmiecych na terenie powiatu, uregulowano ogółem 295. 27, tj. niecałe 3% ogółu tych gospodarstw przestało w międzyczasie istnieć: rozparcelowano je lub włączono do folwarków [199]. Nie ulega wątpliwości, że przejście gospodarstw kmiecych na podległą własność chłopską nastąpiło dzięki ustawie regulacyjnej i jako jej bezpośredni skutek. Na podkreślenie przy tym zasługują dwie okoliczności. Oto znane nam regulacje kmiece z jedynym wyjątkiem doszły do skutku w postępowaniu wszczętym na jednostronny wniosek, wnioski zaś niemal wszędzie (z 2 wyjątkami), wyszły od chłopów [200]. Widać zatem, że regulacja leżała w interesie chłopów, a jej szybkie przeprowadzenie było tylko i wyłącznie wynikiem dania chłopom możności wszczęcia odnośnego postępowania niezależnie od woli (= zgody) panów.

Regulacja gospodarstw zagrodniczych, wobec których po 1816 r. nie obowiązywały większe ograniczenia niż w stosunku do kmiecych wystąpiła w nadspodziewanie wąskim zakresie. W latach 1816—1827 doszło do skutku zaledwie 19 regulacji, z tego zaś w dobrach prywatnych, które nas interesują, zaledwie 10, czyli 0,2% ogółu gospodarstw zagrodniczych, które należało uregulować [201]. Przyczyna tak nikłych rezultatów nie

[197] Poniższe na podst.: O r z e c h o w s k i, *Uwagi o przebiegu* ..., s. 149, tab. VIII.
[198] Ibidem, tab. VII, s. 147.
[199] Ibidem, tab. XII, s. 162—3.
[200] Ibidem, aneks II, s. 191 i n.
[201] Por. przypis 197.

leżała w braku inicjatywy ze strony chłopskiej. Jak stwierdza współczesny obserwator, „zagrodnicy występowali z wnioskami o regulację gorliwie, a nawet gwałtownie" [202]. Ten sam autor, będący zarazem wielkim właścicielem ziemskim daje nam też wyjaśnienie interesującej nas kwestii:

„... Uderzającym jest, że ustawa ... uzależnia zniesienie powinności zagrodniczych na Dolnym Śląsku od zgody obu stron ..., gdy tymczasem na Górnym Śląsku pan musi przystać na ich zniesienie w wyniku tylko jednostronnego wniosku zagrodnika i w ten sposób musi patrzeć bez sprzeciwu na zagrożenie całej swej przyszłej egzystencji. (Przy tym wszystkim jednak) . . Komisji Generalnej dla Śląska i ... Kolegium Rewizyjnemu we Wrocławiu należy się wdzięczność i publiczne uznanie za ich sprawiedliwość, bowiem obie te ... władze w żadnym wypadku nie uznawały bezwzględnie wszystkich zagrodników za zdolnych do zniesienia ich pańszczyzn i udzielenia im prawa własności ich gospodarstw w myśl edyktu z 14 IX 1811 i jego deklaracji z 29 V 1816. Wskutek powyższego już wnioski wielu zagrodników zostały oddalone *per sententiam*. Tym więc jest boleśniejszym i bardziej godnym potępienia fakt, że sędziowie trzeciej instancji żywią odmienne poglądy (w ogóle nie czyniąc różnic między zagrodnikami), i że ich poglądy znajdują wyraz w ostatecznym rozstrzygnięciu ..." [203].

Identyczne stwierdzenie znajdujemy w memoriale hr. Henckel v. Donnersmarck z lutego 1824 r. i w drugim, zbiorowym, złożonym kilka miesięcy później przez grupę górno-śląskich magnatów z księciem pszczyńskim na czele [204]. W obu memoriałach stwierdzono, że obie niższe właściwe dla regulacji instancje, Komisja Generalna i Kolegium Rewizyjne zgodne są w interpretacji przepisów deklaracji z maja 1816 i reprezentują (jedynie słuszny ich zdaniem) pogląd, iż gospodarstwo chłopskie tylko wtedy może podlec regulacji na jednostronny wniosek, gdy po odstąpieniu panu gruntów w charakterze odszkodowania zachowa cechy samodzielnego gospodarstwa rolnego. Natomiast instancja ostatnia, czytamy dalej w tych memoriałach, Najwyższy Tajny Trybunał, przyjmuje zdolność regulacyjną gospodarstwa zawsze wówczas, gdy jest ono sprzężajne, obojętnie, co z niego pozostaje po regulacji.

Okazuje się zatem, że ograniczenie do minimum regulacji zagrodników na Górnym Śląsku w okresie po 1816 roku było wynikiem polityki lokalnych władz. Postępowanie tych władz i lansowana przez nie sprzeczna właścicielem ziemskim daje nam też wyjaśnienie interesującej nas kwestii:

[202] *Unpartheyische freimüthige Ansichten eines praktischen Landwirths, über die Folgen des Edikts vom 14. September 1811 und dessen Deklaration vom 29 May 1816. Für Oberschlesien, insbesondere den Creisen des rechten Oder-Ufers*, Breslau 1824, s. 5.

[203] Ibidem, s. 13.

[204] K n a p p, op. cit., II, s. 402 i n.

Zahamowanie regulacji zagrodników przez kompetentne władze dwu niższych instancji nie wystarczało jednak wobec odmiennego stanowiska Najwyższego Trybunału. Dlatego też magnaci górno-śląscy wystąpili do króla z żądaniem ograniczenia w drodze ustawowej regulacji gospodarstw zagrodniczych, które na Górnym Śląsku w większości wypadków odpowiadały wymogom *Ackernahrung*. W interesie wielkich właścicieli leżało bowiem zachowanie jeszcze przez pewien czas pańszczyzny pieszej, a zarazem dopuszczenie do uwłaszczenia tylko gospodarstw samodzielnych. Tymczasem jednak górno-śląscy zagrodnicy bardzo często utrzymywali sprzężaj nie z uwagi na swe gospodarstwo rolne, lecz dla dodatkowych zarobków przy zwózce drzewa, rudy itp., przez co niezależnie od rozmiarów gospodarstw podpadali pod kryterium *Ackernahrung* i podlegali uwłaszczeniu. Dlatego też wysiłki wielkich właścicieli musiały pójść w kierunku ustalenia specjalnego kryterium dla zagrodników Górnego Śląska; jak zobaczymy poniżej, kryterium tym stał się rozmiar posiadanego areału.

Zabiegi śląskich panów nie pozostały bez rezultatu. Opinia bowiem wydana w powyższej kwestii przez ministerstwo kończyła się konkluzją: „zachodzą okoliczności, które powodują, że nieograniczone stosowanie postanowień (art. 4 i 5) ustawy z 29 V 1816 w wykładni Tajnego Trybunału staje się w najwyższym stopniu niebezpieczne dla zainteresowanych tą kwestią właścicieli ziemskich. Ci bowiem muszą się obawiać utraty swych dotychczasowych robotników oraz nieproporcjonalnie wysokich kosztów koniecznych dla zdobycia nowej siły roboczej . . ." [205].

Dnia 13 lipca 1827 [206] ujrzało wreszcie światło dzienne osławione rozporządzenie ograniczające regulację zagrodników. Odtąd regulacji mogły podlegać jedynie gospodarstwa zagrodnicze, zobowiązane do pełnienia pańszczyzny ciągłej, posiadające prócz tego areał 25 morgów ziemi średniej jakości. Gospodarstwa o powyższym areale, nawet, gdy nie pełniły sprzężajnych powinności, mogły ulec regulacji, o ile chłop zobowiązał się uiścić odszkodowanie w kapitale i natychmiast je wypłacić. Wszystkie pozostałe gospodarstwa zagrodnicze zostały uznane za uposażenia służbowe i jako takie wykluczone od regulacji na jednostronny wniosek.

Rozporządzenie z 13 lipca jest ogólnie uznawane za najboleśniejszy cios, zadany w I poł. XIX w. chłopskim reformom, za akt który właściwie uniemożliwił regulację gospodarstw zagrodniczych [207]. Poznany przez nas

[205] Knapp, op. cit., II, s. 405.

[206] *Verordnung zur näheren Bestimmung des Art. 5 Buchstaben a der Deklaration vom 29. Mai 1816 wegen Regulierung der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse, in der Anwendung auf die Gärtner und andere Besitzer geringer Rusticalstellen in Oberschlesien, vom 13. Juli 1827.* GS 1827, nr 1078, s. 79.

[207] Schück, op. cit., s. 47—48; Knapp, op. cit., I, s. 214; Ziekursch, op. cit., s. 332.

dokładnie materiał dotyczący pow. kozielskiego naprowadza jednakże na inne wnioski. Oto ilość regulacji zagrodniczych po opublikowaniu tego rozporządzenia, zatem w czasie najwyższych ograniczeń, zamiast zmaleć poważnie wzrosła. Mimo że w tych wypadkach najczęściej miało miejsce postępowanie wszczęte na wniosek i toczone przed władzami nie ulega wątpliwości, że tylko bardzo znikomy odsetek uregulowanych zagrodników miał wg rozporządzenia z 13 lipca prawo domagać się regulacji. W przeważającej większości wypadków u podstaw regulacji musiała leżeć zgodna wola stron. Stąd dalszy wniosek: opór panów przeciw znoszeniu pańszczyzn pieszych w znacznej mierze pełnionych przez zagrodników musiał już słabnąć, skoro mimo możności niedopuszczenia do regulacji gospodarstw zagrodniczych panowie jednak na nią przyzwalali. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w fakcie, iż w czasie nasilenia zagrodniczych regulacji pańszczyzna piesza stanowiła już tylko pewną część ogółu rąk roboczych stosowanych w produkcji folwarcznej.

Rozpatrzenie regulacji zagrodniczych tego okresu w zależności od rozmiarów własności pańskiej doprowadza do stwierdzenia, iż przeważająca ilość regulacji miała miejsce na terenie własności magnackiej. To z kolei dowodzi, że ten typ własności był najbardziej zaawansowany w rozwoju i w produkcji wykazywał najwyższy udział najemnych rąk roboczych [208].

Przechodzenie gospodarstw zagrodniczych na własność chłopską w drodze zwykłych umów kupna-sprzedaży, choć miało miejsce, było jednak rzadkim zjawiskiem [209].

Regulacja chałupników w ogóle nie była przewidziana przez omówione dotychczas ustawy. Niemniej występowała ona niejednokrotnie zarówno w trybie zwykłego postępowania regulacyjnego jak w drodze kupna-sprzedaży. W pierwszej połowie XIX w. zachowała jednak wyłącznie sporadyczny charakter [210].

Poprzednio stwierdziliśmy, że prawa przysługujące do ziemi pewnej części chłopstwa po reformie 1807 r. oraz prawa nabywane przez chłopów przy regulacji stanowiły jeszcze własność podległą, poważnie ograniczoną powinnościami na rzecz właściciela zwierzchniego oraz sądownictwem patrymonialnym. Dalszym etapem rozwoju praw chłopskich do ziemi musiała być likwidacja wspomnianych ograniczeń, tzn. r e l u i c j a ciężarów ponoszonych na rzecz pana [211].

[208] O r z e c h o w s k i, op. cit., s. 154—155.

[209] Ibidem, tab. VII, s. 147.

[210] Ibidem, s. 150.

[211] Przemiany tego rodzaju zachodziły już wcześniej w postaci omówionych poprzednio *Freikaufów*. Umowy te po wydaniu edyktu regulacyjnego przybierały również formę regulacji pozornych, por. O r z e c h o w s k i, op. cit., s. 159—160.

Przepisy normujące ten etap reformy zostały wydane w ustawie z 7 VI 1821 r.[212]. Idąc konsekwentnie po linii żądań wielkich właścicieli ustawa ta wprowadziła ograniczenia identyczne jak deklaracja z 1816 r. Rzecz jasna, gdy deklaracja została „uzupełniona" rozporządzeniem z 13 VII 1827, jego postanowienia zostały milcząco rozciągnięte również na ustawę dotyczącą znoszenia ciężarów gospodarstw będących chłopską podległą własnością. Stan ten trwał do 1845 r.

Ustawa z 7 VI 1821 umożliwiała chłopom-właścicielom podległych na ich jednostronny wniosek reluicję wszelkich periodycznych świadczeń w naturze oraz zamianę laudemiów na renty, ulegające następnie zniesieniu na zwykłych warunkach[213]. O zniesieniu czynszów nie ma wprawdzie w ogóle mowy w tej ustawie, niemniej jednak, ponieważ wprowadzane przy reluicji renty pieniężne za spłatą ich 25-krotnej wartości mogły ulegać zniesieniu, nie ma przyczyn, by wykluczać również możliwość likwidacji czynszów. Praktyka uczy, że czynsze były rzeczywiście znoszone na podstawie tej ustawy.

Obecnie rozpatrzymy dokładniej umowę reluicyjną i jej skutki prawne. Jako przykład posłuży reces z 23 III 1840 dotyczący chłopów ze Sławięcic w kozielskim powiecie[214]. Interesujące nas postanowienia brzmią:

„Die Gutsherrschaft entbindet die genannten Bauern, Freigärtner, Freihäusler und deren Besitznachfolger von der Verpflichtung zu Erndte, Jagd, Garten und Forstdiensten, zum Garnspinnen, der Abgabe von Kinnäpfeln, wie nicht minder von der Abgabe des Laudemii. Die 4 Häusler... werden dagegen nur von der Abgabe des Laudemii befreit. (§ 1)

Dagegen verpflichten sich die aufgeführten Freibauern... Freigärtner.. Freihäusler und... Colonisten an die Gutsherrschaft folgende fixirte Geldsrenten termino Michaelis alljährlich zu bezahlen... (§ 2).

Widzimy zatem, że reces — odmiennie niż przedtem *Freikauf* — nie znosi pańszczyzn, lecz zamienia je tylko na rentę pieniężną. Ta zaś następnie może być zniesiona drogą ponownego recesu za spłatą jej 25-krotności. Należy tu podkreślić, że reluicja nie zawsze musiała dochodzić do skutku w formie oczynszowania (odszkodowania w rencie) jak w przytoczonym przykładzie. Oczynszowanie było formą najwygodniejszą dla chłopa o ile wymagane przez pana odszkodowanie w jednorazowej kwocie miało być

[212] *Ordnung wegen Ablösung der Dienste, Natural- und Geldleistungen von Grundstücken, welche eigenthümlich, zu Erbzins, oder Erbpachtsrecht besessen werden. Vom 7. Juni 1821*, nr 651, s. 77 (skrót: AO).

[213] AO § 26 i n. W naszej pracy o przebiegu i rezultatach uwłaszczenia..., s. 176 popełniliśmy przez przeoczenie błąd twierdząc, że ustawodawstwo sprzed 1850 r. nie przewidywało znoszenia laudemiów, co niniejszym prostujemy.

[214] Arch. KGK, Cosel S-24, l. inw. 847.

wysokie. Odszkodowanie mogło być również świadczone w kapitale albo — jak przy regulacji — w gruncie [215]. W praktyce za odszkodowaniem w kapitale znoszono tylko drobne ciężary oraz ciężary młynów i karczem, których właściciele byli w posiadaniu kapitałów.

Właściwe znaczenie ustawy reluicyjnej z 7 VI 1821 leży w tym samym co waga edyktu regulacyjnego: w umożliwieniu chłopom reluicji wbrew woli pana, w uniezależnieniu, choć częściowym tylko, reluicji od zgody pana feudalnego.

Reluicja ciężarów w czasie 1821—1827 objęła w sumie 103 gospodarstwa kmiece na terenie pow. kozielskiego, 7 zagrodniczych i 70 chałupniczych. Natomiast w latach 1828—1845 ilość dokonanych reluicji wyraźnie wzrasta: 218 kmiecych, 147 zagrodniczych i 146 chałupniczych. Koncentrując uwagę na reluicji gospodarstw zagrodniczych stwierdzamy fakt podobny jak poprzednio przy regulacji: reluicje gospodarstw zagrodniczych, nieliczne przed 1827 r., mnożą się poważnie w czasie najwyższych ograniczeń. Najwidoczniej zatem gdy zabiegi wielkich właścicieli doprowadziły do wydania odpowiednich przepisów, były one już w części zdezaktualizowane. W międzyczasie zaistniały zmiany w organizacji i sposobie produkcji pańskiego folwarku, rozwijającego się w kierunku kapitalizmu. Zmiany te w poważnym stopniu uniezależniły wielkiego właściciela od chłopskich pańszczyzn, to zaś z kolei musiało wpłynąć na uintensywnienie reluicji ciężarów gospodarstw zagrodniczych [216].

W dziedzinie znoszenia ciężarów gospodarstw stanowiących podległą własność chłopską rok 1845 przyniósł dwie nowe ustawy. Pierwsza z nich to obejmująca teren całych Prus ustawa z 31 stycznia [217], wydana niewątpliwie z inicjatywy wielkich właścicieli. Ustawa ta postanawiała bowiem, że chłop może w drodze umowy zrzec się reluicji lub też ograniczyć swe prawo żądania reluicji. Było to oczywiście sprzeczne z § 26 ustawy o podziale wspólnych użytków z 7 VI 1821, gdzie wyraźnie wykluczono tego rodzaju umowy [218]. Nie trzeba dodawać, że pan miał ogromne możliwości zmusić swego czynszownika do zrzeczenia się reluicji.

Nie znamy dziejów powstania tej ustawy, niemniej jednak część jej uzasadnienia, przytoczona z trybuny Zgromadzenia Narodowego w 1848 r. pozwoli poznać jej cele i jej inicjatorów:

„Przeznaczeniem tej ustawy jest utrwalić i wzmocnić naturalny stosunek ochrony, nadzoru i zależności, który istnieje między większymi i bardziej wykształconymi właścicielami ziemskimi a drobnymi posiadłościami

[215] AO §§ 8, 13—14.

[216] Orzechowski, op. cit., s. 172—173.

[217] *Gesetz, betreffend die Zulässigkeit von Verträgen über unablösliche Geld- und Getreideabgabne. Vom 31. Januar 1845*, GS 1845, nr 2543, s. 93.

[218] *Gemeinheitstheilungs-Ordnung. Vom 7. Juni 1821*, nr 650, s. 53. § 26.

(= posiadaczami) położonymi wokół wielkiej własności, stosunek, który zarówno jest dobroczynny dla drobnego właściciela ziemskiego jak i szczególnie ważny dla wyższych interesów państwowych . . ." [219].

Cel jest jasny: wzmocnienie rozkładającej się już zależności feudalnej; wyższe interesy państwowe to nic innego jak interesy panów.

Brak również informacji o genezie drugiej ustawy z 31 X 1845 r. [220] obejmującej tylko obszar Śląska. Ustawa ta uchylała w stosunku do gospodarstw będących chłopską własnością rozróżnienie na samodzielne gospodarstwa rolne (*Ackernahrung*) i uposażenia służbowe (*Dienstfamilien-etablissement*) i dopuściła przez to bez żadnych ograniczeń likwidację ich powinności. Mogłoby się wydawać, że uchylenie wobec reluicji ograniczeń zawartych w deklaracji z 1816 i rozp. z 13 VII 1827 było skierowane przeciw interesom wielkich właścicieli. Z współczesnych wypowiedzi [221] dowiadujemy się jednak, że w pewnych okolicach Śląska (na Śląsku Dolnym) niektórzy zagrodnicy sprzeciwiali się znoszeniu ich ciężarów, bowiem wzajemne świadczenia pana stanowiły dla nich w znacznym stopniu podstawę egzystencji. Byli to tzw. zagrodnicy omłockowi (*Dreschgärtner*) — nic innego jak robotnicy rolni wynagradzani przez świadczenia w naturze ze strony pana. Świadczenia te stanowiły tzw. *Mandel* — od $^1/_{10}$ do $^1/_{14}$ zboża zżynanego na pańskim przez chłopa oraz *Hebe*, tj. od $^1/_{15}$ do $^1/_{25}$ ziarna wymłóconego u pana przez zagrodnika, prócz tego zaś deputat i prawo użytkowania chałupy wraz z działką przyzagrodową [222].

Fakt wynagradzania chłopów w naturze był niewygodny dla właściciela folwarku, ponieważ pozbawiał go części uzyskanego produktu; był to sposób wynagradzania o wiele kosztowniejszy niż zapłata pieniężna od dniówki. Wobec istnienia dużej podaży rąk roboczych wynagrodzenie za pracę było bardzo niskie, na pewno niższe niż wartość wymienionych udziałów w plonie.

[219] *Stenographische Berichte über die Verhandlungen der zur Vereinbarung der preussischen Staats-Verfassung berufenen Versammlung*, Berlin 1848, Bd. II, s. 1476.

[220] *Gesetz, betreffend die Ablösung der Dienste in der Provinz Schlesien. Vom 31. Oktober 1845*, GS 1845, nr 2633, s. 682. Analogiczną ustawę wydano również dla Saksonii z 18 VIII 1945, ibidem, nr 2604, s. 502.

[221] Beckedorff, *Auszüge aus einem Reiseberichte des Directors des Landes-Oeconomie-Collegiums*, w: Lengerke's Annalen der Landwirtschaft, VI (1845), s. 188 i n., 206; por. też *Antwort eines Dreschgärtners auf den Aufsatz eines Robothgärtners*, Schl. Prov. 107 (1838), s. 43: *Unser Herr will uns freilassen von aller Hofarbeit und sich bloss unsere Arbeit in der Erndte zu einem ganz ansehnliche (?) Tagelohn vorbehalten, wir mögen aber nicht...; Ueber die Robothgärtnerverhältnisse*, ibidem, s. 33 i n.; *Erwiderung eines Robothgärtners auf die Antwort eines Dreschgärtners*, ibidem, s. 155; Reiss S., *Agrarfrage und Agrarbewegung in Schlesien im Jahre 1848*, Breslau 1910, s. 11.

[222] Ziekursch, op. cit., s. 91.

Przejęcie przez ustawę z 7 VI 1821 ograniczeń deklaracji z 1816 r. powodowało, że wszystkie gospodarstwa niesamodzielne (*Dienstfamilien-etablissements*) mogły ulec reluicji tylko za zgodą obydwu stron. W wypadku *Dreschgärtner* dolno-śląskich sytuacja ta — formalnie biorąc — uniemożliwiała panom likwidację wbrew woli chłopów dotychczasowego wynagrodzenia w naturze i przejście na wynagrodzenie pieniężne, dające większe możliwości kapitalistycznej eksploatacji. W tym też leży przyczyna wydania ustawy z 31 X 1845 r. Zagrodnicy omłockowi byli zjawiskiem właściwym tylko Śląskowi, ściślej Śląskowi Dolnemu; to tłumaczy dlaczego powołana ustawa nie objęła całych Prus. Gdzie indziej bowiem mogła ona była być wykorzystana przeciw wielkim właścicielom.

Okoliczności, które spowodowały wydanie ustawy z 31 X 1845 niewątpliwie istniały już wcześniej, gdy panowie gwałtownie domagali się większych ograniczeń, wówczas jednak musiały stanowić uciążliwość mniej znaczną niż brak pieszych pańszczyzn, którego panowie się obawiali. Obecnie w wyniku postępu gospodarki folwarcznej i coraz szerszego stosowania najemnej siły roboczej obawy te musiały zniknąć.

Dwie omówione ustawy z 1845 r. powinny były wywrzeć odmienne skutki. Wcześniejsza powinna była reluicję zahamować, późniejsza natomiast, szczególnie w odniesieniu do zagrodników, znacznie przyspieszyć. Ponieważ upłynął między nimi bardzo krótki przeciąg czasu, trudno jest przeprowadzić obserwacje dotyczące skutków pierwszej z nich. Zresztą z przebadanego materiału nie uzyskaliśmy ani jednej wzmianki o zrzeczeniu się przez chłopa prawa do reluicji ciężarów lub o ograniczeniu tego prawa. Natomiast w lepszym położeniu jesteśmy przy poszukiwaniu konsekwencji ustawy z 31 X 1845 Z poczynionych zestawień [223] wynika, że na przebadanym przez nas terenie pow. kozielskiego o większym nasileniu reluicji (szczególnie zagrodniczych) po r. 1845 nie może być mowy.

*

* *

Dla zilustrowania stosunku burżuazji do reform agrarnych pierwszych dziesięcioleci XIX w. przytoczymy wyjątek z broszury wydanej w tym czasie:

„Rodziny (chłopskie) stanowią naturalną czeladź szlacheckich folwarków i one właśnie otrzymują w wyniku ustawodawstwa ostatnich lat prawdziwą własność i stają się samodzielne, bowiem uwolnione są od przymusowej służby we dworze i od poddaństwa wobec dominium. W ten sposób król stworzył liczny stan wolnych chłopów, który jest pierwszym warunkiem bogactwa każdego narodu ... Prócz tych ... rodzin chłopskich, które obecnie stają się rzeczywiście właścicielami ziem dotąd przez nie upra-

[223] Orzechowski, op. cit., tab. XVI, s. 172.

wianych ... istnieją również na wsi ... rodziny komorników, które żadnej dotąd ziemi nie posiadały i teraz nic na własność nie otrzymują. Ponieważ natura ludzka ciąży jednak ku własności, dlatego też i oni, nim 20 lat minie, uzyskują w pewnej mierze ziemię na własność. Nowe ustawodawstwo dotyczące rolnictwa wychodzi bowiem zawsze od zasady, że grunty mogą być swobodnie dzielone i sprzedawane w tak drobnych kawałkach, jak to zbywającemu i kupującemu jest wygodne... Można zatem przyjąć, że w czasie dziesięciolecia liczba samodzielnych, wolnych rodzin chłopskich wzrośnie... Stan społeczeństwa będzie zupełnie inny niż przed r. 1800 ..." [224].

Broszura, z której pochodzi przytoczony wyjątek nosi wprawdzie charakter panegiryku na cześć Hardenberga, niewątpliwie jednak odzwierciedla stanowisko pruskiej burżuazji. Autor jej wyraźnie zaliczył siebie do „plebejuszów" [225] i nie szczędzi zarzutów szlachcie, o „stanie trzecim" zaś wyraża się następująco:

„... ludzie z zapałem poczęli powiększać majątki i szczególnie stan trzeci stał się przez to zamożnym i bogatym, ponieważ opierał się na własnej pracy, gdy tymczasem duchowny skazany był na brewiarz, a rycerz na swój miecz. Tej wielkiej potędze trzeciego stanu należy przypisać wszystkie ruchy nowych czasów. Kanclerz (= Hardenberg) był na tyle pozbawiony uprzedzeń, aby uznać, iż nad ruchami tymi można tylko zapanować, gdy się ich wolę wypełni. Przeciw nim iść jest niemożliwością, bowiem potęga trzeciego stanu jest już zbyt wielka by mogła zostać złamaną, on zaś sam jest tak liczny, iż właściwie jest jedynym ze stanów, który należy uznać za istniejący w społeczeństwie ..." [226].

Ostatni wyjątek jest bardzo przejrzysty. Mamy tu przed sobą credo rosnącej w siły młodej pruskiej burżuazji.

VII. USTAWODAWSTWO DOBY WIOSNY LUDÓW

W marcu 1848 r. Śląsk ogarnęła ponowna fala walk rewolucyjnych. Pierwsze zarzewie pojawiło się w pow. jeleniogórskim, w którym przed paru zaledwie laty (1844) miał miejsce potężny bunt tkaczy. Chłopi wsi kameralnych Jeleniej Góry udali się masowo do zarządu miasta, wśród gróźb domagając się zniesienia ich ciężarów. Bunt bardzo szybko rozprzestrzenił się na cały powiat, wykroczył poza jego granice obejmując powiaty kamieniogórski, lwówiecki, bolkowski, ziębicki, wołowski, oleśnicki, sycowski, oławski; z Górnego Śląska nyski, grodkowski, kluczbor-

[224] (Benzenberg), *Die Verwaltung des Staatskanzlers Fürsten von Hardenberg*, Leipzig 1821, s. 125—127.

[225] Ibidem, s. 3.

[226] Ibidem, s. 16—17. Ze strony szlachty cytowana broszura spotkała się z namiętnymi atakami. Dla przykładu przytoczymy dwa pisma ulotne: *Anti = B-z-b-g; oder Beurtheilung der Schrift Die Verwaltung* ..., Jena 1820 oraz E. v. Bülow, *Ein Punkt auf's I oder Belehrung über die Schrift die Verwaltung* ..., Leipzig 1821.

ski, oleski, raciborski, rybnicki i strzelecki. Wśród żądań wysuwanych przez chłopów powtarzały się niezmiennie żądanie zniesienia pańszczyzny, czynszów świadczonych w naturze i w pieniądzu, laudemiów, pańskich łowów, żądanie zwrotu gruntów oddanych panom w wyniku regulacji z pierwszej połowy XIX w., zniesienia serwitutów pańskich na chłopskich ziemiach itd. Tłumy złożone z kmieci, zagrodników, chałupników i bezrolnego proletariatu wiejskiego napadały na pańskie dwory i pałace, dokonywały aktów samosądu na panach, ich urzędnikach, sołtysach itd. Ze szczególną zawziętością niszczone były księgi gruntowe i te panowie przede wszystkim przy pierwszych oznakach rewolucji starali się zabezpieczać. Fakt to zrozumiały: księgi bowiem mieściły wpisy określające ilość i rodzaj obciążeń chłopskich [227].

Wobec zdecydowanej postawy mas zrewolucjonizowanego chłopstwa panowie musieli ustąpić.

„W marcu i kwietniu 1848 — pisze Wilhelm Wolff — cały szereg wielkich panów na Śląsku wystawił swym chłopom pisemne dokumenty, w których zrzekali się wszelkich dotychczasowych dominialno-poddańczych danin i powinności. Aby zamki swe uratować przed spaleniem, a swoją własną osobę zabezpieczyć przed przyozdobieniem nią jakiejś dworskiej topoli czy lipy, jednym pociągnięciem pióra zrzekali się panowie swoich „rzetelnie" nabytych praw ... Gdy ... rewolucja zamiast postępować naprzód szybko ugrzęzła w bagnie filisterstwa i dobrodusznego wyczekiwania, panowie powydobywali swoje dokumenty rezygnacyjne, nie poto jednak aby je zrealizować, ale aby je przekazać sądom kryminalnym jako dowody rzeczowe w śledztwie przeciw zbuntowanej chłopskiej kanalii..." [228].

Śląskie ruchy rewolucyjne 1848 r. mają swoją wyraźną specyfikę, odróżniającą je od analogicznych ruchów w pozostałych częściach Niemiec. Mianowicie, gdy gdzie indziej rewolucja koncentrowała się w miastach przy zupełnej niemal obojętności chłopskiego otoczenia, rewolucja na Śląsku przebiegła równolegle w miastach i na wsi, z tym jednak, że bunty chłopskie ogarnęły masy o wiele szersze niż rewolucja w śląskich miastach i przybrały o wiele intensywniejsze formy [229].

Specyfika ta była w pierwszym rzędzie konsekwencją szczególnie ciężkiego położenia śląskiego chłopstwa. Wystarczy tu wspomnieć nędzę tkaczy na sudeckim podgórzu, przede wszystkim zaś tyfus głodowy, który w latach 1847/48 dziesiątkował ludność Górnego Śląska. Na intensywność chłopskich ruchów rewolucyjnych na Górnym Śląsku wpłynął także fakt, iż na tym terenie antyfeudalna walka chłopska stanowiła zarazem walkę o wyzwolenie narodowe. Daje się to doskonale obserwować w ża-

[227] Reiss, op. cit., s. 23; Ziekursch, op. cit., s. 373; Popiołek K., *Polska „Wiosna Ludów" na Górnym Śląsku*, Poznań 1948, s. 10 i n.

[228] Wolff, op. cit.

[229] Reiss, op. cit., s. 23.

daniach wysuwanych przez górno-śląskie chłopstwo i jego przedstawicieli w Zgromadzeniu Narodowym w Berlinie i w parlamencie frankfurckim. Hasło zniesienia ustroju feudalnego przeplata się tam z żądaniem równouprawnienia języka polskiego, polskiego szkolnictwa itd. [230].

Engels oceniając chłopską rewolucję 1848 r. na Śląsku i jej skutki pisał:

„Rok 1848 nareszcie otworzył oczy o tyle tępym co i pysznym, zaskorupiałym pruskim junkrom. Chłopi, szczególnie na Śląsku, gdzie system latyfundiów i związane z nim przymusowe przekształcania ludności w bezrolnych najemników osiągały najwyższy stopień rozwoju, napadali na zamki, palili zawarte umowy reluicyjne i zmuszali panów do zrzekania się na piśmie na przysłość wszelkich powinności. Co prawda te ekscesy, na które też stojąca wówczas u władzy burżuazja patrzyła jak na świętokradztwo, zostały stłumione przez siłę wojskową i pociągnęły za sobą surowe represje. Niemniej jednak nawet najbardziej bezmózgie junkierskie głowy zrozumiały wtedy, że pańszczyzna stała się już niemożliwą, że lepiej w ogóle jej się zrzec, niż domagać się jej od zbuntowanych chłopów. Teraz chodziło tylko o to, by uratować wszystko co tylko jeszcze uratować można . . .“ [231].

Właściwej przyczyny wydania ogólno-pruskiego ustawodawstwa agrarnego poł. XIX w. należy dopatrywać się w śląskich ruchach rewolucyjnych. Potwierdzają to protokoły posiedzeń Zgromadzenia Narodowego. Na to samo wskazuje również wydanie dla samego tylko Śląska specjalnego rozporządzenia (z 20 XII 1848) wprowadzającego regulację w trybie tymczasowym. W motywach tego rozporządzenia czytamy :

„Już bezpośrednio po wydarzeniach marcowych rozszerzyło się wśród chłopskiej ludności Śląska przekonanie, że wszystkie daniny i świadczenia na rzecz panów muszą ulec likwidacji. Powstały Towarzystwa Włościan, które często i wielokrotnie jako cel swego istnienia podawały (walkę o to) by chłopi nie tylko odmówili pełnienia jakichkolwiek świadczeń aż do momentu pojawienia się nowego ustawodawstwa, ale również by rezultat nowego ustawodawstwa nie mógł być inny jak tylko zniesienie bez odszkodowania wszelkich ciężarów ponoszonych na rzecz panów. I rzeczywiście od dłuższego czasu w znacznej części Śląska ani pańszczyzny ani innego rodzaju powinności nie są już panom świadczone. — Wzburzenie wśród ludności chłopskiej posunęło się już do tego stopnia, że dochodzi do najgroźniejszych ekscesów i życie i majątki panów są poważnie zagrożone. Dlatego też panowie bardzo rzadko zdobywali się na odwagę i uciekali się do środków egzekucyjnych (przeciw chłopom), gdzie zaś nawet na to odważyli się, najczęściej nie osiągali żadnego rezultatu . . .“ [232].

Postulaty wysuwane przez chłopstwo w interesującym nas przedmiocie

[230] Popiołek, op. cit., s. 62 i n.

[231] Engels, *Kriestjanskaja wojna . . .*, s. 139.

[232] *Sammlung sämtlicher Druckschriften der Zweiten Kammer*, I, nr 55, s. 1—2.

poznajemy dostatecznie z petycji [233] przedkładanych masowo Zgromadzeniu Narodowemu. Najpospolitsze było tu żądanie likwidacji bez odszkodowania ciężarów chłopskich świadczonych panu [234] a także Kościołowi, żądanie zniesienia prawa pańskich łowów, sądownictwa patrymonialnego, wprowadzenia równie wysokiego opodatkowania dla wszystkich właścicieli ziemi, lub nawet zniesienia podatków w ogóle. W mniejszych ilościach występowały żądania rewizji dokonanych już reluicji ciężarów chłopskich, obniżenia rent, zmiany obowiązującego ustawodawstwa agrarnego, utrzymania serwitutu leśnego itp. Szczególnie radykalne były żądania chłopstwa górno-śląskiego. Tutaj z reguły żądano likwidacji pańskich uprawnień bez odszkodowania [235], tutaj wznoszono petycje *um Befreiung von dem tyrannischen Drucke des Gutsherrn* [236]. Wypowiedzi górno-śląskiego posła do Frankfurtu, Krystiana Minkusa, nawoływały chłopstwo do zbrojenia się i mówiły niedwuznacznie o wygnaniu szlachty lub jej wymordowaniu i o podziale ziemi dworskiej między chłopów [237].

W broszurze wydanej we Wrocławiu w 1848 r. w związku z ogłoszeniem przez min. Patowa rządowego projektu reform (Publikandum z 20 VI 1848) stwierdzono:

„Wszystkie chłopskie ciężary i czynsze, które nie powstały dopiero w ostatnich czasach, tzn. po zniesieniu poddaństwa w drodze swobodnych umów, muszą zostać zniesione bez jakiegokolwiek odszkodowania. Pojęcie „dóbr szlacheckich" musi zniknąć a z likwidacją poddaństwa muszą odpaść również i skutki poddaństwa. Protest posiadaczy dóbr rycerskich zarówno szlachty jak i tych, którzy tylko prawa szlachty sobie kupili przeciw zniesieniu (ich uprawnień) jest nieuzasadniony..." [238].

Rząd pruski i wielcy właściciele ziemscy sterroryzowani przez potężny zryw rewolucyjny śląskiego chłopstwa stanęli wobec konieczności daleko idących reform w stosunkach agrarnych. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wydanie z inicjatywy i w wyniku uchwały Zgromadzenia Na-

[233] Por. *Nachweisungen der bei der National-Versammlung eingegangenen Petitionen*, sporadycznie pomieszczane w Stenographische Berichte...

[234] Wolff (op. cit.) pisał: Zataczająca coraz szersze kręgi świadomość, że jeśli w ogóle mówić mamy o odszkodowaniu za feudalne ciężary to odszkodowani muszą być chłopi za popełniony na nich przez rycerzy rabunek (w postaci wybieranych dotąd pańszczyzn i danin oraz ściągniętych do 1848 r. przy reformie agrarnej odszkodowań)...

[235] Np. petycje nr 17, 18, 21, 43, 60, 396, 398—404, 406—408, 412—421, 1215—1226 i in.

[236] Np. nr 8008—8010.

[237] Menz H., *Die Wahlen im Kreise Kreutzenburg und die Tätigkeit der Abgeordneten in Frankfurt und Berlin 1848—49*, Oberschlesien XIII, s. 81—82 (listy z 16 VI i 14 IX 1848).

[238] Schmidt, *die Aufhebung der Feudalrechte*, s. 60.

rodowego tzw. *Sistirungsgesetz* z 9 X 1848 [239] zawieszającego z urzędu wszelkie spory toczące się w związku z postępowaniem regulacyjnym lub reluicyjnym. Ustawa ta zezwalała również na zawieszenie całego postępowania na wniosek jednej ze stron. Wydanie jej miało na celu umożliwić stronom odsunięcie momentu zawarcia umowy aż do wydania nowej ustawy, regulującej kwestię uwłaszczenia chłopów na nowych zasadach.

Idąc po linii żądań Zgromadzenia Narodowego i w obawie przed wzmożeniem rewolucji, w tym samym jeszcze miesiącu wydano (31 X 1848) ustawę znoszącą bez odszkodowania łowieckie uprawnienia pana wobec gruntów chłopskich [240] i uchylającą zarazem wszystkie daniny płynące dotąd dla pana z powyższych uprawnień.

Dalszym rzekomym ustępstwem dla chłopstwa uczynionym już po rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego była ustawa dla samego tylko Śląska z dnia 20 XII 1848 [241] w przedmiocie tymczasowego regulowania stosunków między panem a wsią na zasadach przyszłej ustawy uwłaszczeniowej. Główne postanowienia projektu dołączono jako aneks do tekstu grudniowej ustawy. Ustawa ta w rzeczywistości była obliczona — jak pisze Wilhelm Wolff — „wyłącznie na korzyść jaśnie panów dziedziców, (bowiem) tzw. szary człowiek już przy zestawieniu sądów rozjemczych (mających w myśl tej ustawy przeprowadzić tymczasową regulację) zależny będzie od samowoli wielkich, będzie oddany na pastwę manipulacji, wygodnych dla jego wrogów" [242].

Prócz ustawy o zniesieniu uprawnień łowieckich inny jeszcze akt z doby Wiosny Ludów posunął istotnie naprzód proces przekształcania praw chłopskich do ziemi. Było to rozporządzenie z 2 I 1849 [243] znoszące bez odszkodowania sądownictwo patrymonialne pana i płynące z niego

[239] *Gesetz, betreffend die Sistirung der Verhandlungen über die Regulierung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse und über die Ablösung der Dienste, Natural- und Geldabgaben, sowie über diese Gegenstände anhängigen Prozesse. Vom 9. Oktober 1848*, GS 1848, nr 3043, s. 276.

[240] *Gesetz, betreffend die Aufhebung des Jagdrechtes auf fremden Grund und Boden und die Ausübung der Jagd. Vom 31 Oktober 1848*, nr 3056, s. 343. Na szczególną uwagę zasługuje § 2 tej ustawy stwierdzający: *Eine Trennung des Jagdrechtes vom Grund und Boden kann als dingliches Recht künftig nicht Statt finden.* Jest to wyraźny krok w kierunku uchylenia ograniczeń własności ziemskiej będących pozostałościami feudalizmu.

[241] *Verordnung betreffend die interimistische Regulierung der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in der Provinz Schlesien. Vom 20. Dezember 1848*, GS 1848, nr 3079, s. 427.

[242] Wolff, op. cit.

[243] *Verordung über die Aufhebung der Privatgerichtsbarkeit und des eximirten Gerichtsstandes, sowie über anderweitige Organisation der Gerichte. Vom 2. Januar 1849*, GS 1849, nr 3086, s. 1.

ciężary chłopskie. W ten sposób został zlikwidowany bardzo poważny element zależności chłopów.

Równolegle do ustaw dotąd wymienionych od połowy 1848 r. prowadzono pracę nad nową ustawą uwłaszczeniową. Projekt tej ustawy nie wyszedł jednak tak jak przy ustawach z 9 i 31 października 1848 od strony Zgromadzenia Narodowego, lecz od rządu. Było to wynikiem świadomej akcji dla której min. v. Patow w memoriale z 16 VI 1848 dał następujący komentarz:

„Zgromadzenie Narodowe otrzymuje ze wszystkich części kraju tak liczne petycje i wnioski dotyczące poprawy położenia ludności obciążonej na rzecz panów feudalnymi świadczeniami, że Zgromadzenie nie będzie mogło już dłużej zwlekać z debatami na ten temat. Skoro jednak pozwoli się Zgromadzeniu ująć w tym względzie inicjatywę, wówczas nieuchronnie dojdzie do postanowień, które będą o wiele bardziej szkodliwe dla wielkich właścicieli i o wiele głębiej sięgną w istniejące stosunki prawne aniżeli propozycje załączonego (rządowego) memoriału. Dlatego też jest bezwzględnie konieczne, aby ... rząd, ponieważ jeszcze na razie nie może przedłożyć (gotowych tekstów) ustaw conajmniej chociaż ogłosił zasady, na których zamierza uporządkować panujące stosunki ..." [244].

Chodziło tu o niedopuszczenie do zniesienia bez odszkodowania wszystkich ciężarów świadczonych panom, co było podstawowym żądaniem zrewolucjonizowanego chłopstwa. Projekt rządowy przewidujący reformę tylko połowiczną [245], mianowicie zniesienie ciężarów chłopskich za pełnym odszkodowaniem pana, został przedłożony Zgromadzeniu dnia 20 VI 1848 [246]. Mimo długich i ożywionych debat nad projektem nie doprowadzono w 1848 r. do jego uchwalenia. Po rozwiązaniu Zgromadzenia (5 XII 1848) projektowana ustawa stała się przedmiotem obrad dopiero w ukonstytuowanym sejmie pruskim.

Projekt rządowy zawierał tylko najkonieczniejsze minimum ustępstw wobec chłopstwa, nieodzowne dla uspokojenia rewolucji. Mimo to wielcy właściciele zwalczali uporczywie projekt rządowy. Co jednak jest szczególnie godne uwagi to fakt, iż panowie śląscy, którzy bezpośrednio zapoznali się z grozą chłopskiego powstania, starali się przeciwdziałać

[244] Knapp, op. cit., II, s. 421.

[245] Warto tu przytoczyć ocenę tego faktu ze strony postępowego mieszczaństwa (Schmidt L. E, *Die Aufhebung der Feudalrechte der Rittergutsbesitzer wider die Landbauern ohne Entschädigung*, Breslau 1848, s. 3): *Die Dominialrechte und Rustikallasten sollen abermals mit einer beispiellosen Halbheit von der Gesetzgebung behandelt werden. Das erste Zeugniss davon gab uns das Preussische Ministerial-Publikandum vom 30. April* (winno być: *Juni) 1848, wonach Gesetzentwürfe vorbereitet werden sollten, um die Ablösung der... grundherrschaftlichen Dienste und Abgaben zu erleichtern und zu beschleunigen... (s. 60). Es müssen alle bäuerlichen Lasten... ohne alle Entschädigung aufgehoben werden...*

[246] Stenographische Berichte..., I, s. 263.

ewentualnemu odrzuceniu projektu rządowego przez parlament i zabiegali o porozumienie [247].

Spośród wielkich właścicieli na postanowienia projektu najgwałtowniej zaoponował Kościół. Król opowiedział się bez zastrzeżeń po stronie duchowieństwa i nakazał swoim ministrom, aby spowodowali

„zawieszenie wykonania całego nowego ustawodawstwa agrarnego conajmniej w odniesieniu do kościołów, probostw, szkół i dobroczynnych instytucji oraz odpowiedni wniosek natychmiast przedłożyli Izbom..."[248].

Nowa ustawa została podpisana przez króla w dn. 2 III 1850 [249] w brzmieniu niewiele różniącym się od projektu rządowego. Interesujące nas jej zasadnicze postanowienia streszczają się do: zniesienia bez odszkodowania uprawnień pana z jego własnością zwierzchnią wobec gruntów chłopskich na czele, umożliwienia likwidacji za odszkodowaniem wszelkich stałych danin i powinności niezależnie od wielkości gospodarstwa oraz do umożliwienia przejścia na własność chłopską wszelkich istniejących jeszcze lassyckich gospodarstw. W szczególności zniesienie pańskiej własności zwierzchniej wymaga bliższych wyjaśnień. Mianowicie jeszcze w początkowych latach XIX w. przed wydaniem edyktu regulacyjnego, dały się słyszeć głosy, iż nie tylko pańska własność zwierzchnia, lecz nawet prawo własności pana w stosunku do gospodarstw lassyckich nie przedstawia żadnej realnej wartości i tylko przysparza strat w związku z obowiązkiem budowy chłopskich budynków i ich konserwacji [250]. Podobne stwierdzenie znajdujemy w sprawozdaniu Wydziału Centralnego Zgromadzenia Narodowego, przedłożonym Zgromadzeniu w dn. 10 X 1848 [251], w przedmiocie zniesienia bez odszkodowania rozmaitych ciężarów i danin. Czytamy tam:

„Przypadki zniesienia (ciężarów) bez odszkodowania zostały wzięte spośród usuniętych już wcześniej lub od dawna obumarłych stosunków prawa lennego, poddaństwa, pańskiej własności zwierzchniej, ochrony chłopa przez pana, pańskiego sądownictwa i władzy policyjnej, dawnego systemu podatkowego i bezprawnego rozszerzenia niektórych uprawnień..."

To samo wypowiedziano później na terenie *Landtagu*. Mianowicie komisja agrarna w swym sprawozdaniu z dn. 18 X 1849 dotyczącym projektu późniejszej ustawy z 2 marca stwierdziła: [252]

„Postanowienie o zniesieniu bez odszkodowań pewnych uprawnień, zawarte (w § 2 projektu)... opiera się na tym, że uprawnienia te częściowo

[247] Reiss, op. cit., s. 62.

[248] Knapp, op. cit., II, s. 436.

[249] *Gesetz, betreffend die Ablösung der Reallasten und die Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse. Vom 2. März 1850*, GS 1850, nr 3233, s. 77.

[250] Knapp, op. cit, II, s. 226, 227.

[251] Stenographische Berichte..., II, s. 1471—72.

[252] *Sammlung sämtlicher Druckschriften...*, Bd. III, nr 260, s. 12 i n.

straciły swe znaczenie wskutek zmiany ustroju państwowego, częściowo zaś nie mają już żadnej użytkowej wartości, albo też wartość ich zawisła od czysto przypadkowych okoliczności . . ."

Po dłuższym wywodzie sprawozdawcy doszli do wniosku, że prawa pana do gospodarstw lassyckich posiadają jeszcze określoną wartość; odszkodowanie za nie miało być świadczone przy regulacji tych gospodarstw. Natomiast prawa zwierzchniego właściciela wobec chłopskich właścicieli podległych

„stracą (w pełni) swe znaczenie po zniesieniu ciężarów i danin (odnośnie gospodarstw chłopskich). Już teraz zresztą prawa te są bez żadnej wartości i stanowią tylko nie przynoszące nikomu korzyści ograniczenie właścicieli (= chłopów) tak, że wedle zgodnego poglądu wszystkich członków komisji ich natychmiastowe zniesienie jest uzasadnionym posunięciem."

Przytoczone powyżej stwierdzenia są oczywiście fałszywe, bowiem w sztuczny sposób wyodrębniają własność zwierzchnią od korzyści ekonomicznych płynących z niej dla pana. Trudno zaś zgodzić się, że te korzyści: wielorakie czynsze świadczone panu w pieniądzu lub naturaliach, utrzymane jeszcze częściowo pańszczyzny, laudemia (świadczone *in recognitionem dominii*) itp. „nie mają już żadnej użytkowej wartości" i „nikomu nie przynoszą korzyści". Uporczywe wypowiadanie tego rodzaju twierdzeń, których fałszywość musiała być dla współczesnych zupełnie oczywista, nie miało zatem konstatować istniejącego stanu rzeczy, lecz tylko odzwierciedlało określone stanowisko polityczne tych, którzy je wypowiadali. Zestawione sformułowania pochodzą ze środowiska postępowej burżuazji, przygotowującej grunt dla likwidacji feudalnej własności ziemskiej. Mamy tu (szczególnie odnosi się to do ataków, które wyszły przeciw feudałom z mównicy Zgromadzenia Narodowego) — mimo odmiennych pozorów — do czynienia z sojuszem między burżuazją a wielką własnością ziemską. Twierdzenie jako by zwierzchnia własność nie istniała już faktycznie i nie przynosiła już uprawnionym żadnych korzyści miały za cel ułatwić feudałom rezygnację z uprawnień, których utrzymanie w warunkach ówczesnej rewolucji było nie do pomyślenia.

Dla interesującego nas procesu polepszenia praw chłopskich do ziemi ustawa z 2 III 1850 ma znaczenie ze wszech miar zasadnicze. Zniosła ona bez odszkodowania szereg uprawnień pana, szczególnie zaś jego własność zwierzchnią, usunęła wszelkie ograniczenia zawarte w dotychczasowym ustawodawstwie dotyczącym regulacji, umożliwiła wreszcie likwidację wszystkich dotąd istniejących obciążeń gruntów chłopskich na rzecz właściciela folwarku. Odtąd na jednostronny wniosek mogły zostać uwłaszczone wszystkie lassyckie gospodarstwa chłopskie, podobnie mogły ulec zniesieniu feudalne ciężary chłopskich gospodarstw.

W ten sposób zostały stworzone konieczne podstawy dla wykształcenia się chłopskiej własności prywatnej.

Ważnym uzupełnieniem omówionej ustawy była ustawa o Bankach Rentowych z tej samej co poprzednia daty [253]. Umożliwiała ona chłopom spłatę odszkodowania nie bezpośrednio panu, lecz za pośrednictwem specjalnej instytucji kredytowej (Banków Rentowych). W ten sposób chłop po zawarciu umowy — choć przez dłuższy czas jeszcze spłacał odszkodowanie w postaci rocznych rent, — nie pozostawał już wobec właściciela folwarku w sytuacji zbliżonej do czynszownika. Związki między panem i chłopem uległy zupełnemu zerwaniu.

Ustawodawstwo doby Wiosny Ludów mimo połowiczności jego założeń wpłynęło w bardzo istotny sposób na przyspieszenie regulacji gospodarstw chłopskich na Śląsku i reluicji chłopskich ciężarów. Niezaprzeczalnym skutkiem ustawy z 20 XII 1848, dopuszczającej przeprowadzenie regulacji w trybie tymczasowym, było zwiększenie się ilości regulowanych w 1849 r. gospodarstw zagrodniczych oraz pewne ożywienie w dziedzinie regulacji chałupników. Z kolei ustawa z 2 III 1850 r. wywołała niezwykle gwałtowne ożywienie zarówno na polu regulacji jak reluicji. I tak regulacja gospodarstw zagrodniczych objęła w kozielskim powiecie w czasie od 1850 — 318 gospodarstw, z czego 310 do r. 1855. Ożywienie objęło również regulację gospodarstw chałupniczych, która w pierwszych ośmiu latach po wydaniu ustawy marcowej objęła 91 wypadków (poza tym jeszcze tylko 2 w 1859 i 1872). O wiele szerszy obraz przedstawia przebieg znoszenia ciężarów chłopskich. Umowy zawarte po 1850 r. objęły 605 gospodarstw kmiecych, 1118 zagrodniczych, 1771 chałupniczych i 579 nieoznaczonych. Pozostałe umowy reluicyjne zostały zawarte w czasie do 1911 r., przy czym po r. 1886 są one zjawiskiem zupełnie sporadycznym. Ogólnie biorąc można zatem przyjąć, że regulacja i reluicja zostały w przykładowo zbadanym kozielskim powiecie zakończone — do 1858 r. [254].

Konkludując należy stwierdzić przełomowe znaczenie Wiosny Ludów i płynących z niej aktów ustawodawczych dla procesu przekształcania chłopskich praw do ziemi. W jej wyniku uległa likwidacji feudalna własność z jej wszystkimi ograniczeniami i wytworzyła się prywatna własność chłopska. Stąd też jest w pełni uzasadnione przyjęcie Wiosny Ludów za cezurę między epoką feudalizmu i kapitalizmu. Zasadnicza, jakościowa zmiana wywołana przez nią w typie własności ziemi jest tego niewątpliwym sprawdzianem.

Ustawy z 1850 r. nie były ostatnimi aktami ustawodawczymi dotyczącymi stosunków agrarnych. Gdy opadła fala buntów chłopskich wielcy

[253] *Gesetz über die Errichtung von Rentenbanken. Vom 2. März 1850,* GS 1850, nr 3234, s. 112.

[254] Orzechowski, op. cit., tab. IX, s. 151 oraz tab. XVII, s. 177—8.

właściciele podjęli akcję celem ograniczenia postanowień ustawy z 2 marca żądając wyłączenia od regulacji gospodarstw oddanych w *Zeitpacht* [255]. W tym na pozór zrozumiałym żądaniu kryło się jednak niebezpieczeństwo dla chłopów: terminem *Zeitpachtbauern* obejmowano bowiem obok zwykłych dzierżawców również chłopów-lassytów o niedziedzicznym prawie do ziemi. W ten sposób żądane ograniczenie dawałoby możność wykluczenia części chłopów od regulacji wbrew ustawie z 2 III 1850 r. Żądaniom panów sprzeciwiły się jednak władze śląskie. Ostatecznie projektowana ustawa nie objęła całego terytorium państwa pruskiego. Wydano ją w dniu 24 V 1855 [256] dla rejencji szczecińskiej, gdańskiej i koszalińskiej, a więc dla terenów, gdzie nie było silnych ruchów chłopskich ani rozwoju kapitalizmu bardziej zaawansowanego.

Ostatnim aktem ustawodawczym dotyczącym regulacji była ustawa prekluzyjna z 16 III 1857 [257]. Postanawiała ona, że wnioski o regulacje dotąd nie uwłaszczonych gospodarstw składać można tylko do 31 XII 1858. Gospodarstwa, dla których w terminie wniosku nie złożono, nie mogły już zostać w normalnym trybie uwłaszczone. Inicjatywa wydania powyższej ustawy wyszła od władz centralnych. Ustawa ta nie wpłynęła jednak na ograniczenie regulacji. Niemal całość znanych nam regulacji została przeprowadzona jeszcze przed upływem prekluzyjnego terminu, pozostałe zaś oderwane wypadki wiążą się bez wyjątku z wnioskami złożonymi przed dniem 31 XII 1858 r. [258].

Jak wspomniano poprzednio, ustawa z 2 III 1850 r. w wyniku protestów Kościoła nie objęła swymi postanowieniami ciężarów świadczonych na rzecz duchowieństwa. Sprawa ta została uregulowana dla całych Prus ustawą z 15 IV 1857 [259] jednak z wyłączeniem Śląska, co uzasadniono szczególnym skomplikowaniem ustroju dziesięcin tej dzielnicy. Znoszenie dziesięcin kościelnych na terenie Śląska stało się aktualne dopiero na podstawie ustawy z 10 IV 1865 [260]. Na inne ciężary świadczone kościołom,

[255] Knapp, op. cit., II, s. 446 i n.

[256] *Deklaration der §§ 74 und 97 des Gesetzes betreffend die Ablösung der Reallasten und die Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse, vom 2. März 1850. Vom 24. Mai 1854*, GS 1853, nr 3756, s. 240.

[257] *Gesetz, betreffend die Präklusion von Ansprüchen auf Regulirung der gutsherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse behufs der Eigenthums-Verleihung. Vom 16. März 1857*, GS 1857, nr 4650, s. 235.

[258] Orzechowski, op. cit., s. 150.

[259] *Gesetz betreffend die Ergänzung und Abänderung des Gesetzes vom 2. März 1850 bezüglich der Ablösung der den geistlichen und Schul-Instituten, sowie den frommen und milden Stiftungen etc. zustehenden Reallasten. Vom 15 IV 1857*, GS 1857, nr 4670, s. 363.

[260] *Gesetz, betreffend die Regulirung der Schlesischen Zehntverfassung. Vom 10 IV 1865*, GS 1865, nr 6049, s. 172.

probostwom, szkołom i instytucjom charytatywnym przyszła kolej dopiero w 7 lat później, w wyniku ustawy z 27 IV 1872 r. [261]. Obie te ustawy przewidywały zniesienie wymienionych ciężarów na zasadach ustawy z 2 III 1850 przez spłatę kapitału za pośrednictwem Banków Rentowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż Kościół zachował najdłużej świadczenia natury feudalnej.

Powyżej stwierdziliśmy, że realizacja ustawy z 2 III 1850 — ogólnie biorąc — została zakończona w 1858 r. Jak wiemy, na gospodarstwach chłopskich wówczas ciążyły jeszcze nadal daniny kościelne, a na niektórych z nich szczątkowe obciążenia feudalne na rzecz wielkich właścicieli. Nie ulega jednak wątpliwości, że ciężary te nie miały już istotnego znaczenia i były tylko reliktem dawnego ustroju. Rok 1858 stanowi zatem na Górnym Śląsku końcowy punkt długiego, przeszło 80 lat trwającego procesu rozwoju chłopskich praw do ziemi. Od tego momentu na Górnym Śląsku panuje chłopska własność prywatna w zasadzie wolna od przeżytków feudalnych.

Wziąwszy pod uwagę całość przepisów agrarnych obowiązujących w pierwszej połowie XIX w. na Śląsku należy stwierdzić, że przeważająca ich większość dotyczyła całego państwa pruskiego. Z ustaw ogólnopruskich na Śląsku miały zastosowanie prawie wszystkie: edykt z 1807, 1811, deklaracja z 1816, ustawa z 1821, ustawa styczniowa 1845, wreszcie ustawy okresu Wiosny Ludów i ustawa prekluzyjna. Niemniej jednak odrębność Śląska, szczególnie Górnego, znalazła swe bardzo wyraźne odzwierciedlenie w ustawodawstwie agrarnym. Już bowiem w edykcie regulacyjnym wprowadzono odrębne przepisy dla górno-śląskich zagrodników. Zlikwidowanie tej odrębności w deklaracji z 1816 r. nie wpłynęło na zmianę sytuacji: wytworzyła się bowiem na Górnym Śląsku praktyka urzędowa — *contra legem* — ograniczająca regulację zagrodników. W rezultacie doprowadziła ona do wydania szczególnych przepisów, zacieśniających bardzo znacznie możliwości uwłaszczenia gospodarstw zagrodniczych na tym terenie.

Odrębne ustawodawstwo dla Śląska jako całości zapoczątkowała ustawa z 31 X 1845; drugą tego rodzaju ustawą agrarną była ustawa z 20 XII 1848, uchylająca na terenie Śląska *Sistirungsgesetz*, obowiązujący poza tym w całych Prusach. Ostatnimi wreszcie śląskimi ustawami partykularnymi o charakterze agrarnym były ustawy dotyczące znoszenia ciężarów kościelnych z 1865 i 1872 r.

Z całokształtu przedstawionego przez nas ustawodawstwa agrarnego na Śląsku w XIX w. wybija się na pierwszy plan najpierw ustawodawstwo

[261] *Gesetz, betreffend die Ablösung der den geistlichen und Schul-Instituten, sowie den frommen und milden Stiftungen etc. zustehenden Realberechtigungen. Vom 27. April 1872.* GS 1872, s. 417.

lat 1807—1811, później zaś lat 1848—1850. Po edykcie październikowym i ustawie o znoszeniu ciężarów wszystkie późniejsze akty ustawodawcze aż do 1848 r. służyły już tylko coraz dalszemu ograniczaniu poprzednio wydanych przepisów. Niedwuznaczna ocena ustawodawstwa z lat 1816—1848 padła z trybuny berlińskiego Zgromadzenia Narodowego:

„Ustawodawstwo od 1816 r. (włącznie) stało się zdecydowanie reakcyjne. Kto za to winę ponosi? Przecież tylko wielcy właściciele ziemscy. Nie można wprawdzie z czasu od 1816 przedłożyć żadnych dokumentów jako dowód; przecież jednak owe zmiany, deklaracje itd. musiały powstać na czyjeś żądanie — ja nie wierzę, aby ono wyszło od drobnych chłopskich posiadaczy . . . " [262].

Trzeba było dopiero nowego rewolucyjnego zrywu śląskiego chłopstwa z okresu Wiosny Ludów, by zlikwidować wprowadzane przez długi czas ograniczenia i uczynić poważny krok naprzód w dziedzinie stosunków agrarnych, czego wyrazem stało się ustawodawstwo z lat 1848—1850 r. obserwujemy znów zaczątki reakcji ze strony panów, która jednak tym razem, gdy o Śląsk chodzi, przebiegła bez rezultatu. Przyczyna jest jasna: Śląsk był terenem szczególnie ostrej walki klasowej chłopstwa, toteż za wszelką cenę starano się uniknąć tam nowej fali rewolucji.

Inaczej niż ustawy z lat 1816—1848 w Zgromadzeniu Narodowym oceniono początkowe ustawy agrarne:

„Musimy sobie stale uzmysławiać, że mamy już za sobą rewolucyjne ustawodawstwo. W tych częściach kraju, gdzie to rewolucyjne ustawodawstwo zostało zrealizowane w swej czystej formie . . . (tzn.) gdzie regulacja została przeprowadzona ściśle według postanowień edyktu z 14 IX 1811 bez zastosowania deklaracji z 1816 r., tam nie będziemy mogli naruszyć panujących stosunków, tj. wprowadzonych rent, lecz będziemy musieli zadowolić się lżejszym sposobem uwzględniającym interesy obu stron. Wszędzie jednak, gdzie zastosowano późniejsze reakcyjne ustawodawstwo i gdzie dla likwidacji państwa feudalnego nie uczyniono jeszcze żadnego wyłomu w prawach prywatnych, nie widzę żadnych zastrzeżeń przeciw radykalnemu wystąpieniu i usunięciu bez odszkodowania pozostałości średniowiecza . . . " [263].

Abstrahując od fałszywego poglądu jakoby renty wprowadzone przy regulacji i inne i przy tej okazji ustanawiane ciężary (laudemium) lub zachowywane (czynsze) nie były „pozostałościami średniowiecza", zatrzymamy się na ocenie ustawodawstwa z 1811 r. (zapewne też 1807 r.) jako „rewolucyjnego". Nie jest to słuszne, bowiem edykt październikowy i regulacyjny są tylko stadiami reformy; są — mówiąc słowami Lenina — tylko „ubocznym produktem rewolucji".

[262] Stenographische Berichte . . ., II, s. 1476.

[263] Ibidem.

Podobnie „ubocznym produktem rewolucji" były ustawy wydane w dobie Wiosny Ludów. Rewolucyjne hasła chłopstwa, hasła podziału ziem dworskich i zniesienie ciężarów bez odszkodowania upadły, ustępując miejsca połowicznej reformie. Spowodował to bez wątpienia brak odpowiedniego poparcia ze strony burżuazji, „tej klasy średniej, która w swych walkach o wolność burżuazyjną w latach pomiędzy r. 1846 i 1870 dała bezprzykładny obraz chwiejności, nieudolności, tchórzostwa" [264]

VIII. ZAKOŃCZENIE

Rozważania nasze dały następujący obraz przekształceń chłopskich praw do ziemi na Górnym Śląsku:

Na przestrzeni w. XVIII ze szczególnym nasileniem w jego ostatniej ćwierci miało miejsce przechodzenie ziemi na własność podległą chłopów w drodze indywidualnych umów kupna-sprzedaży równolegle ze znoszeniem — w drodze podobnych kontraktów — pańszczyzn z gospodarstw będących podległą własnością chłopską, obciążonych znaczną ilością powinności.

Znaczne rozszerzenie chłopskich uprawnień do ziemi zostało spowodowane przez wydanie edyktu z 9 X 1807 r.: przez zniesienie w nim udziału pana w dysponowaniu gruntami będącymi podległą własnością chłopską uległ likwidacji zewnętrzny przejaw feudalnej własności podzielonej. Uprawnieniem przysługującym teraz chłopu pozostała jednak w rzeczywistości nadal własność podległa, ograniczona szeregiem instytucji feudalnych jak sądownictwo patrymonialne, udział pana w pożytkach płynących z chłopskiego gospodarstwa, prawo pańskich łowów na ziemiach chłopa itd.

Znaczenie opublikowanej w 4 lata później (1811) ustawy regulacyjnej polega przede wszystkim na rozszerzeniu możliwości przechodzenia ziemi na podległą własność chłopa i to nawet wbrew woli pana. Późniejsze akty ustawodawcze dotyczące uwłaszczenia, szczególnie zaś deklaracja z 1816 r. i rozporządzenie z 13 lipca 1827 służyły już tylko ograniczaniu regulacji przez zacieśnianie kręgu gospodarstw chłopskich, których posiadacze z pozytywnym skutkiem mogli wbrew woli pana domagać się przeprowadzenia uwłaszczenia.

Obok uwłaszczenia (regulacji) miało również miejsce znoszenie ciężarów gospodarstw będących już podległą własnością chłopską na podstawie ustawy z czerwca 1821. Był to dalszy etap w poprawie chłopskich praw do ziemi, polegający na stopniowej likwidacji feudalnych ograniczeń ciążących na podległej własności chłopskiej.

[264] Marks K., *Wojna domowa we Francji*, Warszawa 1949, s. 25.

Zasadniczy przełom w procesie stopniowej poprawy chłopskich praw do ziemi przyniosła jednak dopiero Wiosna Ludów. Należy tu wymienić stanowiące znaczny krok naprzód zniesienie pańskich łowów (1848) i likwidację sądownictwa patrymonialnego (1849), przede wszystkim zaś ustawę z 2 III 1850, która dała podstawy do powstania chłopskiej własności prywatnej. Jako moment zapanowania na Śląsku prywatnej chłopskiej własności wskazaliśmy rok 1858.

Poznany przez nas proces przekształcania praw chłopskich do ziemi jest klasycznym przykładem „pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie". Lenin charakteryzując tę drogę pisał:

„Stare gospodarstwo obszarnicze, związane tysiącznymi nićmi z ustrojem pańszczyźnianym, zachowuje się przeobrażając się stopniowo w czysto kapitalistyczną junkierską gospodarkę; podstawą ostatecznego przejścia od systemu odrobków do kapitalizmu jest wewnętrzne przeobrażenie się pańszczyźnianej obszarniczej gospodarki; cały ustrój agrarny państwa staje się kapitalistyczny, zachowując na długo jeszcze cechy pańszczyźniane..."[265]

Niemniej jednak trzeba stwierdzić, że proces rozwoju stosunków agrarnych na Śląsku nie był początkowo w typie zupełnie jednorodny; wykazywał on bowiem również pewne elementy francuskiej (rewolucyjnej) drogi rozwoju kapitalizmu. Wśród haseł chłopskich ruchów rewolucyjnych z końca XVIII i pocz. XIX w. popularne bowiem i głośne było żądanie podziału między ludność wiejską majątków pańskich, tzn. „zburzenia starych obszarniczych gospodarstw ... zniszczenia wielkiej własności ziemskiej" [266]. Żądania te będące niewątpliwie odblaskiem wielkiej rewolucji francuskiej nie doczekały się realizacji, ponieważ bunty chłopskie z końca XVIII i początku XIX w. nie znalazły szerszego poparcia w śląskich miastach i nie przeistoczyły się w rewolucję burżuazyjną. Jedyną ich konsekwencją było przyspieszenie przebiegu pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie.

Nurt rewolucyjny trwał jednak nadal wśród śląskiego chłopstwa. Dowodzą tego ponownie wysunięte w czasie Wiosny Ludów hasła podziału między chłopów ziemi obszarniczej. Niemniej jednak i tutaj o klęsce drogi rewolucyjnej zadecydowały połowiczność i brak zdecydowania burżuazji. Ostateczne zwycięstwo odniosła „pruska" droga rozwoju, która idąc po linii interesów wielkich właścicieli utrzymała „stare gospodarstwo obszarnicze", przekształcając je tylko „w czysto kapitalistyczną junkierską gospodarkę" [267].

[265] Lenin W. I., *Soczinienija*, t. III, s. 10.
[266] Ibidem, s. 10—11.
[267] Ibidem, s. 10.

KAZIMIERZ ORZECHOWSKI (Wrocław)

LA TRANSFORMATION DES DROITS DES PAYSANS À LA TERRE EN HAUTE-SILÉSIE À LA FIN DU XVIII-e ET DANS LA PREMIÈRE MOITIÉ DU XIX-e SIÈCLE

(R é s u m é)

L'article a trait aux changements se produisant dans la propriété féodale en Silésie, et résultant du système capitaliste s'y étant instauré et développé, ces changements ayant abouti, grâce à la limitation de la propriété des seigneurs féodaux, à la formation de la propriété paysanne privée. Nous comprenons sous ce terme aussi bien la propriété à caractère capitaliste des paysans riches que celle, à production marchande réduite, des paysans moyens et petits.

Au XVIII-e siècle, en particulier dans sa seconde moitié, nous observons en Silésie un développement rapide du système capitaliste. Le témoignage nous en est fourni, dans le domaine de l'agriculture, par l'accroissement du caractère marchand de celle-ci (aussi bien dans les réserves seigneuriales que dans les exploitations paysannes), ainsi que par l'augmentation de la production, due d'abord à l'extension de la surface cultivée, surtout domaniale, et ensuite à une culture plus intensive. Nous remarquons aussi à cette époque une différenciation notable de la population rurale. L'économie domaniale de la fin du XVIII-e siècle, malgré qu'elle fasse encore usage des corvées, porte déjà des traits capitalistes, qui prédomineront vers le milieu du XIX-e siècle. Le développement du système capitaliste accentua l'opposition des intérêts de classe, ce qui se manifesta par une oppression féodale accrue.

Les exploitations paysannes en Haute-Silésie accusent dans la seconde moitié du XVIII-e siècle de grandes différences quant aux droits des paysans sur la terre, quant à leurs dimensions et aux charges féodales dont elles sont grevées. Parmi les droits des paysans à la terre il importe de distinguer la possession et la propriété dite „bas-silésienne". La première *(lassitischer Besitz)* consistait en usufruit des terres seigneuriales — héréditaire ou non, limité par des charges féodales. Dans le cas de l'usufruit héréditaire, le seigneur était tenu après la mort du paysan — à moins qu'il ne fallût tenir compte des circonstances exceptionnelles — de donner la terre à l'un de ses successeurs. Dans le second cas, le seigneur était libre de désigner lui-même l'usufruitier. L'usufruit non héréditaire doit être distingué de la ferme, qui après son expiration n'entraînait point pour le seigneur l'obligation d'établir quelqu'un sur la terre quittée par le fermier. Les tenures faisant l'objet du *lassitischer Besitz* étaient propriété du seigneur, qui devait remplir certaines obligations envers leurs possesseurs (réparations des bâtiments d'exploitation, complètement du cheptal, assistance dans la misère etc.).

La „propriété bas-silésienne", constituait un aspect du domaine féodal divisé, le droit de propriété du paysan dépendant de celui du seigneur. La supériorité de celui-ci s'exprimait par la part qu'il prenait à la disposition de la terre du paysan (confirmation de l'aliénation), ainsi que par des profits de nature économique (cens, corvées, *laudemium* etc.). Dans le cas de „propriété bas-silésienne", le seigneur n'avait aucune obligation à remplir envers le paysan.

Il n'existait point de rapport direct entre le genre des droits qu'avait le paysan sur la terre et le genre des charges féodales qui grevaient sa tenure.

Les différences de superficies des exploitations paysannes servaient de base pour la division de celles-ci: en *Bauerstellen,* fournissant principalement, mais non exclusivement des corvées de charroi, en *Gärtnerstellen,* astreintes aux corvées pédestres, mais qui, en Haute-Silésie, faisaient aussi parfois les corvées de charroi, et finalement en *Häuslerstellen,* obligées de règle à fournir uniquement des corvées pédestres. Cette division, à l'époque à laquelle se réfère le présent travail, était devenue illusoire, attendu que la terminologie ne tenait point compte du morcellement des exploitations plus importantes.

Sur le caractère des charges grevant les exploitations paysannes au profit du seigneur, est fondé le troisième critère permettant de distinguer: les exploitations libres de celles soumises aux corvées. Les exploitations libres réellemnet (nous faisons ici abstraction des charges forestières peu importantes) — qui avaient été acquises au XVIe siècle, dans l'ancien duché d'Opole, par les paysans — étaient déjà devenues rares au XVIIIe siècle. De beaucoup plus nombreuses étaient les tenures paysannes, qualifiées également de „libres" *(Freistellen),* mais en réalité soumises aux corvées, vu qu'elles payaient le cens et les *laudemia,* et fournissaient souvent même certaines corvées de moindre importance. A côté d'elles nous notons des exploitations qualifiées dans les sources comme corvéables (*Robothstellen*), sujettes à des corvées non nettement déterminées, ou bien égales à 3—6 jours par semaine. Elles payaient aussi un cens, mais peu important et principalement en nature.

Le XVIIIe siècle en Silésie, c'est la période de l'accumulation primitive, réalisée au moyen d'expulsions sans égards des paysans *(Bauernlegen).* Celles-ci, il est vrai, étaient combattues par l'Etat — pour des raisons militaires et fiscales mais d'une manière inefficace. — En même temps, on notait une amélioration des droits des paysans à la terre, découlant du caractère marchand, s'accentuant de plus en plus, de la production paysanne. Cela était dû à l'extension de la propriété paysanne dépendante (cas du domaine divisé), grâce principalement aux contrats d'aliénation, passés par les paysans avec les seigneurs. Ce processus s'amplifia nettement dans le dernier quart du XVIIIe siècle, ayant existé certainement déjà avant. Il en résulta qu'en 1811, dans le district p. ex. de Koźle (Cosel) en Haute-Silésie, 75% de toutes les exploitations rurales étaient devenues propriété paysanne dépendante. La raison économique de l'accroissement de ce genre de propriété paysanne doit être attribuée au profit réciproque des deux parties contractantes. Dans les conditions de production marchande, cette forme de propriété créait pour les paysans des possibilités de bénéfices plus grands, d'autant plus que les corvées étaient en même temps sensiblement réduites (abstraction faite des cas exceptionnels, où cela n'avait pas eu lieu). D'autre part, la vente de la terre aux paysans constituait pour les seigneurs une source de revenus pécuniares considérables, leur permettant des placements d'argent en vue d'intensifier la production agricole.

L'extension de la propriété paysanne dépendante en Haute-Silésie ne peut pas être considérée comme résultat de la législation de Frédéric II de la moitié du XVIIIe siècle, tendant à l'amélioration des droits paysans à la terre, mais comme conséquence des changements survenus dans les rapports économiques. Cela nous est prouvé par le fait que l'acquisition de l'exploitation rurale par le paysan était accompagnée, de règle, de la réduction des corvées, ce qui n'avait pas été prévu par la réforme de Frédéric.

Ainsi que nous l'avons mentionné, l'amélioration de droits des paysans à la terre au XVIIIe siècle était due à l'augmentation du pourcentage de la propriété paysanne dépendante, et non à la modification des lois et à leur caractère plus libéral. Le processus en question changea d'aspect par suite des événements de la fin du XVIIIe et du commencement du XIXe siècle, c.-à-d. de nombreuses et violentes révoltes paysannes (se trouvant sous l'influence de la révolution française et de l'insurrection de Kościuszko) ainsi que des guerres napoléoniennes. L'édit du 9 octobre 1809, promulgué après les défaites d'Iéna et d'Auerstaedt, tout en abolissant le servage et en facilitant la libre disposition de la terre, introduisit aussi un changement essentiel en ce qui concerne les droits des paysans à la terre. Celui-ci consistait à éliminer la participation du seigneur à la disposition de la terre constituant une propriété paysanne dépendante. Ce changement, augmentant sensiblement les droits des paysans, ne leur ôta pas néanmoins le caractère de droits de propriété dépendante. Seul l'aspect extérieur du domaine divisé fut supprimé, par contre fut maintenu son aspect économique consistant en cens, corvées, *laudemia,* ainsi qu'en justice domaniale etc.

L'étape suivante dans le développement des droits des paysans à la terre est la régularisation (affranchissement) en vertu de l'édit du 14 septembre 1811, publié à la suite de violents mouvements antiféodaux de la paysannerie en Haute-Silésie. La régularisation consistait à accorder aux paysans la propriété dépendante sur la terre et à limiter considérablement leurs corvées moyennant un dédommagement, consenti en terrain, en rente ou en capital. Elle portait sur les *Bauernstellen* et les *Gärtnerstellen,* ces dernières faisant l'objet de restrictions importantes sur le territoire de la Haute-Silésie. Durant les 2 premières années après la publication de l'édit, la régularisation avait lieu ent vertu de l'accord des deux parties, plus tard — sur demande unilatérale et exigeait une procédure spéciale auprès des autorités, et finalement elle devait avoir lieu d'office.

Les droits acquis par les paysans à la suite de la régularisation étaient semblables à ceux des propriétaires dépendants du temps précédant l'édit de 1811: ils constituaient la propriété dépendante, limitée par des charges au profit du seigneur. L'importance de l'édit du 14 novembre 1811 consistait dans le fait qu'il permettait la transformation de la terre paysanne en propriété dépendante, même contre la volonté du seigneur, et qu'il introduisait (pour l'avenir) la régularisation d'office, sans que l'initiative des intéressés fût exigée. C'est pour cette raison aussi que cette dernière disposition de l'édit, de même que l'affranchissement de petites exploitations *(Gärtnerstellen)* provoquèrent les attaques des grands propriétaires fonciers. Leurs démarches eurent comme résultat la déclaration du 24 mai 1816, qui changea sensiblement, conformément aux exigences des seigneurs, les prescriptions de l'édit. Entre autres, l'action intentée d'office fut supprimée, les petites exploitations rurales furent exclues de la régularisation grâce à l'introduction de nouveaux critères, typiquement capitalistes, notamment du volume de la production, ce dont devait témoigner le nombre des bêtes de trait. Cette dernière disposition n'amenait pas cependant les résultats escomptés en Haute-Silésie, vu que là, même les petites exploitations paysannes (*Gärtnerstellen*) possédaient souvent des bêtes de trait en nombre trop élevé pour l'agriculture, mais qui leur procuraient des gains dans l'industrie, ce qui d'autre part les qualifiait pour la régularisation. De nouvelles démarches des seigneurs haut-silésiens ne manquèrent pas de

porter, cette fois aussi, leurs fruits: l'ordonnance du 13 juillet 1827 fit dépendre la régularisation des *Gärtnerstellen* en Haute-Silésie de leur étendue (25 arpents) et des corvées de charroi qu'elles devaient fournir.

Les mêmes restrictions qu'à la régularisation furent appliquées aussi au stade suivant de l'amélioration des droits paysans à la terre, notamment en rapport avec la suppression des charges paysannes (*reluitio*). La base légale en fut fournie par la loi du 7 juin 1821 qui remplaça les charges paysannes par une rente payée en argent, laquelle pouvait être supprimée à son tour en cas de payement d'une somme 25 fois aussi grande que la rente. Il importe de souligner à cette occasion que les liens rattachant l'exploitation paysanne au domaine n'étaient cependant pas rompus: malgré le renforcement des droits des paysans à la terre leurs tenures portaient toujours le caractère de dépendance.

Ce n'est que le „Printemps des Peuples" qui provoqua un changement décisif dans le processus en question. Les violentes révoltes paysannes, qui eurent lieu alors dans toute la Silésie, stimulèrent une révision radicale de la législation agraire. Le droit de chasse appartenant au seigneur sur les terres des paysans fut aboli en 1848, de même qu'en 1849 la justice domaniale, sans qu'un dédommagement quelconque fût consenti, finalement, une nouvelle loi agraire fut publiée le 2 mars 1850, qui posa les fondements de la propriété paysanne privée. Elle supprima, également sans dédommagement, la prédominance des droits de propriété du seigneur ainsi que nombre d'autres droits, et abolit les restrictions en rapport avec la régularisation des exploitations paysannes et avec la suppression des charges qui les grevaient.

Les dispositions de cette loi étaient réalisées jusqu'en 1858; à partir de cette date, il est permis d'admettre l'existence en Haute-Silésie de la propriété paysanne privée, libre en principe de toute limitation de nature féodale.

Ce sont les prestations paysannes en faveur de l'Eglise, portant un caractère foncièrement féodal, qui se sont maintenues le plus longtemps. Elles ont été liquidées en vertu des lois de 1865 et 1872 seulement.

Le processus de transformation des droits des paysans à la terre en Haute-Silésie nous fournit une image instructive de la voie, décrite par Lenine, qu'a suivie en Prusse le développement du capitalisme dans l'agriculture.